

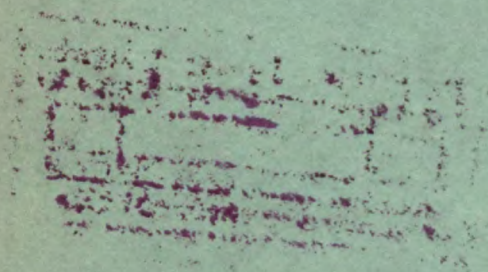
1067

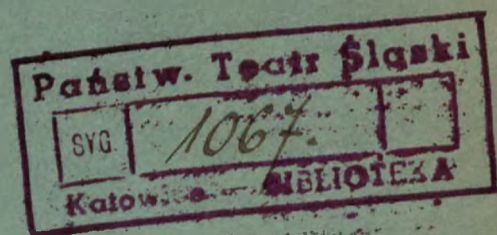
Państwo

Ku

~~7113~~
Sechowsky

Tarso w Zaktach re
spiewami Adelfa
Abrahamowicza i
R. Ruszkowskiego.





D-78/4390/2



R787

Bardzo pilne!

50 Czerwony
14/586.

44/3
Pechowcy



Farsa w 3 aktach ze śpiewami

przez

A. Abrahamowicz

R. Rankowski

N^o 1067



Osoby:

Gajewski

Elżbieta jego żona

Helena } ich córki
Jakob }

Leonarda ich kuzynka

Tygiel

Ludwika jego żona

Marynia ich córka

Radela matka Ludwika

Wolf.

Leonek jego syn

Baron Polonyński

Adolf Riedacki adwokat

Pechowski urzędnik banku

Goligława

Pau Bemol }
Pau Falset } nauczyciel i piewnik

Plamul, reporter

Antos }
Antosio } Thorda Gajoncariego

Madrygata nauczyciel

Luisa }
Pawet } wrogdacy bankow
Ernest }

Thorda - Wrogdacy etc.

Scena przedstawia elegancyjny pokój w hotelu -
 z prawej na 1^{ym} planie okno - na 2^{ym} - pokój
 Antosi - z lewej na 1^{ym} planie fotel kobiet -
 na 2^{ym} - jakoba - w głębi miejsce do wieszania
 ubrań - z prawej otomanka na której zasiadł
 Gapiński trzymając w ręku gazetę przy
 nim mały stolik, na którym filiżanka czarnej
 kawy i kieliszek koniaku.

Scena 1^a.

Gapiński - spacy / Antos

Antos

wychodząc z pokoju kobiet na palcach

Wszyscy i ja - zjedli obiad. wyśliciel

i chrapa... a niech im będzie na zdrowie!... nudeq
się, bo jak baron powiada nie mając ubrań
kon towarzyskich. Przyszedł więc i ułta
da mu nogę, którą się zsunęła z kanapki.
następnie wyjmując zegarek z jego kieszeni;
patrzył Pierwsza... stwierdził stawała pa
ni... Przyszedł więc i przyszedł, Jan napisał
tak się karata omyłac... o pięty panna
pani karata obudzić jasnego pana. przyjdę
gościć - p. Młf - ip. Tigier... kompletu
bórnice z naszego domu zrobili! Przyszedł
na Gasiewicz przyszedł po to do niego
Ita aby się wyjechać za wszystkie czasy -

ja tu nato nie marzę! tam co miało
to miało! jest zabawa... i tato!

Wkładając młotek zegarek do kieszonki

Poliscuskiego natrafia na papierki i wrota do

chochy... / opada papierki / Warto! / Poliscus

ski chłopiec / cicho stary! / Warto!

Jest i łowak po obiedzie! / Warto! / i czarna

kawa! / Warto! / A jemu się zdaje, że to on

Warto... / odbreja mu z ręką gwałtu! / jest i ga

retka! / a jemu się zdaje że to on cyta!

awatacinie, to ja mu muszę opowiadać o mo

niejszych wypadkach w kraju! / Warto! / Warto!

Samobójstwo - Wierzący może odobrze sobie

życie wystratem z rewolweru znany w kraju
obywatel i przedsiębiorca... f. Gąbrowski
chrapie! cicho stary!... f. męstwo chrapi!
o co? jak mnie Tucha! f. cytadalej obywa-
tel i przedsiębiorca pan L. Smykustar
głęboko na życie była ruina majątko-
wa i męstwojący pech jak z życia
męstwoładowat niebronyka! f. osłamić
Gąbrowskiego / f. mego pana to samo
cicha!... to pechowci, jakiego konna pol-
ska ucie wzięta - od dwóch lat stawian
jego pewnie no który, przy cho' jeden
numer wyprzed... nigdy... A jak zabo

bonny! jál się tak obudzi - lato sobie my
 Humacryc! Kompletna baba!

T. ochodzić mi się w tym czasie!

Scena 2^a

Papiśrewski - znowu Antos

T. po pauzie machając sobie rękami!

Symek!.. Fedko!.. trymaj!.. rób!..

Stój!.. T. chwila pauzy zartnem stychając
jęcąc Łataryukę? Stój!.. T. znowu się cofa i wraca

z karapy pniecia ocy! A kadyś cię kurek
 zdriabnął!.. niewiele brakowało a mój
 byś mi nocował w rękach - ale nie było to

rosrak jo j'estem w kolelu!! f. zatyka a wy
w miececie...! oj.. oj.. oj.. co to za strasna
muryka!! f. biegnie do okna / licho ty be-
dziej! f. de drzwi / Autos! Autos! —
f. chodzi zasefany - zatyka i a wy wsta-
Autos! teb mi jeknie!

Autos! / wychodzi

Co Wny tau rokhaz?

Rapierowak

Slaciego me wyrucisz tego kataruiana! —
czy nawet pinespa sie no moemo w ten
zakletem mrescie?

Autos
Przez Wny tau - moia tau mi - deau

6
porada, że płaci podatek.

Goprowski

Trzymając uwięź

Leptać mu! mech tyli pnie tam!

Antos

Guldena będzie miał dosyć!

Goprowski

niecierpliwie

Proch!

Antos

Trzymać się mocno przed okno!

Mars na prawo ale dosyć już tej Krzyż
muryki! /proch/ dalem mu 2 robotniki!

Wetarguła pnie się gnać!

Gasparysh

Narecié! f-magiar po kiersowachy Maxr...
zmien.. i odbrerz sobie guldena.

Antos f-pohornio

Proccier mnie až nie spierzy!

Gasparysh

Wet Starine, kedy ci daj - pserow z toba bude
prowadut rachunki... mato mi tego narowu
pnez cety dzien! f-pohornio naborko / Ol.
moznaby tem pohoj mylepie! f-nemogao
maleci n kiersow mi atem tu gachier 5
fl.

Antos f-y nos

5 fl.? a proccier Wau dawat jaher

prewodzić przed potuchami / Drobni, aby /
burkę na rękę dla / jedzka...

Gasparski

Prawda, już to pamięcią nie mogę się /
wspomnieć... / wyjął 10 fl. /
toż sam /
@ Marc.. /
Kto mi się /

Antos /

Wiem.. /
Goligłowa !?

Gasparski

Tak jest! ten drab nawet i tu mnie /
niemno /
go /

Antos /podluny/

O co głupia... to głupia... ma W^{ny} "sawu" i moję!

Gapirewski /zadowolony/

Nieprawda? a on powiada że ja nie mam
słachotnych ryśa? bledy go Lurek i Dno
bat! Antos! umiesz ty my tłumaczyć?

Antos /d.s./

Jest! już my /i.g.t./ A żeby ja umiał...
ale proszę W^{ny} pana - panma Lechacha
umie to doskonale.

Gapirewski

Nasza kuryka! to fixatka... brat /i/
brat /i/ Klepki... /i.vukgac/ ooyuay /a

gdzieś koniak i kawa?...

Antos

Inceci w^{ny} tam już dawno wysi^ł!

Gajewski

Wypiteu? a prawda! / puszczając w górę głowę /
 Nic pamięci! / siada na kanapę - mruga na
Antosia / Antos / Antos się wbił / Co pa
 me wbił?

Antos

Spiz jak zabite!...

Gajewski / d. /

Włóczyć się ze mną porządnie - a teraz
 dżurę!! / do Antosia / a mój syn?

Antos

Pan Jacek wywiedł z panem baronem.

Gapiwoski

O! ten baron! to on im me słach poprosza
ca!?! arystokrata! w każdej kieszce nosi
jakiś egot przedkalk. panowa mrogonia skatowaf
cichu / Co pani mała przed wywiedze
nana.

Antos Stajenniczka

O! ~~proszę~~ ~~proszę~~ Pana, co tu się dzieje! Wyrwy
się wzięli za rękę, aby postawić na swym.

Gapiwoski

Jak to wyrwy?

Antos

Cno starsza pani! popładek i pisanie

Jaśna pani! paucuka... Jan Jakób... Jan Ba
nu... pauma Leokadya...

Gajdyczowski

Łot mawili?

Antos

Jaśna pani kryczeta z całej siły, rękami przy
Panu nie przyjmie posady pąkłego dyrektora
banku... i rechce ich z prawotem wyrzucić na
wiesi—to jaśna pani postara się o rozwiód!

Gajdyczowski

rozwiód? Mente captus!

Antos

Bi mowista... ręką komplikacja całego tego
peratura nie pozwalają grzać się nam.

Gabrieusz

Jaka temperatura? co dalej?

Antos

Pan berou jak mykle potwornie mówiac
naśladując Gadransę z paucą Dobrodziej-
ka!

Gabrieusz śmiejac się

Jak ten cymbał śmiechywnie go naśladuje!

Antos.. pokazuj mi jeszcze raz jak to on potwornie
drze...

Antos śmiejąc się

Alles proszę pancer Tana...

Gabrieusz

Lazarz mi pokaz...

Antos /p.w/

Ladavam się z paucą dobr:

Gopiewski /mujac się/

Pytnie! ha! ha! ha! a to kuttaj! co
potem...

Antos

A potem pauc' mowita /miejadajac /słom
Filomenu z Dreptelkich Gopiewska za
dna sita mmo itgo mo' rany! a on...

Gopiewski

to on?

Antos

Niby jany pauc' a on jak mo' redce! wch
sobie jedro na miew.

Gapiriewski:

Tak? Zobaczmy kto postawi na seryżu!
Antos! Idźmy nocą... jutro pojedziemy do domu -

Antos

To prawda! Właśnie ja już trzy razy przeszedłem!!

Gapiriewski:

Teraz pojedziemy na pewno - raz pokarzę,
raz ją tu pancem.

Antos (poddebiśnie)

Jak Boga Kocham - ma Wł. Panstwo!

Gapiriewski:

Czy to oni mnie mają za hetmę? [?]
Zasłafmyce? - wy ciągnęli mnie do tego

smutného miesta! palchyabli! my všo sami
miesiac lub dva! mmievrasto - nech zaka
stujas tych specyaloii.. bytem piony, rozp
im sprytky! ale ba pamie! imi tak zarma
lowato rebraguz osigsi tu na stato... mmie
dca zmusic' abyw Linki z przyleglosciami
puscit wdriercawę, a sam pnyjat prode dy
rektora banku. juze muto wnytto ito to
seig u gardle!... ata pnyjatiu mojej rony
ityui tydauu... antos jakci tydauu sie nary
woje, co to mmie dca zrobic tyu dyrektorau
banku?

Antos

Pau Wolf - i pau Tiger.

Gapiwenski

Grameda Wolf i Tiger! a ten troci miody?

Antoni

Aha! pan Lewek syn pana Włosa! Ale wy
wejdzie to zaraz się pyta / naśladując rydek /
skimś allcentem czy panna Helena ma męża?

Gapirowski / zadowolony /

Pytnie go robi! pot- No... no... przecież
ja ich wypycham na 4 mioty!! to ten pan
barnu wprowadził ich tutaj!.. a rydek
a i rydek z panem bratem!

Antoni

Patyc się nawet z nim jak Boga Kocham
sam widziałem!

Gapirowski

A muszę się ciągle dopytuje o march proszisz!
o! ta Lila, co ona mi tym wyjądem biedy

narobita! zachciato się / o zostać paucą dyre
ktorem! Ale halt pauc! Dobro! ja ucedam
się wystawić na duka - mo dam się wnie
ść iem dla kaprysu rany wywrot nadwied.

Antos

Apropos ^{przez} Jana - pauc Goligowa, toby się
dopiero ciesz!.

Gefierenski

Skakoby z radości!.. ten Dawiduda cało wy
cie otari mi w drogę - ile rany miateu stry
mac! jake honoru prade.. jest.. juronja
dostat.. wszystko a gospodarstwo musi mieć prze
doskonale - chciałem raz / ego rano zamknąć
wac chiniemi kurami - on i smadzi i idy
skie oukate! aby tyko na toś zrobić - a pnytem
to jego rady - moraly - kompletna kumetla.

Ala teraz panie Goligłowa nie będzie triumfo-
wał... Antos: jakij nie... jutro odwem,
1: już go wraca Antos: obudz mnie jutro
rano o czterech i pół godziny! Panie! Odre-
my nawias... bo wiekroze mógłby zapomnieć...
Zmierz mnie maui kieszka gramieć!! Względ
Chociaż... ciekaj... aha! jestem ci winien gu-
dena!!

Antos

Mnie?

Gabriel

A wiekroze ducho! Zapomniałeś! Wyjmuje
Masz 10 fl. a przywróci resztę... co? z głupia-
ci to nie pamiętało zaco! No zaco?...

Antos

Nie mein!!

Gapiwierski

Lakatorywnia! Lakatorywnia two zakuty!
widzieli pamięci zacynam nabierać! - wywołaj

/: ekutor wychodzi /

Scena 3^{ca}

Gapiwierski zraz Titmencu

/: sam - patrac za ekutorem /

Dobry chłopak! netelny do pracy, a co naj-
ważniejsza to nie stłoczyć!!

Titmencu /: z. sam /

Wohu?

Gapiwierski

Proszę! /: spostnegajac nchodze Titmencu /

Chłopa wina! /: do Titmencu / Chłopa Titu! do...

nigdy nie pytał się czy noho, a teraz...

Filomena

Obawiałam się, czy nie jest to negl'eu?

Gapirowski

A to znów co nowego? dawny choć często by
wettu i negl'eu, to grubym...

Filomena /: porywał

Otył! nie jestem usposobiona do żartów!
Podaj mi listy swoje!

Gapirowski

List? O logo?

Filomena

Ode mnie!

Gapirowski

Ode mnie? Tyle! zastanów się pocoż pisać
czy nie możemy się porozmawiać?

Filomena

Łapanem nie można mówić spokojnie - są
zaraz wybuchy, wyrażać wyrażać, jakby
się znajdował na rsi - a nie w moim mieście.

Gapiwowski

BIBLIOTEKA TEATRALNA
Własność Gminy m. Lwowa.

Wierza wawsi mam i naczę się wyrażać a nie
Lwowie inaczej? Filu! pociągaj się!

Filomena / meryna /

Nie lubię żadnych uwag / o pociąganiu / proszę
odpowiedzieć takie listownie.

Gapiwowski

/: śmiejąc się /

Filu! czy to nie ma wyrażać? bzdury cię kłóci.
Drobia! !!

Filomena / pociąg /

Lwowie ten drobia? / jest / pewnie nie mychomani

crchamodswiedu!

f. odchoedry

Scena 4a

Gapiwowski zaron Helena i Leokadya

Gapiwowski / f. pectnac zaru

No? cyto nie mente captus? piveleit do
nnie majac nnie pod rka. Gytu baron.
ten baron. niech go kurek iduobie. coon z
meini porobit? Ale pnyphucoras re peme
i Goligtorow wytnę takie fryko... no!...

f. pectnac nabit / Cytajmy! f. mugzac / gobu,
icun podriat okalary?.

f. uchodni Helena i Leokadya

Helena

Łoddajac list Gapirowskiemu

15

Proszę!

Gapirowski

A to co? -

Helena

List

Gapirowski

Od kogo?

Helena

Ode mnie!

Leokadya / talia odciep /

A to Dcuu!

Gapirowski / burza i upał /

Liksatki!

Helena / uroda /

ojcie!

Leokadya / t. i. /

Kuzyne!

Gapirowski / do Hel /

Ala moje dziecko! z tym starym papiernikiem

się (wzruszając) w mo'gowni cadzi... to mić ćli'nnego..
ale ty Heluniu! ja m'atenu cię zaurxo za roz,
sading Durecyukę! nawet Li'ka ray odczwatna
się, i p'ote ne m'ystkiem do mnie podobna a
ty?... m'ech cię kurek zduobie!.

Leokadya / bronać / z rzek /

Chodimy bo meuma cicka!

Gahrenschi

/ wchodząc w rękę /

Zapomnieli co to już mi nawet zebra,
niacie mówić i stać córka! Inga Helu
ni, powiedz mi...

Gahrenschi

Co mam o'czekiwani p'owiedzieć, jest w tym
liście wszystko wymienione! Łećten m'ech

26
ojcielek pnieyta i reoy ui odpowac...

Fukton f. Cichamy!

F. odchodni!

Gapiwowski!

o! de! jura mata pniecowana!

Leokadya / Fuktonem!

Cichamy! F. chce odpowic!

Gapiwowski!

F. zatrzymajac się!

A! dobrze tem sobie przypominat! Panno
Leokady! wstrzymaj się pani... chciałbyś
abyś mi pani wytłumażyć...

Leokadya

Jest myślenie wytłumaczone n tym liście!

Gabrieusz:

Alto chęć mi pani wytłumaczyć ten
tembardę, to pani mi się wita...

Leokadya

Ja?!

Gabrieusz:

Tak jest... oto i ja mi się znowu wracali
do moich Kochanych Liwek z mykłościami -
sięduclisiny wysocy w cieniu polowce - a
Karyuka siębiata na Łaźle...

Leokadya

Ja na Łaźle?

Gabrieusz:

Ja pani dobrze wiem... oto i sięduclisiny wspaniale
spogledam z radością na moje pola łasy...
na moje ciche domostwo i na Fedka, który

powożąc traskat z bicia nuciąc wesoło kółko
myłkę.. nagle na drugiej stronie stawu spo-
strzegam.. spadnij pani kogo?

Leokadya

Wika?

Głuchowski

Isiwręgoniej! Goligłowe, oho! myłkę sobie se-
dnie j'aliś niecierpie.. ico pani powożąc
zaledwem to pomyślał.. fait! kółko powożu
z suniętą do rowu... i mój natek ~~po~~ paucie
spadamy n'nieparcie - co? Kiedy katanymiarz pro-
wał mi się n'niechawsem miętem! a ręką wop-
obrazam sobie j'aliś pani zabawie wyglądają
leć z kółka do rowu! ha ha!...

Paucie!!

Leokadya / obrazem

Gajivierzh:

S raron mi' na my i' smyrb... gdyby tak u,
chowa' Rocio pa'u Severyu wba'ny' pa'wa
u takie'j porycyi...

Leokadya

Wstrzymaj się kuu!

Gajivierzh:

Co?

Leokadya

Ten i'meich i'zartu nie' waz namie'scu!

Gajivierzh:

Glacnego?

Leokadya

f. d'jac mul'it i' czarna oboridka

Proszę p'ocypat'! / p'ocypat'ny

Gajivierzh: / p'ocypat'ny

A bodaj go kurek p'ocypat'!! Severyu umar'!!

Leokadya

Półta mu była sercowa!

Gapiwenski

Pred samym ślubem!

Leokadya

Tak jest... za dwa miesiące mieliśmy się poślubić
wzajemnie matczymy!... zrestanowienie

To już 5 ty!

Gapiwenski

Jakto pióty?

Leokadya

Pióty konkurent do mojego... pierwszy Karol
i drugi Wiktor musieli być wydaleni z
kraju ze względów politycznych - to przed
mym ślubem!... trzeci Szwetay zginał nóg
du!... ciemny Roman bronił się z bratem...

Gajdowski

Skąd ci to z Panią?

Leokadya

Ochubił tańczyć... a ja wiewać niezgodność
usposobień /przeciwieństw/ A teraz... no wiesz
wieszemy /serwisy/ /pożyczenia/ o to
pół pamiętek... w tych, które mnie
wielbieli...

Gajdowski

A którego pani najbardziej wielbiła?

Leokadya

Ostatniego... serwisa... był warty, wspaniały
a ja z wspaniałymi /propagandami/

Gajdowski /śmiesznie/

To ja bym się pani nie przekochał?!

Leokadya

He. - Simple naps wstąpi postaci coś imię
 tego... słojnawo agusto a jatro home Pogodny
 i wladetny prostoty...

Gapirewski

Uspolój się pan! nie trzeba mowa ropha
 crac.. mato to na viricci scumptych. rna
 ducir... rcor ci.. r rnajdner...

Leokadya

To mowa go utracę!.. m emam viciercia...

Gapirewski /z. chw/

To smenuć się pan do Fluty ch!..

Leokadya

Nigdy! nie zostan starą panną!!

/odchodzą

Gapiriewski

Przypatrac za uiaj

A bodaj ja kurek Duodas! ję się widomio
zdejce, rē jest młoda... ełlar tobie! posta
i mō wythumacyna mi co miał znać
mój sen? Przypatrac ualivtyj No! mōmy
się do odczytania tych listów!!

Antos nchodli z listami

Scena 5^a

Gapiriewski Antos zarem Jakób
i Barru

Antos /podając/
Posta!

Gajencowski / podbrójac

Estotej dui skuta robita z listami.

podbrójac Marki męskie!

podbrójac Któr tu more do mnie pisać!...

Podbrójac „Golonykowski baron” / moirij
itcu pive - pnieci co dniei go widuje - Głaz
re mnie, cyco? Podbrójac Drugi list / jakob
Gajencowski / moirij Chłócyu! a co to Kompe
try pisze!!

Antos

Podbrójac wchodzących - moiri cichi do Gajenc

Pau Baron. i pau Jakob!

Gajencowski

Wiemaz porę!

wchwał z baronem i Jakób - Barona blondyna -
wypomadowanym - pulchnym - siwoczerwonym -
krótko ostrzyżonym, ubranym podobnie do ostatniej mody
- spokojnym - od czasu do czasu śmiejąc się baro-
nem głosem - krzycząc to krótko i krótko raz
powracając do spokojnego stanu. Jakób mały
krępy blondyn ubrany i charakterystyczny
na wzór barona - stonem jest on kopię
jego - nawet w ruchu powinien naśladować
wzór jego barona - tylko znacznie niższy.

Baron
Przechodząc mówi do Jakóba - Śmiejąc się
Ha! ha! zgadzaś się z tobą mój drogi!

Jakób
Rozumiem! - spostrzegając Gubernatora
Pradziś mu uklonił - mówiąc Le Ducum Tobie!

Baron / do Jakuba idąc /

Chciał z drugiej strony przejść się podobnie...

Jakub

Cóż? Kiedy rydwanika...

Baron

Próbnośka... młodzi religijni...

Jakub

Alle nie młodzi nowa - a now garbaty...

Baron

Ha! ha! c'est bien dit... z gadam się z tatą!

[chce odejść]

Gapiwowski

[musierplimony iorta]

Kuba? co to maczy?...

Jakob Todorowicz

Co?...

Gajewski

Najpierw ten list! a potem odchodzić nawet
nie pytasz, czy cię potrzebują?

Jakob

Pocóż nam pytać, kiedy widzę że myślisz
dusz jak turek...

Gajewski id. v.

Ma rację... /id./ Ale przecież wypadałoby
zajść choć parę stron zamienić...

Jakob

Czy nie odebrałeś mego listu?

Gajewski

Właśnie o to mi idzie... i choć cię zapytaj co ma
czy ta korespondencja?

Jakob

Przeżył, a dowień się...

Gapiński

© Najpierw musisz zrobić trzy uwagi... to nie
widać do mnie „ty” - straszenie głupio wygląda...
/naibedyj/ ty... ty... ty... czy do ojca powróci
się jeszcze ty?...

Jakob

Chodzi o to, że ja nie do najbliższych
a ponieważ ojciec jest moim najbliższym!...
/dobrze! Czy nie tak?/

Ramu

Ładnie się z tobą miło drogim...

Gapiński/d./

Co ja mu zrobię, żebyś wielce mądry i chytły
jak adwokat! /t. do Jakoba/ cześć studzino k...

Ciebie?

Jakob

Czekam odpowiedzi na list a później pogadamy
o do banku

Chodźmy do pań!

Antoni przechodzi przed

Proszę ~~Antonia~~ Pana, Antonio nie chce mi wydać
wzrostu, do pakowania! powiada, że aż sama
pani rozkazuje!..

Gapiorowski oburony

Tak? no! rozprawisz ja się z nią! o do Antonia

Chodź do niego, a biegał was kurek zdułbat...
dosyć tego dobrego!.. o do Antonia

do kuby / zobaczemy, kto postawi na wojnę

Wymyśle, a ja polew! o do Antonia

Nie zostanę dyrektorem Tydawnego banku

Zebycie się na głowach postawili,...

/: wychodzi zmi zamin skutos/

Scena 6^a

Baron - Jakob - siostry Antona

Baron

Twój papa jest niepoprawny. widzę że mająca
bregi i opieło nad naszym domem nie na wieś
się przydatą!!

Kuba

Łeżę to mamie. Stary kryory i udaje pana
domu jak ja nie ma - ale gdy ono mgdnie -
u ry stuka - i sredi cicho.

Baron

Wreszcie namie, ile było stary i zabiegom
zanim poradę dyrektora wyjechał do niego!!

Луба / исидраса

To the Society of Friends.

Baron Ancey

Nema raco... pomeńat i o mne tu chodu...
jeret' jui mam mejr' u nasz family -
nechtro pryhajimiej. Rodic moj i ony na
jakies stanowisko... kedy prydami poroyci
sja nie moze !!

Куба

Gradum viz 2 to 4.

Passon

Ma jęci on nie przyjmie tej prochy... po-
myśl... w jakimś śmietle ja protektor może
stawia się dyrektorem banku państwa
Tigremi.

Kuba /rachwycony/

Ah! ten Welf! to jest nie on ale jego córka oha-
nia!...

Baron

Jestes w niej zadurony?...

Kuba

Podobata mi się grubo coś kiedyś tu batman
Lecet ma ja podobno posłubić!...

Baron /protetyczanie/

Bodź spokojny... wysadzi mi go... Wiesz jak tyje
z Tigerami... niech nie mnié jak w Mesyana
Ale coż jak twój stary się uprze... i wyjedzie
na mres?...

Kuba

zostaw to mamie! wreszcie zobaczymy co nam
odpowie na listy... to twój pomysł z temi 4
stami.

Baron

Pragnąłbym i duszy, abyście nie brali foras
świątecznych i temu, który przy tak wielkim
majątku jaki posiadacie jest potrzebny!

Kuba

Śluchamy cię ze wspaniałym.

Baron

Nie ze wspaniałym: namyślał się jadąc jadąc
zawozić o 12⁴ zamiast o 5⁴ /: niechcący Antosia
zapomniał - mówiąc tańc na którejś tam tancerce
wzrogi mleka /: potniwisk dymiących się kartofli.

Antosia /: płacem /

Toż zaraz porzucił państwa!

Kuba /: do Antosia /

Antosiu! co niesiesz?...

Antosiu

To dla pań! Krasno mleko i kartofle...

Baron / jak / i / inny /

A co? Krasno mleko i kartofle? Je! To do,
bre dla tych co hydrofotja sie leca...

Kuba

Lgadam sie z tobą! / jak / Antosiu, ktore zmierza
Ku domom kobiet / Antosiu. Od dzis nie
dzies juz paniom podawac Krasnego mleka
ani kartofli tylko... / pytajac barona / tylko?

Baron

Herbatę - albo - czekoladę -

Kuba

Herbatę albo czekoladę - a dla mnie i dla
pana barona... bułkę ramańskogo...

/ do Barona / dobrze?

Baron

Ładnam się z tobą!

— Kuba / do Lutosi /

A więc zabierz to i przynieś co restaratu...
a ty czego ptaczysz?

Lutosia

/: odchodząc - zanoszę się od ptacz /

Stary pan powieściat że jutro ekstrawortez
wysła nas na wieś... narzucił mię latiryzda
i karze mię kurkoni drisać.

/: odchodząc /

Kuba

Na wieś? zobaczymy... chodźmy do mamy!
/: puka do drzwi: / Czy w domu?

Tilomena / wychylając głowę
 To ty Kubciu? / z postępną: Barona - wydoje odmy
 Ah! Barona! jestem nieucieszany... przechwycam.

Baron
 Niepatrz... ale proszę o rączkę, którą mogę
 uściśnąć...

Tilomena
 Ale proszę niepatrzeć... / podaje mu rękę
którą on uściśka z odwróconą stroną

Baron
 A panna Helena?

Tilomena
 Lecz! / swój męczytny / Helu! pan Baron!

Helena / zaskoczona
 Jestem nieucieszana!

Tilomena / z inf

Prosi tylko o uwieszenie reki...

Helena

Lazar! Idź do barona ośle mój ręką
oczyć! Idź miłego reki przez drzwi!

Baron

Idź ręką! i wstań hauz!
Idź miłego reki otwierać

Helena

Idź! niegociny za kare będę się dlugo
czekać!

Tomasa

Proszę przekazać nam - Au revoir!

Idź miłego

Baron

Proszę się przekazać nam interes
wciąż zostać!

Kuba

/ Który się wahał chwili, czy powrócić bere,
swoi dziw! E. co tam... parzem mu... / gff
Baroni. jak wieś nową zgnetu się do crebie
potrzeby & do / oro booff.

Baron

Znyciem się bym ci staryt... ale ja nigdy nie
wzedy nie noszę! Kapitały moje starytem i
banku - a chcąc / o wydobyc, potrzeba i mroze
wyprocedować - dla czego nie udam się do me-
go starego?

Kuba

Sknera... a na przewidach udui...

Baron / proklam

Wice ma kapitały?



Kuba

I grube - ale przed nami jak mroź wiatr
wa!!

Baru / d. s.

Przedemug nie ukryje!!

Scena 1^a

Ciż - Gapirowski raz w otworze
i wstół

Gapirowski

Tęchociński zachwytany

Lagodne już myślenie będzie wstawa
ne, lajato mi! do moich Kochanych
Lirick!!

Kuba / ciżochki karmy

Oho! zobaczemy!

Autos / anonsy /
Pan Adolf Biedach!

Michał / Adolf

Scena 8^a

Liż - Adolf

Paty w ramię Gapirowskiej

Stuga umiżony pana Dobr.

Gapirowski

Tulek! jak się masz? a mój drogi, czy to się
 godziło wreszcie nas nie odwiedzić?

Adolf

Wienaj mi pan - gdybyś odwiedził...

Gapirowski

Jakto? gdybyś odwiedził... Od dwóch miesięcy
 już bawiemy w mieście - rozdzieliliśmy tu

parafę. ale paku dobrowolnej widozniochar
chiat... mein... mein... jstas' ad rokalem.

Stół

Wszakże moja karyerę paku zedoduc
czam... opickwalei kę bredaklein...

Gapiowsh

Smiejac us - caty e gos

Si... ru... tytko mmo'nie rozculaj - bo kę
robecu...

Baron / ob / lakah

Co to za figura?

Laki / it /

Plawny melbiciel Heleuki!

Baron

Tak? a kto woi' mega nywela?

Jakob
 Syu chłopa... ale przyrządź się do naszego ku
 zynowstwa.

Antof /: sportnegtuy Jakobaj
barona do Gapirowy Proszę mnie przedsta-
 wić!...

Gapirowy

Jakob? nie możecie się porwać? /: do rynek/
 Kuba! nieporażesz Tolka? przypominaj do
 sobie to niejednego gura nabiłiśco kabio
 nawracajem! /: wrotaj Antos! /: rozmawia z
Antosem

Antof

/: serdecznie podaję mu rękę /

Jak się masz Jakobie?!

Jakob

/: podaję mu rękę protekcyonalnie /

A tak.. mypominu soti paua.

Paua ?

Astolf / rorimony /

Jakob

/ uib mypominu / ar soti /

Astolf Bickacki.. tak. tak. pau / soti / ry
neu....

Astolf / rartuq /

Togo starego Bickackego..

Jakob / pitoru / uo / soti /

Al pau uo / m / e / t / i / ? ..

Astolf

A pau / n / o / c / i / r / n / i / s / - / r / o / s / t / a / t / e / s / t / a / k / m / - / j / a / k
m / e / d / 12 ^u / a / t / y / ..

Jakob

Alc more byc ? / r / o / d / j / a / k / m / m / e / d / e / m / ?

Astolf

Po karcylus...

Baron

Scicho do Jakoba

Ou Kpi' 2 crebis

Jakob

Tak?!. a cor teu dureu saku
mysh'?

Baron

Ja me' meim, rapyta go!

Jakob

Najlepiej go ignorować! Chodmy

do pań!

Baron

Nie wiem czy już uciekają

1: pułka do drzwi kociet

Czy woho?

Helena

Prasceń

Prosi my!

Atott / ed. /

To jej glos!

F. Baron i Jakób odchodzą

Scena 2

Gefirenski - Atott - Ant's poring Pechski

Gefirenski

Atott

Pała imienia

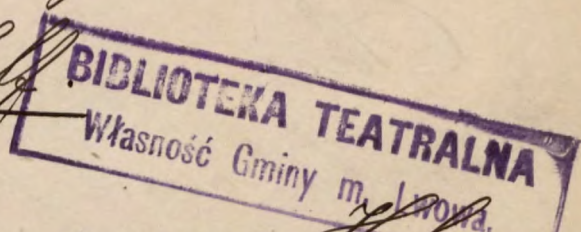
Atott / ed. /
Atott / ed. /
Atott / ed. /

31

Gapiszewski (Dobyszwski)

O mój Progi u nas wszystko się zmieniło!

Stolf



Widzę to widzę!... a panna Helena?

Gapiszewski

Nieprawdaż jej!...

Stolf

Jakto?

Gapiszewski

Porównam Ci całkiem ją przeliczowali.
Oj to miasto! to miasto! A pamięć,
także jak bariliście się razem w nauce,
czonych a ja wam błogosławilem śmiejąc
się! No!... czy byś jej teraz coś powiedziałego

zapropionował.

Asolf

Chcesz pan powiedzieć że prze-
wita mnie jak jej braciшек!...

Gajiszewski

Ł nie zwracaj na niego... nitoż
i głupi!...

Asolf

Kto jest ten... ten pan który
wyprzedził z synem pańskim?

Gajiszewski / z naciskiem /

Baron Golczykowski!

Asolf

Czy baron to niewiem... ale że

Golczykowski to wrzyscy wieża!
Gapiszewski

Znasz go?
Stolz

Cokolwiek... a w jakim charak.
 terze on tu bywa?
Gapiszewski

Niby przyjaciel Kubusia... a
 głównie kręci się koło bab!
Stolz (n.s.)

Więc prosi o co mówią?

Gapiszewski

Dajmy pokój baronowi... możemy le-
piej o sobie! - jesteś przecie naszym
kuzynem... sprawdzić znowa moje do-
szła z dokumentów rodzinnych że
ty jesteś z drugiej linii... niby
że my się przeciętujemy olem i pr.
gonią... a ty kwilami rogami...

Astolf (śmiejąc się)

Pani Dobrodziejka zawsze na
mnie nie zbyt łaskawa.

Gapiszewski

O!.. jak to baba!.. niech niech ję-
stem, kurek... (wgląda się czy nie słyszała)

ty się śmiejesz z tego!.. jesteś już cał-
 wiekiem i powinienes być dumny że
 bez niczyjej pomocy...

Ascoli (przerzywa)

Ła pozwoleniem!.. Pan mi pomo-
 głeś pan który dysponując po ofi-
 cu Dwoma stypendjami jedno z nich
 mnie ofiarował.

Gapiszewski

To było moim obowiązkiem bo
 stypendya te przyznawane były do
 rodziny... a ponieważ jesteś naszym
 kuzynem!

Stolf

Z Drugiej linii... herbu kowale woj!

Gapiszewski

Tak jest... zatem zrobitem co
do mnie nalezalo!

Stolf (nagle)

Czy ten baron często bywa u
panisera?

Gapiszewski

A Dajcie mi raz pokój z tym
baronem! nie lubie w nim
mowic!.. powiedz mi lepiej
jak prosperuje twoja kancelarya?

Asolf

Żle!

Gapiszewski

Żle? Dla czego?

Asolf

Teraz to panu wytłumaczę!

Gapiszewski

Wziń sobie krzesło i siadaj!

Asolf

(idąc po krzesło mówi do siebie)

No teraz czas abym mu rył
z głowy prośbę dyrektorską!
(siadając do Gapiszewskiego) Czy
pan jesteś zatrudniony?

Gajiszewski

Trochę!

Asolf

Ja zaś wcale... jednakże nie,
nie, w to że ludzie widzą się
pod szczęśliwą lub też nie-
szczęśliwą planetą...

Gajiszewski (zadowolony)

A widzisz! A jak Leosi to mó-
wię to się ze mną śmieje! —

Asolf

Naprzykład ja! Zostawmy advo-
katem powierziłem sobie:
„Brać! będę tylko stuszej
sprawy... to jest sprawy którą

powiniennem wygrać!

Gapiszewski

Bardzo pięknie!

Asolf

Pięknie ale nieszczęśliwie ponie-
mak Dotychczas który tylko z kli-
jentów zgłosił się do mnie... był al-
bo wszrost.. albo wyrzyskiwacz.. lub
też prosty złodziej... a dla czego?

Gapiszewski (zajęty)

Dla czego?

Asolf

Dla tego że jestem złodziejem pod
nieszczęśliwą planetą... czyli nole..

że do tak zwanych pechowców!

Gapiszewski

Pechowców?

Astolf

Tak jest... ja mam pech!

Gapiszewski

Co to jest pech?

Astolf

Słabość i niedzielnia która prze-
chodzi z ojca na syna... a ludzie
dotknęci tej chorobą mogą być
pewni że zamiarom ich zawrze-
coś stanie na przeszkodzie!...

Gapiszewski (zaciekaniony)

Jakto? więc ty chorujesz na pech?

Asolf

Niestety!

Gapiszewski

Dla czego nie poradzisz się le-
kary?

Asolf

To jest choroba nieuleczalna ...
z nią się żyje na świat przyszłości.

Gapiszewski

O O Diabła! zaciekaniasz mnie!

Astolf

Przytem muszę dodać że tak zwanych pechowców dziele na dwie kategorie... mianowicie: ci co mają pech i ci co przynoszą pech.

Gapiszewski

Więc taki co przynosi pech...

Astolf (kontinuuje)

Jest najniebezpieczniejszy... ponieważ najniewinniej staje się powodem nieszczęścia drugich... gdzie tylko wejdzie... komu dłoń uciśnie... kogo prochnali... lub stara się wygnać... z pewnością spowodzi burzę i zamieszanie najokropniejsze!...

Gapiszewski

A bodaj cię kurek zriobal... spow-
citem się...

Asolf (innym tonem)

Tam propowuje podobno pro-
sade Dyrektora!...

Gapiszewski

Tak jest ale potem o tem... (z za-
jęciem) a poczemie można poznać
takiego pechowca?

Asolf

Najczęściej jest to przywiązane do
nazwiska lub imienia... czyli imię
lub nazwisko parzyste pech niepro-

wyście szoście!

Gapirowski

Neroumnia!

Stół

Oto przykład: Napoleon wybrańcy losu, który
jasniejszą w historii lub może najcięższą rolę
wepiętych imienia lub nazwiska... miano-
wicie... F. lewy na palcach Bonaparte G...

Gambetta F... Bismarck F... Dante S...
Dumas S... Metcalf F... Sienkiewicz II...
Łotkowski G... Chomicki II... Kuchaj-
ska G... i. t. d.

Gapirowski

A mekcie kurek Drobie! racya! co
kaj! a kto ma pięty-^{to} pacho...
F. racya liczyć na palcach.

Астасъ / имъ твоему

Вы сами еще стараетесь продать директоров банку?

Капитанъ / / / / /

Не мешайте! / / / / / Марсиа... 6... / / /
буха / а что? Голгофа печорие... бытъ поны...
и не вы споткнетесь того Павидуде - замечайте
что споткнетесь! / до Астаса умарает он налет
до другой категории... имъ носи печ...

Астасъ

Если бы и самъ имъ / / / / /

Капитанъ / / / / /

Прощай... не мешайте! / / / / / Филонелла
8... и моего сына / / / / / печ... не обидитесь!
Ирина... 6!! - добрый! / / / / /
Куба 4...! есть...! Лекады 8!! / / / / /

rek iduobat!! ale to cato rodina pochowcon!!
o! spocitem sie!!!

Astut

Ale uspokaj sie pan!!

Gapivierski

Nieprzekladaj!! lewy Robert!! xere!!
to ja jestem pochowcon!!

Astut

Niebornie!

Gapivierski Sprowozdny

A bozaj cie kurek iduobat!!

Astut lewy

W teraz umietye spownowia i posady dyne
ktora banku!!!

Gapivierski

Teraz sek do ktorej wlasnie kategorii ja

naleris...

Asiof

Paweł Gapiwowski jak panu wyżej najmniejszemu
w me jestem zabobanny, Jednak powinno być
bytem panu pogratulować posady dyrektora banku
obecnie i tenia rkiem moim jest ostrzeżenie go.

Gapiwowski

Hej to wita i druci gwałtem tego pragnę. Bogda
walki o to słaczą się nam! F. Jankowski / P. mare.
to listy od nich zaplanować kresy...

Asiof

Jak to listy? przecież nie wyjechali?

Gapiwowski

Hej! ale ~~pana~~ powarywali!.. ale też im odpowiadaj!
no!.. pomóżcie mi zawiadomienie Państwa. ty! admo
Nat!.. czytamy!.. F. Jankowski / Lepa sobie!

Pod odchodzącego Autosa, który mieniący
szlaczki i butelkę samopana i Autos daj
ogura i

Autos
Lazar prosił W^{ro} - Pana... tylko panwinie,
Odmu ciekotade a dla pana banna samopiter!!
[zirony] Muris sam, bo pania Autaunia
Doctata bicia serca!!

Podchodzą

Główny: pod Autos

Widnie... samopiter... dobrze sobie żyje... nie
maś pojęcia co mnóstwu hotel losztye...
jakk tak dalej pojednie to dyabli norma naś
prerwiej przyłotyści... a później Lorki... cy
tajmy! [cyta] "Panie Młot - dno o 5^o
złoty wzyte dyrektorowie banku polskiego

panowie Wolf i Tiger...

Asioł i Tiger
Wolf cięty... Tiger... no i...

Gapiwowski

Co? pechowy - niedobrych mi masze... [cyta]
pomyśle aby ci ruszyć i w tym samym czasie
dyrektora banku... o które się tak właśnie sta-
ło... [moim] a który ci kurek zwinął -
jesteś ja się staram... [cyta] @kurę
dodać i od pomysłu tej sprawy zależy los
twojej córki.....

Asioł

Panny Hekury? dla czego?

Gapiwowski

Zapytaj ich się. ja i niczem nie miem co się
tu dzieje... ty bo o tem, że trzeba na niego

Stko dawac' picużdy !. /: Antos wchodzi
i zapala cygaro /: Antos... nalezy mi' viz
zestly z 10^{cui} reńskich...

Antos
Z picużdy proszę 10⁰⁰ Pana...

Gaprowski
Z picużdy? dła czego z picużdy?

Antos
Jasny Pan dat mi smecier przatko
mirelki !. /: prokanyć kieszonko /

Gaprowski
/: Smutek i kaminiecy
Pranda.. miatemu tu przatko.. jusz uienia..
no.. dobre.. odejdź... /: liczy /: Antoni

svet... ivotagoj clntos... clntos rraca / Uma
 Taj na v'ebio... svet... parrysta... pech... wymol
 sig!!

clntos podchodni d /

~~komu brak~~ proty klepti!!

podchodni /

Gapisierski

Cytajmy!! storia list / O maje corli!!

cyta / Kochamy ojcie! do obstaja / Gga
 ro ci zgasto!!

Asstf nie expli /

Pali sig'niech pan cyta!!

Gapisierski cyta /

„Kochamy ojcie! Zecryptam rok 17^{ty}... a jak
 mnie mama zapomnia, panna n'byw'nieku

powinna.....

Antos Janowski

Pan Pechowski

Gapiński pryma

Pechowski Finnowski nuczalst nabak

Antos pryma

Także w porę!! co o napierze...?

J. Wchocki Pechowski - wyrostki - chudy
orał gnoimy me fraku i okularach - Antos
wychodzi

Scena 8^a

Li' - Pechowski

Frankonem

Mał rasowyt przedstawić się panu dobr.
Pechowski, urzędnik banku polskiego.

Gapiszewski / trochę nieustraszony

Pechowski... to narodziło...

Pechowski

Fatalne chęć ^{dobr.} państwa pośredniczyć ponieważ jest
zblizone do wyrażenia pecha... pechaniec... a jak
smuta... smutno... to pranda. Ale proszę mi
wierzyć, że namisto to nicem nie ustrasze
dłunia wzdoraki mego życia... i może i wiać
pośrednic... jestem urodzony pod wielką
gwiazdą 12

Gapiszewski

Spisując na listy liwy i moim miłośnikom

Pechowski ośm... pranda?

Pechowski / cięguar dalej

Stak: Owa rana o życiu topiłam się... prorytem

w tym ^{tylko} Epidemij i Pachości, prawie nieuchwy-
nych... jednak typ i wygląd doskonałe...

Gapiwenski.

T. do Asstolfa ciho Smigarski.

Ou doskonałe wygląda... pyomy exemplarz!

Pechocki.

A mój v. p. ojciec prosił pana dobr. czy ty
do chwila... ale miał rację...

Gapiwenski.

Czy to ma do tego? i ja mam rację - jednakże
ty... ..

Pechocki.

Ale pan umrze...

Gapiwenski.

Umre! T. do Asstolfa Ou ma rację... jak się

Fila upne, aby'my zostali w miescie.. i jak mi
 quatem kara zostal tym dyrektorem banku
 i tak trafi - i dyabli memq cytonieka bez cho,
 roby!!

Chotof J. nuncuplirref

Pauo: cyta my list panny Heleny!!

Gapirowski

Lazar!

Pechoski /f:it/

Jechli zas' dobre wygladam, zadowolam to
 stajowi.. on karat mi unikac wzruszen..
 trunkow... pisknych kobiet i pechowcow....

Gapirowski

Pechowcow. ? J. d. el. itof i on nie co' nich!

Pechoski

Alc tych ostatnich trudno umiślnac!.. b. piękna
potowa ludzkości jest dotknięta tym fatali-
zmem!.. bywam przecież w różnych domach...
a niech mi pan wierzy... o zaledwie... jak tylko
gdzieś się pokarę... muszę być świadkiem jakiegoś
goś' niespełnienia... wech tylko nos wciśnięty
z pewnością ktoś się zachoruje... Otwor otwó-
rzę!.. skradli gospodarza!.. wejdę do pokoju
i usłyszę racynę pskać... pschawcy panie!..
stras mi pschawcy!!

Gąsienki

który słucha z uwagą - napole wyklukaję
oho!.. już wiem!!.. John Pechoski Pan należał
do 1994 Kategoryi!!

Pechoski

Jakto?!!

Lapirewski: f. cicho do cichej

Ou prynosi pech!

Chotf f. niewylyf

Tak pit.. wypraw go / pan! bo się sukut zawali...
i narewicie raz przeczytajmy list panny Heleny.

Lapirewski:

Leń na bio'rkui! przeczytaj sam! a ja temczasem
tego odprawię!.. f. ob Pechos! Ale ostatecznie
ciem mogę sturyc'?!..

Pechoski

Lat f. pracy w banku polskim i naprosto ciekawu
awanu Kassjera... nie mam tu na myśl' administ
Kogo i to! nie! to już przedrasu! niek taki!
bo Karola cicha prynosi ze sobą Kłok z cieszni
wymykach!!

Lapirewski:

Żeby on się wyznał... ja się go boję.

Pechowski t. ciagnac dalej

Średnio wieki na przykład przymusowy wojny bar,
barany i skre a okropniejszo przez epidemię bez
środków zaradczych !!

Gajewski t. mocniej

Przejdźmy do obecnej chwili.

Pechowski

Plaga obecnego pokolenia jest brak poeny...
wstrętny realizm i protchaya.

Asot t. który szuka listy

Gdzie jest ten list?

Gajewski t. do Pechows

Protchaya?

Pechowski

Tak pamięć protchaya... synchury, kto / c

dniv' meina - zginat P... zmarniat... zmigot P...
 ten Pawatek ... gwałdrak... p... który schyla
 przed czołem swą pachnącą głowę.....

Gapirowski /sch./

Jaki poeta bądź go kurek dwóbat !!

Pechoski /ciągąc daleko/

Oto ja jestem jednym z tych kariatyd, który mę-
 dnie za zielonym stolikiem... zamiast stać za
 wielką kratą !!

Gapirowski

La Krata?

Pechoski

La Krata kawowa... to mi się już dawno należy.
 ale pan dyrektor Tigier upatrywając do
 mnie że mimowoli byłam pośrednikiem tych
 wiadomości... a to się w banku zdarza !!

Gapiński /ch/

co? druga kategoria!

Rechocki

Przytem musi dodać... że ostatek symfonii
do symfonii tego wieku... pominięciu wyznaczyć
myślę życia... więc gdybyś awansował na ka-
sierę....

Gapiński /pnoyaf

Chodzi o to, że cięś pisał, gdyby nie był
żonaty....

Rechocki

Zatem od tego jaka żona....

Gapiński

Aha! jaka..

Rechocki

Czy odpowiednio komplikacja, charakter, stro-
metryalna....

Pechowski
 toż c cregōr pan rā darsz oślemmō?

Pechowski
 Procheyi!! procheyi!! wchmij nancowy dyre
 Ktore storko, a bode zbawionym!!..

Asiuf / ciōgk smkqgc /
 Gdnei jest ten list?..

Gabrielewski / litj /
 Qajrōr mi pokaj z listem! / do Pechos / Pracyre
 Ktore? jaki dyrektor?

Pechowski
 Dyrektorze nasico banku... Ktorego nominacye
 Jednostanie przyjmie egromadzenie alljancaryum

Gabrielewski
 Mój nominacye? kto nas o to prosit?

Pechowski

Dyrektor! wniósł podanie!

To moja wina! Gapiński

Pechowski

Ahej narysował nie otchłani w ławach, komitet
czy matrylska...

Gapiński

Ti być nie może / a temu nie wierzę !!

podstawa / Tolkę? czy ty słyszysz?...

Astaf / ity /

Gdzie jest ten list?...

Gapiński

A boja cię kurek... a a g i t y u listu nie

Pechowski

Podnosi list z ziemi który rucił Gapiński i odda
je Astafowi / Chłopcze! / Astaf bierze -

Pechoski podaje Gapi: garetę którą przyniosł w kregu
 sieni! Oto drwiący dziennik, który donosi o
 pierwszej nominacji...

Gapiński

Węc już i garetę otem pisa? Takliście wy?
 jeszcze nie wierzę! Patrzcie garetę i cyta!

Asiof

! cyta gora ochoro list - po przeczytaniu
 Ah! to być nie może!

Gapiński

! Który takie przeczytał - wybuch!

A! bodaj Was kurek zdrabiał! doświadczenie wy
 rzytowali...

Asiof

! ym oddając list Gapiński

Cyta pau!

Gapirewski

Dobrze! a ty to odczytaj... zadaj mi pytanie

Pechowski /u. str./

Coś mi dobrego iin podać...

Gapirewski

zacytaj list mroczac - koniec głośno!

"Zatem jeżeli by ojciec mój przyszedł zacytować
tę poradę dyrektora banku... mama po-
wiada, że pan bawar, pomimo wielkiej mi-
łości jaką do mnie ma - byby zmuszony
cofnąć swoje storno!! zacytaj jak to storno?
ja prawnym raz o tem się nie...

zacytaj /u. str./

W naszym kraju obywatel
pan Robert Gapirewski otrzymał dobrą
ziemską i kapitałista - mianowany został

dyrektorem banku państwowego (państwowego)? ale
pan nie myśli? a nie podaj.. a nie. bardzo!

Laprovski Tsvickij

A naech go kurek Perobre 14. / napravie / vse
 z nim. / chcelo ci mnis podjic... zobacuy...
1: kci do druzi Kobi et iwota / Pore paustra ...
1: mchodi Leohadya 7

Scenop^a

Сы: Лекадыя внук Тимоша Нелена
Яков - Ваня - Хан

Lechadyszek: młody do Gęz

Przekazy na odpisy i t.

Гапренск.

Lazar ja wam wyrebić! ale nie na króć! -
Tę wota do drzwij proszę pan'stwa do mnie -

musimy się porozumieć!!

Asiołt /:- do Gubernij
Tylko i inni kowi... spokojnie...

Leokadya
/:- spóźniony Pechowski wykrzyknął
Ahl...

Gapiriewski
Co pani jest?!

Leokadya /:- do Gubernij
/:- wskazując na Pechowski cichy
Kto jest ten ^{wąty} miłośnik?!

Gapiriewski
Pau pechowiec 2⁹9 kategorii!! /:- nucisz płomień
Niechże Kurpuka pomie i mi, to ja czeka...
i jestem czerplim... ale do czasu!!

/:- Leok: nucim wyśpienie na Pechowski
Który /:- i ktada głęboki ułkon - odd: do
spokoju kotret

Pechoski / Tratrac za Leok
 Pechoski / prosi Brunetti / do Gapi'ni / Kiedy z ma
 się zgłosić do p. dyrektora?

Gapi'newski / rozgwieżdżony
 Panno Pechoskie //

Pechoski / poprawi
 Pechoski!

Gapi'newski
 Panno Pechoski! / niech pan jak pierwszy
wstanie / proszę oświadczyć w banku /
 że... że... żeby się na głowach postawili...

Astolf / koniec
 Top. Gapi'newski / nie przyjmie tej zawyżonej
posady / Legnemy pana!

Gapi'newski
 Legnemy Pana!

Pechosh

Padam ch noq! / Foodchidv / gdris ng' d'g - ra
m'g'raue!... tu takto pechawcy!!

Foodchidv g' d'g

Leokadya

Foodchidv suka wrokiem Pechosh. - futa cicho
Gapsirzy /uz go nemia? /osnost?

Gapsirensk

Kto?

Leokadya

Ta w'at'y m'g'cy ma w'g'istau w'p're
nu?

Gapsirensk / uicierply

Dajr' m' paui /okoj! / ch chstiff / P'rimo's
m:.. b'ja sam /w'edau sobie z nemi w'achy/

ch chmif
C'ydugo b'ole c'ekac'...

chstiff

T. do Gapińskiego

50

Tylko spokojnie! powiód miś. Dziękuję!

Gapiński

Mam rację! zawsze ci adwokat to adwokat!

T. Włodarczyk - Tibomewa - Helena - Jakób - Bern-
mski - my mają w rękach po kilku dniach orzekłady

Tibomewa

Jesteśmy! orzekaliśmy na odprawach... ale
pan mój Pasław!

Gapiński

Zamiast korespondencji!.. będzie pomysłami nami
posiadał adwokat!.. wadzą, że to będzie tak
po parisku - jak wy lubicie?

~~Tibomewa~~
^{Włodarczyk}

Adwokat?

Tibomewa

Przepraszam! - proszę! - Baronie usiądźmy sobie

na kawałec przysłuchać nie widząc chłopa i
Czekamy!

Asioł nie do ty moim
Pani powoli zostaję symfonie z pauczi!
z całymi z wszystki

Helena
z portretu ty chłopa - brequie nie precis mego
z radością z Totek! Totek!

Tilomeia przestrzegaj
Helena! proszę bardzo! Leokady! parlez
avec la petite ou francus!

Helena z bita z tomu
Pani Asioł!

Tilomeia
z patrzeć przez okno na mego z
jak wyrost.. zmędniał.. a ciemno z trudni?

Astolf

Doktor praw - adwokat!

Filomena

Ou doktorom? on?

Astolf / potakując /

Ou! - / o.d. / Lawno taka głupia!..

Filomena / chichot /

Wiechro siada!

Astolf

Kto? Paskawa pani?..

Filomena

Ou! doktor praw!..

Astolf / odwraca się do Heleny /

Panno Heleno, 'przwołał' praw, że daleki ję kurynek
& którym niegdyś z siatką na motyle...

Baron

Przechodzi między uch i przedstawia się Astolf

Golcykowski baron.

Tilomeua

Helenko. 'uściadł' przyrme!.

Asioff /: zmierzony baron

Ja mam przyjemność znać pana z opinii!..

P. Baron usuwa się na bok

Tilomeua /: do Gaby

A zatem co ma znaczyć to nemiawie? czego
pan żąda?

Gapiwiew /: do Asioff

Mecenasie! zapytaj mojej żony, co ma znaczyć
ten artykuł?.

Asioff

P. bierze dwunastkę z ręk. Gapiw. i oddaje jej Tilomeui

Pan Gapiwiewski zapytuje, co ma znaczyć ten
artykuł?

ЛібреттоГімн святому — виходу радості

А ми вибрані! Гімн святому Божому! Хелену,
 Кудку! Скарбачко! Гімн святому! Знаю засвяти
 в нашому краї обителі. Р. Роберт Габішевський,
 в Паскелі добрі! Капіталіста... Гімн святому
 Капіталіста!!

Габішевський Гімн святому

Не тисчуть нас так — як ми, Капіталіста!

Лібретто святого радості

Капіталіста, мianований востат директорем,
 Ку!!

Висхід радості

дуже поближся до Габішевського Гімн святому

Габішевський

Не втрачайте до мми... бо... мми нас

Kurek i duobie!!

F. myscyskasunajev

Tiboncu / o. Astoff

Niech powinszye mienne mizom - zostat
dyrektorem banku!

Astolf

Wamie pod chozka pame min romatem, re vs
obawia myjac tej posady!

Tiboncu

o?

Astolf

Ten bank operuje surjemi liniauwami bado
rynkornie - a jego dyrektory p. Tigieri
Wolt sa w interesach

Basou

Testes pan etc poinformowany to jest
bank rktorym ja sam

Antoni T. Kuczyński

Przytęm: Baron T. Dobitue

Lokuje Kapitały... porwał państwa...
T. do Jakób cicho? to arrogant jak w...!

Jakób p.d. Parnes

Cóż chcesz z rożkami naszymi jadącansie
z państwa stwierać.

Gapiwrenski

Przytęm moja Filu muszę ci odkryć najwrażliwiej
sy poród który mi nie pozwala przyjąć tej
posady..

Filomena

Jaki poród?

Gapiwrenski

Umiesz - bank jest to instytucja, która
wymaga ludzi z finansową wytką... z tyłu.
wrodzonych przytęm handlowym... a co najwrażliwiej

za ludźmi... a my...

Filomena

Pómy?

Gapiński

Chy mamy poch!

Wszyscy się pośmiewają

Ha... ha...! poch...! poch...!

Gapiński śmiesz

Widzisz! śmieją się!

Filomena

Robert, wstał się! byłeś zawsze zabobny
jak dziecko... a teraz mówu wymyślił
nową niedrogość...

Gapiński

Filomeno, to nie ja, ale statystyka wykazuje, że paręści powinni unikać rybołówstwa
interesu...

Paryż?

Wasy

Gaspard

Tak jest! Mar. Robert wiec... Tibomea
osm... Helena wiec... a now Bismark wiec...
Gambetta wiec... Bonaparte dniewiec...

Wasy / monu sie i ino

Tibomea

Co pleciesz mi no rozumiecin!

Gaspard / do ci

Proszę wytłumaczyć mi, bo ja nie umiem!

Tibomea

Wstaje i mówi serjo do Astolfa

Rozumiecin! to on wstaje na mego meza
- aby się mógł porządkować... Wstaje przyjac polni
miej już choćby z samego patrysty...

Astolf

Pani to narywała patry o tymem? - porywać
malichne lub też o porożać na gietdus?

Tilomewa

Ou moraty prawy - a / est / per se / za młody...

Gaprowski / d. wny /

Przysł! młody to prawda ale głowa.. no..
mied, go kurek i diobre! f. cicho d. d. stf
moja.. moja!..

Asfalt

Cyt operacye finansowe przy on wia
i / 5 / do / podniemienia ducha narodowego?

nie! - przeciwnie - Gietka - to trucizna
to zaraza - to otchtaś! ona najgorzej
pożera myślatek słachacza który wywołamy
zgnębiony.. zapomina wówczas wetytko o
obowiązkach obywatela kraju, ale i o sobie.

więż maś męż... i ośca...

Galinowski / prawnik /

o / moci / a mi nie karatem tego powrednie?

Totku / prawu / jak z ambony / daj pyklat

Lotoff / inżynier /

Oto zndwiejnych cieszach mbandziej jest
porządany dyrektor dla takiej w Parnie insty-
tucyj... Który ma wielkie kapitały... a może
albo może nie specyficj wiedzy...

Galinowski

Jakto maś wiedzy - albo może nie?

Filomena / id. męż /

Czy nie rozumiesz, to on cię ma za wiedzę?

Lotoff

Tego nie powiadomiam - chociaż nie widzę

potrzeby i bawem obawiać, mając rosz-
dek i skromność pana Gapińskiego -
... o toż śmieć powtarzam.. że powady tej
panu pomyśleć nie może.. bo.. bo za mało...

Titmewa /prydasz/

Bo za mało masz narum! Robert. Wyemy
ze sobą lat 20^u a pierwiec się nigdy nie,
śmichota powrednieć coś podobnego - wolałam
tobie pomyśleć - o on.. on się poważa...

Gapiński

Jakto pomyśleć?

Baron /ich /chob/

Ty nie na to?

Jakto

Laraz! /ich /chob/

Pan cofnąć, coś pomyśleć

chob

Nie!

Nie?

Jakob

Astolf

BIBLIOTEKA TEATRALNA
Własność Gminy m. Lwowa.

Nie!

Jakob

przebiegnie

Pó? Kiedy nie chce cofnąć!

Astolf

Dziś to p. Gapiwowski sam jak prawnik widzi,
cie zgodzi się na to, co się przedmiot...
nieprawnie?

Gapiwowski

No, nie daj mi kochany bo nam się może
złaje, że zechcąc nie mieć więcej potrafi
ja tylko była wychować. Dac się orenąć zych,
wi i kandydować na posta.

Astolf

Tego nie przedmiotem!

Filomac

Alle pau somplater! / do Paprowy / Otóż masz
drwiętną młodość .. oni tylko mądry - oni
tylko pracują dla dobra kraju .. drwinie
i ubolewam nad tobą mój mój, że tak / podobnie
stuchasz moratorkę tej pany / a ona a nie
osnuje / Pobym się!

Alle pau!
Asott

Gęsiński / pniusz

Moja rola nie powinna być wprawdzie może
nie przyjąć tej porady .. ale nie dla tego
aby mi się nie cniła na siłach .. Poproś
ki robi to się nie takie rzeczy .. brat się
precyzyjnie uważy i w tym ~~to~~ autonomii
czyli, zaskutkiem tego relatywna ..
by to się detaxatorem obst i t. d. etc.

Filomena / d. m. 20 /

Ne thumaci się przed twoj panem - bo
ten pan Kima głowa!

Jakob

Tak jest! Ten pan Kima głowa!

Baron / czech de Gaps /

Ou Kima głowa!

Gaps / newski / de Gaps /

Stuchaj! ty Kima głowa!

Asolf

K. patrac na barone - który onle marmur i Holand

Có'mau rżnie?!

Tibmenc / d. m. r. /

Robert! Ołowia rżnie tróim jest przegad
tego pana!

Gaps / newski / de Gaps /

Proci' go za Dm' mo' wyrucę!!

Filomea / t.v /

Jeste' pan bez ambicji.. zatem ja... f. u. p. t. o. m. a. n. a.
głównie do choty Czy pan adwokat chce być
swoje' karać?

Asolf

To nie by' karać! tylko ony'ac pod'ę
cino'ć dla mego afektu'na pocumatem' się
do obawia'rtu' wy'p. m. c. o. v. e. c. ...

Filomea

Chy' ma' o' t. j. g. o. d. u. n. i. s. l. u. b. i. e. j. s. m. e. a. p. e. c. . O!
wiedza' pan j. u. s. i. e. m. a. !

Asolf

Li'ema?

Li'ema!

Łukasz / p. u. p. t. o. p. m. y. d. o. j. /

Asolf / f. o. b. G. a. p. i. s. n. e. /

Pani' Gapi'sren.

Gapi'sren

Wtorego dnia Fibonucca i Jakob do Astolfa
przychodzący No.. memio grada.. u..

Astolf / zgonny

Legnam paucis! / okładającą Helenę
 Pau! / div / Landob + g. uniostem!! ale
 tak mi nakanywa obawia rek!!

Podchodzący

Scena

Przegląd Astolfa - z ram Astor
i Parmik.

Fibonucca / po paucis de m. 1820

Oa cę mo za gupca!

Gabriele

Tak jest - za gupca! - gupci! -

Pocierw!

Hekae

Gapiwowski

Co?

Baron / do Heleny /

Pani go bracia?

Filomena

Mer-Helenu! to angant!

Baron

Wpescie Kuny?

Filomena

Drugie linja! imienit herbu Karuot..
chowato to sie a o srey nach.. ze sturba!
za kare zamykataw go owto u kurriku!
A tenor prawi moraty! - gupiec!..

Gapiwowski / do Heleny /

Kto gupiec?

Filomena

On!

Gapiwowski

On?! my slatcu ..

Tibmeca

Barone? cy nie mam racji?

Baron

Lgadam też 2 państwa do brzojki... wje
są tyko złudni tej samej słary... to za
rada...

Autos: anonsy

Pau Pasmikl.

Baron

Reporter dżennikarst.

Tibmeca / zyma też-urad

Dżennikar? pros! pros! pros!... bar
do uprzejmie! Oddawno pragnę tam po
znać jakiego Dżennikara!

/: Lato's oddudny

Barou /: crcho do Tibomenu

Pau Robert might - uwarazau?

Tibomenu

Badi' & potomy barone! bezduchrekte,
rem! to jsi moja glava!!

Ptashnik /: uchoedny

/: 2 uktonary

Mau zaseny! jstenu ptashnik wspot,
pracownik i korespondent do mysklic
garst!

Tibomenu

Barro prosimy! uet's pau krada!!

Gapiński / Henryk

Prasie oim.. wnowe kochowac..

Prasie

Radu dżugę!.. polecił mi mój redaktor
aby do jutrogo numeru wygotować
tytuły nowego dyrektora banku..

Gapiński

Mój tytuły?

Tibmowa

Ala bardzo miło mi / u ciebie
Robert widzi na pewno mój tytuły!
skoro, to proszę ten mój dykt. - wech
by się przekonał - jak się / jak myślisz
cena i pomysł mój mój mój..

Gapiwowski

Moja Kuku! naco to wyotko?

Starmik

Pod Gapiwskiego wyjmujac notes

Pau dobro Dug zrodony?

Gapiwowski

Jakto urodony? no... urodony z
matki i ojca....

Starmik

To po'zniej.. pytam w ktorym roku?

Gapiwowski

Alto to niepotrzebne...

Tibonowa / f. m. m. m.

W trzydziestym wieku!...

Haruk

Baro dobro! / piro / Ociary! ...?

Filomea

! Filomea Wilocyniska i hrabia Orestalch...

Barou / d. /

Orestalcy hrabowie... mam korban / pytania /
po'mie popatrz!..

Haruk / noty /

Lecono marszałek Rady powiatowej?

Gapiromeli

Lastepca Radnego!

Haruk / noty /

Lastepca marszałka!..

Gajdowski

Rachego...

Tibomewa / cichod moraj

Cich... do Farmakel Pan raczy umieścić to tytuł
z petryotyzmu...

Farmakel

Lazar... ~~bał~~ udrził w nerwach nardowych?

Gajdowski

Jako magazynier!..

Tibomewa / Proszę

Robertu!

Farmakel

Dziękuję... reszta sam wupoluję...

Tibomewa

Proszę o 200 egzemplarzy drzewnika!

Farmakel

Jeszcze dłużej będzie sturzył - leż dar' pod prąd!

Filomena

Pau nie Tarkow z nami korbaczkę...

Harmonia

Bardzo długi! mami perle bardzo mied' wspan
na głośno! Samobójstwo, myślenie nowej w'ierze...
Dobrze! Liliu ch' ryston... i' podanie się do dywii
sy' saflera... następni mura być j'osercowcy rhu...
monarchoyi... w teatrze m'ajonctek... w gabinecie
figur m'oskorych - w teatrze polskimi' m'oskim...
o m'oska na wyzstępie stynnej samowolki ch' rhu
Wandy! podam do n'ig! Podchodź

Scena II

Ciż - p'roś Harmonia p'oincy Levech

Gajdowski

A! goraco mi! co wy re muez wyprawiaci?

Tronema

Oh! nie w! jutro bedziemy ciutai twoj y do jw!
rozcieleny /u caleni i q s i d i t r e ! !

Gapirowski

Poligrama dostanę zapalenie mózgu!!

Tronema

A zatem mój męza ... skoro już jest dyrekt
rem banku...

Gapirowski

Alles moja chęć! zrozum jak ja mogę poru
cać i wydziierać to, kato czego ty k let
się precować...

Tronema / seryj

Robert! ty musisz tuu ppratham potarab

To stvarski temu prodato... po Bama
 Gy mau stervati? Bama

By mass sterility?

Baron

Goldmowski /inty/
Ojciec mi pamił pokój! /d.d./ Co tu robisz?

Stomien
Lecę mój mój, przyjechałem teraz do spraw
familijskich.. obecny tu p. b. b. b.

Antoni /awonny/
Pan Leszek Wł.

Baron /d.d./
Oh! ten wcz.

J. Włodzis Leszek młody, ubrany podług
ostatniej mody, trochę pistraso - bukies
piotła w rękę - mój bardzo wyraźnie aby
Zatraci Zargon zydowski - nchodzi zyma z
rozpromienioną miną!

Leszek
Jerome niedziach

Liela! un galimā! Kā tas būtu patērēts
apmierināt ar šo pavisam drošību.

Pēc šādas mūsu Helēnē! Kā tas būtu drošības
unē!

Pauze!

Helēnē mūsu rēķi

Provs!

Par mūsu rēķi

Levickā barmā

Atkāpjas Jaci! jākā mēs!

Provs mūs rēķi

Par mūs rēķi

Byde! Provs mūs rēķi jāk mūs

d. šādas mūs Helēnē! Levick

Arā jēt pirms jāt byde!

pd. Par mūs Dacēgo mūs chodurā jāt do Tiglānā

Ena mūs tēkni zātā jāk krietlā mūs!

Cicho...

Baron / Krasnawski /

Lerick

He? / ~~czy~~ / ale gdzie jest pan Krasnawski? / ~~czemu~~ /
starego / Krasnawski / / jak się nazywa? / proszę mi powiedzieć /
postarego Krasnawski / / czy jest pan dyktator! / więcej /
przedmówcy / No! panie Krasnawski! / już czas na
zapadła / jak powiada polskie powiedzenie!

Kamka!

Kuba / poprawia /

Lerick

Oczekuję przedmówcy Kamka! / Chyba więc / pan
Tigler za chwilę tu przyjdzie / aby oświecić nas
na temat nowego Złoty.

Krasnawski / d. y /

podrapnę!

Lerick / poddyskutuj /

Helena / / Proszę przyjąć ten skromny bukiet!
sam zrywetem z danym!

Helena

Angela //

Leszek

Nie ma racji. / cię do Baranów / Ona / cyt jak / emble-
na na marmurze! / Oława / Tigier / do niej -
to jak / ręką do nosa / jak / pniada / potwiera / pniada.

Baran

Jak / pni" do nosa!

Leszek

Prawda / jak / gęsi.

Antos / pniada /

Pau Wolf i pau Tigier

Leszek

stoj i mój stary!

Fibonacci

Rabencie! / wstawiamy się z memi! / do / mój / stary!

Pniada / pniada do / sarku! / ci / pniada / mój / stary!

Fibonacci / pniada / pniada / mój / stary!

Oława / pniada / pniada / mój / stary!

Odwagi barono! Odwagi!..

Baron / Takowski /

Odwagi!...

Helena /

Odwagi ajcni!..

Jakob

Odwagi!..

Leokadya

Odwagi Kuryno!..

Leszek / do Gajewskiego /

Nie się pan nie bój!...

Filomena / do pani /

Pani!...

pani / do pani /

Przemysław / do pani /

Leokadya i Leszek - za nią idzie Baron /

Filomena /

Gajewski /

który stoi w środku /

do / co bój się Kurko /

Baron A! panie baronie! co tu ty duch P
choki mi domiost?

Kol F. Fluty - miś pomat!

Nau domiost!!

Tiger F. niemożę się

Le Gaspardowski się cofa! panie! panie baronie!
to tak być nie może... grandet's stare, że przyjmie
te powad... ja pniez nęglad na fawickie staraua
w tym mędrze, prologuę pniez coze, ktore
dnach lat już pniez być zapierne!!

Baru F. niemożę się

Cicho...

Tiger F. niemożę się

Bank nasz potracowat dobrej limy chwila -
grandet's stare, że Gaspardowski... ja ugetralem...
zostat pniez... karatem go ogrosi... a teraz
jak się cofa... pniez że się ka... to upe
dany... i bank runie do mędrkich dyktów!!

Baru

Uspokójcie się pan!

Tigici

Ja nie mogę się uspokoić... nie mogę się rozprężyć pro-
waca, do porę nogami!.. Pan teraz mi narobił
tyle kłopotu i is tanku i w domu prosz panu bardzo
samo niecierpiał... Zauważcie pan głowę moją
wino.. moją starą kracinę.. a moja córka Małcia
ciągle wala prosz panu: Gucio! Gucio! Gucio! -

Baran

Cicho!

Wolf

Ana moja córka swego namiętnego niechce pa-
trzyć!..

Tigier

Ja panu powiedziałem, że pręci Gapiemski się czuje.

Baran

Nie cofnię się - ja panu rozprę... wprawnię się,
kiedyś się nabra.. ale do nas przecież należy tak
go napompuwać / spostreżając / o to i on! nie
z ciebie panowie do niego o tro! starajcie się

uolenyc' w miedze katrystyoma... a woz za pomu
smy skutek!.

Gapiwenski / Filomena
wchodzie /

Filomena / cicho do maza /

Proszę... raz postuchaj trzy i trzy!.

Witamy Państwa! Tigier!

Witamy Państwa! wolf

Filomena
Witam! Wobec mojej małej napaści niecierpliwie
oczekuję, aby nam podupłomac za ramię,
jaki go spotkał i naszej inicjatywy...

Co to baba Wamie! Gapiwenski / d. 4

Opaw! wolf i Tigier / zabójcy

Filomena
Leciu wstawiamy panów - musi ab się zglaszane

porozumieć... kamie' baranie nie' smortka'rajmy.

Baran

Ładram się z panie' dobr. sturę!

Tępiego ję' zła, wychodzą!

Scena

Gąbrowski - Wolf. Tępie

Gąbrowski / d. f.

Stojąc w środku i patrząc na nich

Ja im znova drapnę!!

Tępie / do Gąbrowskiego

Coś sławimy kogo?

Wolf

Jesteś p. sławimy?

Tępie / d. Wolfa cicho

Ja proszę, żeby się pan nie dopywał!!

Prawa f.

Gapriewski / d. 4

A bodaj was kurek / a murek Podmowydada / a
miedzy dwoma tykami!

Tigier / do Gapriewski

He?!

Gapriewski

Moi panowie! powiem otwarcie, ze ja nie wiem

Tigier

Pauze wcham? Pauze Gapriewski rozumie
dure, i wcham, gdy to przede kompetentne ty
ludzi na wybitnych stanowiskach, akey ony same
dure i naszym starami jednoglosnie zatwierdili
pauze kadyfature!!

Wiel / pauze

Nie możemy prosto pojad, dlatego ze p. make?

Gapriewski

Moi panowie! w takich sprawach potrzeba umyslu

Tigier

Idąc się, że imo praniem tucha są być namyśla...
 a teraz gdybyś pan nie myślał to porażę.. zastanowi
 byś teni naszą instytucji... obudziłbyś pan procy
 rewie... czy ten bank się nie chwieje, czy nie grozi li
 kolidacya.!!.

Młf

A tucha wciąż pod uwaga, że ten bank.. to nasz bank...
 bank solidności.. a pan nie jest małomany podak
 ale ten prądowy podak... musimy e patrytywni..!!.

Tigier

Synte Kochanę naszą rewie..!!

Młf

Przebadaj pan naszą księżkę wexlona... to cała
 słachta państwa myślna dawa..!!.

Gpionowski

Proszę mam się panu, że to smutno..!!

Tigier

/: cicho do Wolf

Pau z awanturą i gwałtownym wycofaniem....

Gąsieniczkę

Lewy musiabyś stale zamęszkać i mieć... po
wzrostawiać moje majątki!!..

Tigier

Le pan masz? z Masz Administracyi!! 4 procent
a z papieru masz pan 5 i nie potrzebujesz nic więcej!

Wolf

Bedziesz pan sobie krót do góry bruchem i kupa
my obcinat!!..

Gąsieniczkę

Ons kuje... wechce... przywactwo by mnie zabito..

Tigier: cicho do Wolf

Ja panu co poradzam? cicho!! /: do Gąsieniczkę /: Ja mam,
Pau się obawiać ty dom wywierać

Wolf

Pau się bęka... co by dał mój ojciec by oświadczyć to w
 Jatrzyatyczu 11...

Gąsienice

Lgacie pan i to mi idzie!..

Tigier / ucho do kłosa

Cicho! / T. do Gąsienic / Ja z pewnością nie trzymam straszy
 rydora.. bo jestem już zyciem polakiem. a odnalazłem
 smaczne panie, to katolik dawał mi zjadać baraniny.
 + rufle... majonezy... kompoty... i jak to się nazywa
 schne/pfen... schne/pfen...

Wolf

Flaciki bekają!

Tigier / y / i / o / f

Cicho! / T. do / a tydzień z cebuli.. ciemny... a raz wiet
 kompotu jabłko zimne.. wlecie tydzień kłosa...
 futro... a raz wiet D. prochu w zimie.. on nie tak?...

Gąsienice

Tigier

A takiego słachciśca dneriawcy wna jak ma męgre
nę to jednie do morskich kąpiel... a w dorka

WKF

Lydorka wykapić się w staniu lub sadzawce... czy to
mi woda takie? preuda, trochę bledniejsza... a to niema
żad morskich.. to karę na ciebie wylać beczkę wody...
i ma batwany!!

Gapironet /: smiejac się

A brat jana Kurek Durbat-duskuje za takie
kąpiel!!..

Tigier /: cicho do siebie

Choritz! ja ciebie karę geby zanurować! ty! Pe
chostki to mnie dostaku przyprosadzco..

Gapironet / Panowie jędrzicie do kąpiel to nasi
lekane poriadok, że trzeba przez 3 lata jędrzić!
żeby co pomagać! - a czemu? - to przecież jedna

uncy z wody - a kapieć kęś / ominiut. - a ty da to wy
leczę za jeden rok.. bo u poje wody 6 rękawek - a nie
dzi tak długo wkapieć.

Wolf / kłótnia

Półki go badenier nie wyruci za kół mierz !!.

Gąsienice

Ha..! ha..!! będy was kurek zdróba.. . . .

Tigier / miewy do Wolf

Cicho! cłoritz!! zapowiedam ciebie, co mój Maryni
trój desek nie dostanie za zong.. to będzie moja
Venetetta...

Gąsienice / kłótnia

Si.. nwi panowie.. Kiedy już tak.. nwi mi otmar
cie...

Tigier

Jak prawnie przyjaciel !!.

Gabrowski

To przyjmuję się panom otwarcie... ja nie jestem Jurym,
staż... skromnym tyłko filozofem... dawniej i to było
wiele!!..

Tigier

Filozof! no...

Gabrowski

To głupstwo!.. dziś bada chudo pachotek który
filozof i prawo.....

Tigier

Me to różnica ten stary filozof.. a te mto de filozof,
ty!!.. przesła na co pa nie paragrafy albo niema
my w banku urzędników... pan zapewnia że teraz
taki rozum kupi.. że za pana nic tylko pisać będą
ale i myśleć...

Wulf

Teraz za pewnia droższą soba kupię głowę -
Łon - druci.

Tigiet /: ucho du młody

Lamkniesz ty go? ?

Gąsienica /: 11. stf

Chciał się im wywinąć!...

Tigiet

Lecisz to jest takie zwycięstwo pani dobr: abyś pan
objął tę posiadłość.. a ciż my nie robimy dla kłopotu..

Gąsienica

Tak jest... to głównie ona...

Tigiet

To rozumna polska dama - rwała się, że kto ma syna
i córkę, to taka posiadłość, cioteczka finansowego
Dramat stała na wysokości!! mniej mi pan, że na
tej posiadłości będzie pana umieścić... będzie pan
kandydatem na młodego honorowego posady.. stworzyć
stać będzie dla pana nawet drugi ministerstwo.

Gapinewski /uagb/

Le porwleuim! /b:icne ~~sch~~za rece:/ /d:v/ Dobne!
zem sobi prypomniat... /gotow/ Cy panowie wie-
rycie w pech!..

Wolf. Tiger's

W Pech?..

Gapinewski

Tak jest w pech!.

Tiger /: patnac ualmyf/

Ja wiem... mam tesciuna i... /: cicho do Gapsy i
wspolnika z pechem!

Wolf /: patnac na Tigra/

Ja takie wiem! mam syna i... /: cicho/ wspolnika
z pechem!..

Tiger /: cicho do Gapsy/

Ale my go później wyrucimy!..

Wolf /: t. 4/

Ale on długo żyć nie będzie... także Krystyna...

Gapirnewski

Oto moi panowie! ja takie mam pech!!

Tigier i Wolf

Co?!

Tigier

Robert tak bogaty nie może mieć pechu!

Wolf

Ta choroba trzyma się tylko gołców.....

Gapirnewski

Lafajteczek! zaraz masz przekonać... liście...

Robert /pytający/ ile liter?...

Tigier /liść/

Robert mówi...

Gapirnewski

Liść! a widzieliście! liść!

Tigier

Co to ma do tego?

Gahirewski

To ma do tego ... że gdybyu przyjeżdżał prosto chęć,
która ... nasz bank ... w przeciagu miesiąca on
nie wjechał ... zatem nie starajcie się tu
mając tego ... bo jestem bardzo zabawny ...
wreszcie fatalizm .. a niechcąc was gubić! sta-
nowię zapowiadam .. że jutro mecz między nami
w duobro wracamy do Livrek!

Tigui Wlf. /d.v/

Pech!!...

Autos paronizacji

Pan Marcin Goligłowa!

Gahirewski

Co? ten Dawiduda przyjechał? /do Maffai Tigui/
c Nie odchodzić panowie ... bo ja się z nim
nim zostaję .. to pechowiec należący do 2^{go} klu-
tegoryi.... /niech Pan Goligłowa!

Scena 13^a

Ci - Goligłowa - kórnij Lomonos - Leokadya -
Helena - Baron - Jakób -

Goligłowa

Ź: stary, tygi - gruby sła chci

Niech bę dzie pochmalony! Jeus Chrystus!!

Ź: sportnegtry atecmych / A! knepranam pa
 nois! gdybyu wieduat...

Goligłowa Figier / de Gakery

Roterci! mój sars dzie! mój drecto! mój robotku!
 jestem? ci chie radowalony!! mam wznamię i racu
 nek elatowij korsony!! podaj mi xte... a scimji
 daj pysko i dubelttonki!!...

Ź: catye q1 freure gwaitem

Gafinewsk

Czy cię sprowadzą do Lwowa i będą ta cnotę
i szacunek dla mojej osoby?

Goliłtowa

Ja k mci miateu cię zawie za fantella i za...
1: pchnac na Tigra i Molf Ktoż są ci panowie?

Gapirowski /przedstawia/

Pan Marcin Goliłtowa... mój sąsiad - panowie
Tigier i Molf dyrektorowie banku..

Goliłtowa

aha! banku! Właśnie ten bank musi tu sprowadzić
choć... Ktoż prosi cię... przewoźnik to usiędę.....

1: Hadał

1: do Tigiera i Molf

Wrech panowie siadają... prosi! Ktoż mój sąsiad...
dłochweci mci mci na nosi... zaty uległszy są
mowom troję głupiej babyl...

Gajitewski / wstąpił

Pauze!

Goligłowa

Przepraszam... ale z nas z nami... ja zaowietali o rdy
mus... siadaj!... i nie puszczaj Livki z przyległymi
mi w Dzierżawę... a sam przyjeżdż. tytuł dyrektora
o jakimś tydańskim banku!!

Tyguis i Wolf

T. wstąpił chmura kłajacy Hm!!

Goligłowa / d. uch

Przepraszam... siadajciei panowie... / o powiada dalej /
Na tę wiadomość powiadam ci krewnym mi
do rka!!... Zaczekajcie! Kład na ciebie... na twoją żo-
nę... na twoją dzieci... na siebie samego...
i nie irze się namyślając wziętemu maratkę
pod pachę i wzd! do Litwa! myślę sobie, pości
kompletnie ogłupiał, i recha Litki puszcz

dużego, to jeszcze lepiej że ją wpuścisz...
nie miałoby to się dostać tym niemożliwym ma-
chaczom!! Prof. i Tęgi mowa wstępa - chwała
Kajaci Prochotam! siadajcie panowie!

Idę opowiadać No! i przywrócić! kochajcie się
to moje schizofrenie, jaka nadwaga, gdy się słowie
dratę w ty rękę u partec się... powróćcie
babie i dzieciakom halt! ja tu panem! i z ty-
domi drzewi pokazuje... Idę do Młody i Tęgiu który
mowa wstępa - ale już nie siadajcie Prochotam!

toż to dlatego że kates mój racunek i wra-
nie! miateu cię zaimie za wstępnym... pantofla-
a nawet nie ubliżając ci, w głąb!!

Głównie prof. i Tęgi

Wszystko! Idę jak go trawie!!

się dobrze napić... dobrze wyspać... i składać do
próchnicy przeważnie... który marnie pleśniwie....
Zamiast wręcić go dla dobra ogrodu.

Wolf - Tiger

! z radością!

Bravo!!

Goligłowa

Rebaczku! ty! zwaryśwat!!

Gapimowski

Święci będąc mnie ciębiej podmedrat to
z pewnością zwaryję! ty pochwiec 2^{go} ka
tegorii.. I: do domu wota! Zona! druci!
stusza!! chodcie tu wyrycy do mnie!!..
I: do Goligłowy! /a za głupi? zobaczymy!

77
1. Ichodii Tibomeua - Heleua - Leokadya - Jakob - Leszek - Baron - Antos i Antosia

Tibomeua

Ciż Robertcie?...

Heleua i Jakob

Ojciec!!

Gąsienicki / do Tigiera /

Pomóż mi, bo ja się trochę ze stoici!!

Tigier / do wyrostka /

Podziękuję się z prawdziwym namiętnością, która cały kraj
i radością powita... / przed stawia Roberta / oto
mam zaszczyt przedstawić nowego dyrektora,
mającego taką firmę, nasz bank zajmie
prerogatywy mające pomiędzy innymi
bankami!! bo pan Gąsienicki kmiestem

Je posiada ducha narodowego i narodowe
serce... aleco najgłówniejsza maszyn... m...
i tego głowe...

Liliana

Roberto! /: do Barona i Heleny Tanczich /

Moji dreci!!

Gaprowich

/: do Goligtony: / Cypan stywatek?...

tego głowe...

Goligtona

Do cymbion robaku! do cymbion!!
i tak głowe!

Gaprowich /: mignany /

Lobacemy!!

/: mada Parmak /

/: za umi chto /: ec m mchovskij Hurio - Ktoiy

nieś jakę drucikową /

Plamnik /: warty /

Jas ty cię robię! ~~to~~ dwieście
exemplary!

F: mój wy dął mi radości /

Gajewski,

F: ty no wyrywa / celu numer chłopcu /

Dawaj! F: daj numer Goliotom / Czytaj!

czytaj Marcini Goliotom! co tu masz opanu!!

bo dajcie Kurek zdróbaj!! F: do wszystkich /

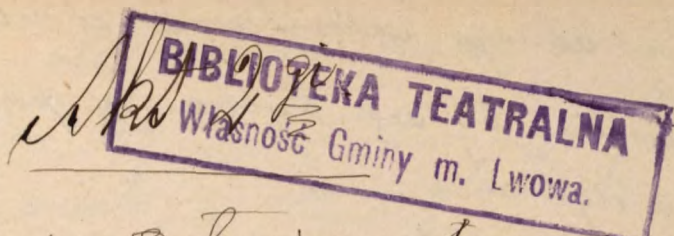
aterac pozwalam wam uciekać pana dyre
ktora!!

Wynocy / rucają się w jego objęcia /

Sh!!

Lastonashada

Koniec aktu 1^{go}



/ Scena przedstawia wytworną miesz-
kanie u Gapiścowickiego - z prawej
pokój Jolomony z lewej Heleny - na 2^{gim}
planie Janko z prawej na 2^{gim}
pokój Leo Rady i / -

Scena 1.

Antos i Antosia

/ Zapodnieś mien rośliny Antosia
siedzi z lewej kryta gąszcz - Antos
w nosi płótno liści

Antos / płodzę liście piana /
No! pan Pechowski byś nie miał
co kryć!

Antosia

Nie troszcz się o niego panna
Leo Radya mu pomoże

Antos

Dla czegoż ona?

Antosia

Widzisz jakis ty ślepy... o nim nie
miesz co się tu dzieje! Ten Pechowski
dla tego tylko przyjął posadę

prywatnego sekretarza u naszego
pana bo się kocha w pamięć Leo-
kady!

Antos
Szkoda historyka!

Antosia
Dla czego szkoda?

Antos
Bo kipnie! ona pech do Ron-
kurentów!

Wchodzi pan Falces

Pan Falces

Pani została?

Antosia

Oczekuję właśnie na pana profesora

Pan Falces i Wchodzi na prawo

Chciało się babie uzyć spienac'
na starość

Wchodzi pan Bemol

Pan Bemol

Panna Helena została?

Antosia

Czekuje właśnie na pana profesora.
 Pan Bemol idzie na prawo /
 Poprzedzają mi się w głościach. a
 dwóch profesorów spiewa myna,
 jeśli i dwa fortepiany kupile...
Antos

Bo to pan baron. jak to on
 powiedział? aha! /naładuje/
 "Kobieta wyzerego świata po"
 nimma mić ducha artystycznego"
 go!
Antosia

Podobno pani nasza ma spiewać
 na dochód biednych...

Antos
 Nicchciałym być ani słuchaczem
 ani biednym! bo któż to chce
 słuchać!

/: ta scena słychać głośno
która spiewa gany /

Antosia
 Jasna pani dziś jest przy głosie!

Antos

Dajcież pokój myj jark mierzęście !

Antosia

Bo trochę amercana poworogajemy
walu ! tanicyli do rana
na scenę stychar' glos Helenki' która
tomże spiera gminy.

Antos

Może jeszcze ujdzie ! ma glos miły..

Antosia

Ale nie wyrobiony !

Wspier kochat uleht - na scenę stychar'
glos Janoba który spiera, Trope
"2 Trubadurów" D. ! pan Janob
Ten i bez fortepianu jak rydo,
ujdzie glos to...

Antos / koniec

To jarehy go kto ze skóry obacie,
rat...

Antosia

Spój jark pan Antoni dorci pny...

Antos

Bo panna xawa do mi się między
do naszego paniera! a ja dłużej
tego nie uniosę. —

Jakob

urazę się do Antosia
u niego i spiera do Antosi

Antosiu! pojdziesz do domu i
za miłą mi krawacik! / znika /

Antosia / spiera spiera /
Stać pomierowi / chce mylić /

Antos / fratry mi je ser /
Panno Antosino . . .

Antosia . . .

spiera krawacik do Antosia
Legnów poma dobrodzieja! / czyli /

Antos / spiera grubym gł /
Mnie się zdaje że ja pami Dobrodziejce
frysko sprawie / moim / O! jarkie
między powiecie w tym domu
męstwo i męsey się tu zmienić
li! . . . a nasz pan od czasu jark
zostat tym dyrektorem banku

ami i twardy ami i postępowania
zapewnić mi podobny do tego
dawnego pana! a skąpy... i
pomóż mi się wyrobić!

Gapiśrenski / scena /

Anton! anton!

Antos

Reo! Antonem mnie przemywa!

Scena 2.

Antos - Gapiśrenski powracający z Pechorki

Gapiśrenski

Wchodzi zymno rozstrzępiony - ruchli-
wy ubrany przystojnie ostatniej mody
piersiucie na podcach - gruba
sewira i zegarka, na twarzy
znaczą borki - pod pachę
papier - wchodzi leciwy i sprytny
do wrotka - nie widząc Antosa krzyknął
Anton! Anton! Władze papieru!

Antos / Doo /

84

Mój Boże co się to z niego zrobiło.
Gabrielowski / z Dejmowskiego /

1 Krapczy / Anton 'Anton.'

Antos
Jestem prozre Wz. Paula

Gabrielowski
Skurca przyszły?

Antos?

Na biorku leży!

Gabrielowski
Porta?

Antos
Także na biorku!

Gabrielowski
Pani?

Antos / machinalnie /
Także na biorku!

Gabrielowski

C?

Antos

To jest nie pani spiciera...

Gapiszewski

Cz tu tych listów 'głowa pęka'
/do Autosia! Panna Helena?

Autos

Spięta!

Gapiszewski

/przełożył kursa/

Mój syn?

Autos

Spięta duc! z Autosiz!

Gapiszewski

To in nie przeobrażaj! /chodzi
po poroju/ małże d. Jestem z ciebie
zadowolony! bardzo.. bardzo..

Autos /rus!

On teraz zawsze coś mruży
do ciebie! Mój Boże jakto się tu
zmieniła!

Gapiszewski

Autos! pamięć i pamięć Helene popros
do mnie! /Autos odchodzi/ /Gapiszewski
chodzi zadowolony - popatrzył w lustro -
popatrzył wokoło - spójrz na zegarek

niech do końca - i tak i mój

Człowiek to zagadka ...

Ktoś może powiedzieć: znam siebie!
naprzykład ja... jak Boga Kocham...
nie miałem się marnie takie facho,
we zdołności na dyrektora i ener-
gis! Pracuję bo pracuję... jak
miał... ale to mi stłżu... ożmto...
aniatem i jcm za czterech! / przeprę
po pamięci! Zanim objętem urzę-
dowanie, cały dom się spał... a
teraz jęsi ruch! Goligtona
wciągnęły się gadyby mnie zo-
bawyt na eto tem urzędowym...
referującego ntascinie referonai
niemam czasu... tylko bezustannie
podpisuje! a wżyscy ptasze
się przedemną jak przed boikiem
egipskim. Ten prosi o awans...
on o prolekcję... inni nie skargę
a wżyscy mają do mnie janie a
zaufanie że bezustannie prozę o
pozyorkę! prochs dżiut mnie ten
obrot finansowy - bo mi wst nie

Antos' p. chod.

Papierwerk / do. Antiqua /

Autos

Гапичевски

W pech nie miere ! pechu nema ! na
 smierci ! to ten mój dreck ostoj,
 nie arze xć bytem raboborny -
 napłótt mi tych głupstow abym
 nie przyszedł posady dyrektora ! ale

się zblamował... bo dziś w tym samym
banie na który Towarzże Kalumnie
rzucał... przyjęł posadę syndyka!

Antos

E!

Gapiwrenski

Skocha się w cięcie Tigiera

Antos

Pan Mecena w rydwanie?

Gapiwrenski

Tacy to ludzie! wcoraj na balu
spakował przed nią jak pieczęć na dwóch
łapkach!

Antos

Tak pieczęć!

Gapiwrenski

Niech mnie Kurcz & Dziobie jęzeli
się jeszcze nie doznęłam: że gołogłowa
pydrie u mnie przamirkiem —

Antos

No! to ty go wny pan wziął w kupa!

Gapiwrenski

Zobaczysz! do Antora! a ty czegoś
tam smutny!

Antos.

E! z Antosia mam kompromi-
sary. Te dwa mi się nie podobają --

Gapiereński

/który natychmiast spier - Filomeny, Heleny/
rasieny/ Stuchaj... spierają... /stuchają/
Tadny to to Tadny taki koncert,
ale mnie diablo roztuje: taki
wymysł barona! muszę ja to skasować!
Stuchajcie się, proszę panów! Antosi
który spierają mi serce z Tra-
cadura!

Antos (oburzony)

A co? stęry pan!

Gapiereński (zejść)

Cicho! o miarę ci bez profesora
tego spierają i mnie roztuje -
/straciłachony - przed chwilą wrócił -
Pichowski z papierami pod pachą
i idzie do Gapiereńskiego/

Pichowski

Stęga pana Dyrektora!

Japivrembi / prestronomy /
opus i pygarmisne stora sig sture /

aj. — Pechowski

Toja

Записки

Widz to ja widzę 'ale po co sam
soud tajemniczo rchodzić 'postuchaj'
to moja rodzina spieria —
P. Ch. 1221

Pechowiersi / 200.

Jej głosu nie słyszę. 'o Leokadyo.
(wpiern nastaje)

(Expieru nastaje)

Papir' vzorov

Skonczyli! Do Pechorawskiego / Proszę
mi dorytć poście!

Antonia / re Mega

(do Gapi i reńskiego) Proszę 5 mg Pana
pomiędzy już ubrany i żarówkę przyjdzie
rozmawiać się z Wojtem panem —

Gasparski (royal)

Dobre. 'nie przeszkadza'

Antas / Do Ochodzej

My takto si rozmovíme (sděláme)

Scena 3

Gapiwowski - Pechowski

Pechowski

/ usiadł za biurkiem, czyta listy -

Hochoan: Donoszę ci że jest w tej
" chwili oproximne kresło poselskie -
mógł bym reagitorac i postanic twoj
kandydaturę.

Gapiwowski

/ który chadzi nadomolony /

et co! ha!

Pechowski / czyta dalej /

" Przy spróbowaniu posyłam ci wczel na
" 3000 fl. procegi o eskont. nicz
" jakie miatem klaski - - -
Laurieja.

Gapiwowski

Laurieja: aha przypominam go sobie
wrescioro dzieci! gra nigietdę... lubi
dobrze miną i wżeto upija się / 22 /
Kresło poselskie! / 2. Pechowski /
przełożył to na węzy... jedzi pon dale.

Pechowski -

pyta / Drogi Gapiu / stychać ra secu
głos Leonardy która spiera .. M. młosi
to egzaminie trzecie - Pechowski zachowy
rony i staje! To ona!

Gapiwowski
 Leonardya .. na zdrowy głos!

Pechowski
 Anieleci!

Gapiwowski
 A to dom muzykalny .. niech nas
 Rurek .. / Leonardya zoiery Riksem!
 Hiksa palnsta!

Pechowski (amery)
 Hiksa!

Gapiwowski
 Icarimay

Pechowski (pyta)
 " Przerzniętem do Knezyńskiego boos
 " przerwleń choibę selcgrafornie ... ko
 " Knezyński ofieranie i nie odegram się
 " mekel ratzeram - trój Erarum

Gapiwowski
 Erarum .. pociermy .. mryscy do mnie
 jak do Ajca! a goliytona który najniżej

bruyat piermexy xaxaxat porjorki i
to grubej! hotota!

Pechowski (dru.)

O Leokadyo!

Gapi'skennai

Jedzi pan dalej -

Pechowski (cysta)

" Dyrektorne bez teki -

Gapi'skennai

Co? nam ministrow bez teki ale

Dyrektorów!

Pechowski (cysta dalej)

" Pryręktor poręktor - moie masz

" ty lso glos doradcy .. bo cressani

" jak glos piesz .. a pienie dy ani Andu -

Klicki! -

Gapi'skennai

Alex od sir. pamisci kazalem mu

pienigaze mystac! .. zapomneli czy

co! dalej

Pechowski (cysta dalej)

" Czy alugo jeniez kade cressac na te

pilka grochey? co to na chrishti bank!

Lenon!

Gapiokomski (zdziwiony)

I temu polecitem wystać! co to
more być to mnie kompromituje!

Pechomski (pyta)

„ Powiadajesz że przemysł i rolnictwo
popuścisz - na założenie fabryki
puścisz zobowiązajesz się dać mi
pożyczkę .. a pożyczki ani posłacie!
„ niech taki bank i takiego dyrektora
złask trafi ..” Kozła!

Gapiokomski (wściekły)

(wyrzyna mu list) To być nie może
on by się nie osiemielił! /czyta/ Niech
złask trafi! „jest, jest,” coż ten
pudrecista sobie myśli? /podnosi
re stolicę na Pechomskiego/ Już to Pan
jako tylko wzmiesze co do ręki,
niech pana kurek zdiabie!

Pechomski

Nie poznaję pana Dyrektora - ja przecież
tych listów nie pisatłem więc można
mnie za co kurek zdiobać? Kaza,
zem zwracam uwagę państwa że

przejmując ten urząd prymatusu w słowym
mema ani awansu ani emerytury -
w wolnych chwilach od zajęć bankowych !
to dla niej !

Gaspéensis

Ola Kogi?

Pechomarsi

Dla niej! jeszcze raz dla niej! / patrzę
na zegarek / a teraz spieszę do banku!

Гарси-Лоренси

Trucka o'pomiarici' na listy . —

Pechorinski

Abscusi me moze przepraszam. 'jestem niezba-
 rony .. przejdę powinie .. (wzruszenie) Za-
 przepraszam pana Dyrektora .. ale
 mnie jeszcze miści mi Dziobak. 'i Dziobak'
 nie będzie. 'jest' Paleokadyo. 'to
 wszystko dla ciebie. ' (i przechodzi)

Сцена

Gapi'sreishi - varax Filomena Falcest
Helena - Beniol —

Gaspierowski patrzaj ramion
 To Maryat / po chwili / Ale ten p. n. Dr.,
 cięta / z pontona / nich złał trafi-
 tami bank i takich dyrektorów!
 / Wichry z prąży Filomena i Falset /

Falset do Filomeny
 Medium się już rozwraca .. a góra
 nie tak spicasta —

Filomena
 Czy będę musiała popchać do Włoch
 dla dalszego kształcenia się!

Falset
 Włochy to blaga / romaniarstwo po cichu /
 / Wichry Helena i Bemol /

Bemol do Heleny
 Proszę cię drichę zoffadriować a
 medium się rozwraca i góra nie
 będzie tak spicasta —

Helena
 To ganny nudzą mnie.

Gaspierowski
 / który stał rozmyślony nie miłując /

obecnym rybucha / Te poudrecista
osmela się !

Warysy

A ! -

Gapiwrenski

/spostregetszy obecnym/

A !. przepraszam to panowie / jakże
tam głos Helentki ?

Beniol

Podziękuj panu Dobr. strócy na
gardziotko którym odawaj pańska
córka ! -

Gapiwrenski

i Niemce być ! / do Falces / a moja stara
jakże tam ?

(Tilomena (okurona))

Co ?

Gapiwrenski (ratuj ją nieszczęśliwą)

Przepraszam !

Falces

Głos nabiera mierzwytej siły.

Gapiwrenski

O juri to kryjenci ono potrafi -
mierax na msi - - -

Filomena

Akciu !

Beniol

Zresztą Pan Sobrodziej kćmie to mógł
ocenić na koncercie ! -

Falces

który nie jedną ^{leż} biednym umi-
sry - Gapiśrenski (do rany)

Więc ty Filu janki masz głos ?

Filomena

Merro sopran !

Gapiśrenski

Aha ! merro .. a ty Helu ?

Helena

Ta ojcrulku sopran !

Gapiśrenski

Aha rozumieć .. maska janko starera
ma mezzo sopran .. a ty młoda
masz sam sopran ! ver mezzo ..

no to ja jako najotarovy mam pernie
dra ravy morko i dra ravy sopran —

Bemol.

Pan Dobrodziej nasz bardzo pistany
karyton ! Falset.

Tak jest zDrony varyton !

Gaspierowski.

ZDrony ? A panowie z pernosci z macie
zDrony varyton ! bo zDrono mi ba,
suzenie ! niech was kur. —

Filomena

{ chęć !
varum { i j'cre !

Bemol i Falset

(z urstonem)

urstonowanie !

Gaspierowski.

Zegnam panowie ! ale ! ale ! j'chli
panowie macie jako wronz duosci
to lokujcie je w banku polskim

Ja tam jestem Dyrektorem)

Beniol i Talcet!

Nie omieszkamy !

Beniol

(do Talceta i ich o od chodzą)

Ten bank jest tak pierwszy jak głos
przemocy nie dysponowanej —

Talcet!

Lydomski bank ! (odchodzi)

Scena 3

Gapiwrenski — Helena — Filomena)

Gapiwrenski

At co! widnie wjeżdż spocób dyrektor
banku musi pracować aby instytu-
cja wzrastala... i dla tego otworze
nowo mekmatem...

Filomena

Najpierw proszę cię na przysięgę!
Zamiechaj tych niesmaczonych Doncyp,
Kto przy obcych... lepiej popłaci
rachunki które od tygoania leżą...
a kupy nie daję nam spokoju —

Gapi'sremuhi (ximmi)

Ta mię ptarz .'

Tilomenu -

Co ?

Gapi'sremuhi

et to ! kto dlugi robi mięh tem ptaci .

Tiloneena

Znomu jarkie' koncepta -

Helena .'

Papa xartuje .

Tiloneena

To nas xaurarę !

Gapi'sremuhi

Amie mie ! ja nie re crytem . bratai
sama na kredyt .. jeste' petnoletnię

Tiloneena

Polercie ! Robercie tys xmysty
postradał .'

Gapi'sremuhi

Lepiej xmysty postradać .. anieli
majętek .. za pięćdziesiąt moim
driś' sobie xmysty kupić' . -

Helena

Co papa mówi?

Gapiśrenski

Chwój się od drzewia naprowadzam
nowe reformy w naszym banku.
To jest w domu! Ten luksus i
zbytki dystrybucyjnie mnie w opinii
publicznej! a stoiszmy języki mogą
mnie jako Dyrektora banku szan-
sować... że nadużywam mojej władzy
i probi ruch ręką jakoby ci chował
do niecierpliwości

Helena

{ Co papa mówi
Co ty mówisz, Filonena

Gapiśrenski

stół stół! stół! teraz ni komu nie
wierzę i kwiatego posądzają... To jest
niekiedy w którym bór merytoryczny Pro-
ludzi w szach władni! Latem moje pa-
nie... wzięliśmy się do wyczerpaności,
Rukyma Leokadya jest na naszym

Proście . . Bóg mi dla tego . . niech sobie
jeanie . .

Filomena

Wigay ona następuje gubernantkę
francuskiego . .

Gapierevski

Wspieram . . jeden fortepian sprze-
dać . .

Helena

Papio . .

Gapierevski (nieśledzący)

Jednego profesora spruła i dolic . .

Filomena

Proście !

Gapierevski (nieśledzący)

Gatgauron i potaturnon więcej mi
nie skupować ! to mnie ryjmy ! —

Filomena

Co ty wygadujesz . . teraz stoisz
gdz jestes na stanowisku . . gady my po-
minni . . —

Helena

Pau baron powiada „ jak ci niedrogo coś ci
piętro ! —

Japiszewski

Stuchajno tyłko ty zbaronem nie
uc papę rożum 'Jakaż się a już --

Helena

Papa mnie obróci.

Tilouena

Narywasz stonęz cōrkoż się --

Helena

Oarniej byłam dla papę wystraszona --

Japiszewski

Cicho !

Tilouena

Stas' się nie mowiliwy .

Helena

Chodźmy mamo .

Japiszewski

Cicho do kryjstka dyabła .

Tilouena

Slicznie kryje się i się ciagle
z jesteś na mi --

Japiszewski

Na mi ty kryjstas' a ja siedziałem
cicho ! moryscy tarili mi po głowach !

na trójem przykładem ! a goliętorra !
przypomnij sobie jak mna, Romen-
Derowast ! już radawato mi się że
niemam intencji woli... że jestem
stworzeniem przygnębionem ! Rostem
ofiarnym ! aż tu na raz pał ! jestem
Dyrektorem !!

Tilomena

A kto ci nim zrobił ?

Gapiereński
o kolierusii i o ! (prokaryę głowę)

Tilomena

Nie to nptyn barona i moje stowania

Gapiereński (krzywy)

Proszę mnie nie przerywać !

Helena (paty nągi nary)

Tak papa krzywy !

Tilomena (proszę się za głowę)

Tuż jestem chora !

Gapiereński

Kacie mi greis? Wielka historia!
 more myslicie ze krotkim konsylium?
 broni Boze! oszczednosci! tak dalej
 zyci niemow^{em}ia! o naprzyklad te
 bylamy na kazdym palcu! w kaz-
 dymuchu! sprzedac a pie'niędzy
 ulokowac w nowym domu —

Filomena

Co z ja miatabym sprzedac bizuterij

Gapierevski

Tak jest pie'niędzy powinien być
 w ruchu! obracac się — — —

Antosia (prochodzi)

List

Gapierevski

Antosiu ~~mi~~ masz co pie'niędzy
 stozzonych?

Antosia —

Matę sumkę — niej posag — —

Gapierevski

Przyniesi nlokujemy to w banku.

Autocia

A nie przypadnie? bo to teraz to banki.

Gapiszewski

Głupias! ja tam jestem dyrektorem!

Autocia

Tak? Zaraz przyniosę, wybiega

Gapiszewski

Madra Dziwoczka! Dojdzie do piekna

Filomena

Nie ma co mówić, nabratersi iytzi iytzi.
Dowiedzi! zolubiesi z domu bôżnic!

Gapiszewski

At komu to nowariz ocom jechli nie
mam. zrewto, teraz jestem kontent
z tego! Bytem anti semitą! teraz
jestem semitą to naród który
nie tygnkiem i sprytem.

Filomena (prawy)

Wkariaym nanie nie xizy, sobie aly

te żydowski mnie odwiecrały - a
ten Leszek nie odstępował nas
wzrostaj na walu ani na chwiej. -

Jasieśremski -

A dla czego pan baron nam nie
assystował? Jaka się tyłko reszta
jego towarzysztwa to nas pozostawia -

Tilonowa

Bo go ten Leszek kompromitował!

Jasieśremski

Nie myślcie na tego Leszka gdyby
nie on - Piętnastkowatybyście
a Carl przynajmniej obtańcomat
nas! Kupit bursiety -

Helena

oż poźniej chwalić się co go to Roszto-
wato...

Jasieśremski

oż Rogo ten list? / rozdziela Roberty /

Tilonowa

(naple)

Robertie jeżeli ty myślisz że ja
się uszę woszę bracie!

Helena

He sprzedany nasz kiziotorys!

Filomena

Nigdy się na to nie zgodę. Heleno
powiedz mi, gdy

Helena

Nigdy

Gapi się

Cicho!.. potem o tem / przeprzebraniu
uradowany / A co! słuchajcie! / przeprzebraniu
Zaczynamy i energiczny dyrektorze!
Podniosłeś bunt który już o dawa
potrzebował ielakiej ręki - za
uratowanie tego potrzebnej dla kraju
institutek składają ci hoła
Lionelowie!

(uradowany) A co! słyszyście! niechby
przeprzebrał ten pudrecista / do roboty /
chacie teraz dowiedzieć jak powinniście
mnie słuchać!

Leonarda

przeprzebrał Filomena!

Scena 4

Ci sami. Filomena raz raz jakoby

Gapišewski (do Leokady)

A: niem że kuryma nasz kapitały
ulożny je i naszym banku.

Leokadyja

Kapitały moje skromne ulokuję
ale u mego oncia.

Gapišewski:

To bądź drugo leć.

(wchodzi Janek)

Janek (do Gapišewskiego)

Dobre też mić mam własne
interes

Gapišewski:

O kuba / do kuba / bierzcie czego przy-
kład on ma spory (do Janoka) Co
mój. gotówkę czy Robertowiści?

Janek

Gotówkę. (do) osobliwie teraz zgra,
tem się już basella.

Gapišewski:

A co / do Janoka / Sędziemu panny
że nasz oszczędności.

Tokob (1855)

it to trafić.

Gapi'srenski

Zatem ganie ulokujesz swoje oszczędności?

Tokob

Korunnie się w banku ganie ty jesteś
dyrektorem!

Gapi'srenski (uradowany)

do Mobila) it co! Do Jaśka idaj orol!
pocutuj! / catuje go

Tokob

Jednakże swoim myśleniem i obiegą
moje oszczędności: pozij mi tysiąc
renskich!

Gapi'srenski

Co?

Tokob

Z których 500 natychmiast ulokuj
w waszym banku!

Gapi'srenski (do Kobla)

it co bieracie przykład z niego. (Doje
mu króciqre) mar!

Tokob

Beisruj! do mi Trenia. (it)

a to mi się udało! (odchodzi.)

Scena 5

Ci proci Jakóba nowa Autos'

/ Helena Filomena: Leokadya
ukliągę się do Gapińskiego

myślę, że / Kiedy tak to i my...

Gapiński

Czego chcesz?

Helena

Podaj mi po tysiącu reńskich!

Filomena

Spotem ułokomaci -

Helena

Z tem niech papa da...

Gapiński

(Dla czego ja mam dawać?)

Helena

A dla czego papa dał Jakóbowi?

Gapiński

La? (uagle) Prawda: dla czego ja
mu dawać? mógł mi na rękę

[nota] auton. 'Auton' / autos i siega /
Pobiegnij przeto za pomierem!

Autos.

Oho! pa Jakób właśnie ~~ma~~ do
remizy... z ogromnym kuriosem
który mu ugradnik przy młot
przed chrystą i kawał się nawiesić na
plac charyacki.

Gapiszewski

Twi miem pojechać do niej

Filomena

Do Rogo?

Gapiszewski

Do mani Figli'roirnej! Kocho się
maiej szalencie

Filomena

Co? i ty na to porwalasz?

Gapiszewski

Dla czego mam bronić? ta sama
bestyja mruy za nią szaleję dla
czego on ma być wyjątkiem!

Filomena

Takto wszyscy !

Gapi'szewski

Coty bank wszyscy urzednicy rysuja
ja .. piersz, miersze ! Pechowicki spiewa
serenady pod jej oknami !

Leokadya

Ah !

Gapi'szewski (ciagnac dalej)

Astolf ten nasz kuzyn skacze
przed niej jak dziecko !

Helena

Co ?

Gapi'szewski

A baron mial podobno o niej pojedynke !

Filomena

Co za baron ?

Gapi'szewski

No ten co u nas bywa !

Filomena Helena i Leokadya

/przystapijcie do Gapi'szewskiego / razem
To myi nie mowie

Gapiwenski

Niech mnie kurek x diobie jecheli
kłamie ! /zegar naerka godzinę 12^{ta}/
Gratku 12^{ta} ! a tam w banku sesya !
/bierze rymu kapelusx/ do niedzenia !
/w ruce/ Ale ! ale .. Figielowie mają
dusie xtoiyé nam mi xyté ! przyjmij
ciess ich -- ja karax wroce ! -

Antosia /ubiega/

Oto moj posag !

Gapiwenski

Domaj ! (ciessie)

Antos /ktoryj takze mowi/

Proszę Wz. pana .. com nie prze-
grat to daje do banku

Gapiwenski /bierze/

Domaj ! /do kabiet/ O ! bierzcie smich
przyklad ! dojdą do pieniedzy . dojdą .
wzrusz na to ! /Szyby/ Antos ! kapelusx
przedy .

Antos

W. Pan ma już na ytomie !

Gapiexemski
 A prawda!... ciotki tak jak we
 młynie! bębenie karowi
 (mybrega)

Scena 5^{ta}

Filomena Helena i Leokadya
pojawiają się Postanowie - Baron

Filomena / zaczyna mówić
 W Łydońce!

W Łydońce! Helena

W Łydońce! Leokadya

Filomena
 Tęże są o tyle bezcelne że prawie
 codziennie składają mi wizyty.
 i to w towarzystwie swojej babki
 starej żydówki w peruce. -

Leokadya
 Porimias im kochana kuzynka.
 Wzrost przed nosem kamkni.

Filomena [oprystklimie]

Proszę cię ty mnie nie ucz jak mam
postępować

Leokadya

Gniewasz się na mnie ?

Filomena

Nie ! ale między nie od czasu jak
weszłaś w nasz dom .. nie nam się
nie mieści

Leokadya

Czy moja w tym wina ?

Filomena

Troja ! przynosił nam męskości
równie jak trójce adom'som.

Leokadya

To znaczy ?

Filomena

To znaczy że musieć się rozstać
nawet mój mąż tego sobie życzy !

Leokadya [zrozpacza]

Wzruszy mnie opuszczenie ! dobrze wyjadę !
ale nad nim się zemszczę przykładnie
przemówi i ydonkę nadomnie ! zdrajca !
[odchodzi]

Helena

Właśnie z powodu tych moratów
przykro mi xiem się tak na inn
zawiodła!

Filomena

/ która chodziła zaaterowana ciągle/
stuchaj Helenko! jak przyjdzie mi
przemówić do niego ani słowa!

Helena

Przecież mamy... obojętności! nasze
strony więcej go dotknę! - -

Filomena

Max słuchaj!

Helena

Owszem... bądzmy mesole - porwiesz
my mu nową posadę.

Filomena

Takiej posady!

Helena

Syndyka!

Filomena

Ależ moja Helu! ty ciągle myślisz
o tym nieznosnym Astolfie

Helena

Jestem barako ... ale to barako roz,
gmicwana na niego.

Filomena

Moje dziecko tu nie idzie i tego chudo,
pachotka ale o barona! o barona,
moja córka! ah jecheli to prawda!

Helena

Tego i tak nie barako lubitam! kpicij
się stato! ale ten astolf!

Filomena

Moja droga nie bądź rzez dziecinny!
Takie porównanie! astolf i baron
z jednej strony ~~Filomena~~ miżerak
~~Moja droga nie~~ - a z drugiej pan
cóż go boz!

Helena

Pan to prawda ale nie przyjemny

Filomena

Nie przyjemny co też ty mówisz! cłowiek
o pięknej postawie - mykstatcony
pełen form i grzeczności a z jakim
był zawsze poświęceniem dla nas,
go domu - jak nami kierował i jak
mował się najmniejszą drobnostką

jak wykrztałcił i zmienił do
niepoznania Hubusia - ejuz tego
nie możesz napisać że bardzo...
ale to bardzo... nawet za nadto
przyjemny

Helena

To prawda... ale Astolf -

Filomena

Astolf gbur: arogant narozumią,
leć kaledwie przepłacać do nas
i karać na mępie dać nam uciec
swoją myślość! nie wiele brakowa
to a byłby nam narzymplac!

Helena

To prawda!

Filomena

Wm Rońcu przyjął posadę w tym
banan jak się myślał rydomskim
i zakochał się

Helena

W rydomce! masz stusności i namo
- nićnawidzę go! mój barona

Filomena

Oh! ten baron! jeżeli to prawda
że: on...

Postanici

/wchodzi z bukietem/

Mia pania Helena Gapiwowska !

Helena /wstaje zym/

Cotam !

Postanici /wchodzi bukiet/

Proszę !

Helena

od kogo to ?

Postanici

Nie znam tego pana !

Helena /obracza/

Proszę dać temu panu

Filomena

Spowiednici że od osób nieznanych .

Antos' /anonsuje/

Pan baron Golczykowski -

Filomena

To on ! samaż proszę ! Helenko
zostaw bukiet .

Helena

Dla czego mańceko

Filomena

Zostaw ! /z antosia/ Proszę pana

barona ! /dajże Helenie bukiet/

trzymaj go ciągle w rękach i
a do barona mów jak najmię-
szadaj —

Baron /wchodzi i gro/
Bonjour madames
Filomena /mówiący
na niego/ Bonjour!

Helena /tak samo/
Bonjour!

Filomena
/do postawia głowę i dobitnie/
Póki się panu hrabiemu i
póki się mi słońcu za kwiaty.

Postawie
Proszę! /wchodzi/

Baron
/zdziwiony patrzy/
/d.../ Hrabie ? za kwiaty ?
co te znaczy /słowa te Helene
która mu się podaje nie patrzy na
niego tylko wzrzuca głowę/ Póki
pozwolę nie powitam się napysam
opana Gaspieremiego mam bowiem
do niego interes niecierpiący zwłoki

/panina ds/ it to co za grobowce milożenie!

(gt/ Pamięć smutna? - pomieszane!

(ds/ Czyżby już wiedzieli? -

Filomena

(udaję smutku)

Przeziwne, jesteście my w barach dobrych
humorach.

Baron /brazes/

do Heleny) Panno Heleno!

Helena (śmiesznie)

Cóż jestem wesoła! ha! ha!

Baron

Chyba przyszedł te kwiaty?

Helena /wzchopie/

Nieprzemawia ci toż? /pięta/

kwiatki wyjdą jej

Baron ds/

Nie nie rozumie! kwiaty! prabie!

na mnie nie patrz! /głosy/ Paniom

nie wiadomo czy pan Gasparowski

włókował już swoje kapotały w bandy?

Filomena

Cóż to nas może obchodzić?

Baron

Takto praeick tu i' dxić v nas mxyšt-
kich -

Helena i Filomena

/ mstaje / U nas mxyštckich ?

Baron

Tak jest pomieraz krajy nemya
ze vsmr i.

Antos (anonymy)

Sam Lerech/Wolf !

Baron

Prosim aby pami nieprzyjno-
maty tego ograniczonego zydů !

Filomena

/ a mymavie /

A ktore tych ograniczonych zydů
do nas wprowadzit ? kto pami
grattem xmuvat mego męzã
aby przyjzł posadę w ich bauvan !

Baron

Zarecam pami xě mē mē dxiatem
jais stojz interesa tej instytucyi !

Filomena

Tu mē i dxić o interessa. Sytko
jereli komu.. to pami przynajmiej

niemolno ile moiric oxydach !
Helena / dolidnie /

Pani szerególniej

Filomena

Pani ! Ktory za nich krew prack,
miesz / to autsio / Pros pana Wolfa !

Baron

Co 'ja krew ?

/ Wschosci Leszek /

Scena 7

Ciż. Leszek

Leszek

/ dajci autsio i pienigze /

hasz 'ile razy przyjadz samze
dostaniesz dwa guldeny !

Baron / to /

T dyota !

Leszek

Witam panie ! / caluje mocno w reke /

Filomena /

Filomena

Witam

Leszek / caluje mocno Helene /

Bonjour ! Bonjour ! / patrzy zadowoleniem
na bukiet Ktory trzyma Helena i szmiec
cho znaczo /

Baron / no /

Byale !

Leszek / do Heleny /

Barano piękne wriaty -

Ladne ! Helena

Leszek / dalej j'garę /

Pani została wczoraj prołomą balu
we wszystkich dzielnicach stoi . .

Filomena i Helena

/ wstaje i gro /

Czy być może ! / czytając uradowane /

Leszek

Ci co to napisali . . to sami moi przy-
jaciela . . pieliśmy wczoraj razem
szampańskie / postrzeż Barona
i wyjecha do niego rękę / Gucio : kocha-
my Gucio !

Baron

Tak się pan ma !

Leszek / dąbiwiony /

Pan ? a czemu co ?

Helena / po przeczytaniu /

Nierastwienie : przecie tyle innych
pan . .

Leszek

Żadna się do pani nie umyła jak
pomniada przystawie polskie !

Filomena / do Lenky /

Niechie pan maia
Lenka

Oziskuje / maia pania nie ma orem
mnie - ciggle patry na rmiaty Heleny /
w Rakuski buki / Aromaty czny zapach /
(pania) te ci niepenery tak Ines
ja do paistwa musiatem przyjecha
remixa

Helen i Filomena

(imieja ci)

Ha! ha!

Lenka / kontent tanie /

ci imieja / Ha! ha! ha! / do Heleny /

Pani bardzo pisknie tanory - w diatem
z Guccini / z mraja ci Barona / Ale
niez Gucci - ze ty w lewo jwi me moier

Helen i Filomena

(imieja ci) / ha! ha! ha!

Baron / n /

A to Batron!

Lenka / imieja ci /

(tanie jakby dancip poriedria i rocho
cony ciggle dalej / do Barona /

To mē moje zdanie .. to Mania
 Ti gievorna sprostregla .. zē ...
Baron (do Lenka /

Dozyci

Tilomena / pry na vī /
Spriechodri do Heleny i mori ci cho /
 z blaad

Helena / Locamo /

sha

Leszek (Edrimony)

Guciu ! w Lotwie jest ?

Tilomena / patrzy na barona /
 Podług mnie to królowa w orzajskiego
 balu .. powinna zostac panna
 marya

Helena / patrzy na /
barona /

Taka pięknosc

Leszek

Alc ona ma jednę radę ..

Tilomena i Helena

Takoz ?

Leszek / śmiejąc się /

Jest rydówka

Tilomena / patrzy na /
barona / Nie wstydę na to uważać !

Leszek

Ia pierwszy uwarłam! naci stary ojciec
utoryli matkę i strono moje x panna, karyz.
kiedy nas jawnie na świecie nie było! I na
co się to stało... żeby oni się na głowach
postawili jak powiada polskie przysłowie
To x tego matkę i strona będzie barwna.
.. /śmieję się/ ha! ha! —

Filomena

I jażi przekłada?

Leczek

Bardzo prosta / trzy cielej patrzeć na Helenę /
moje perce prabornato poleka dźwięka a jej
serce / patrzeć na Barona / prabornat poleka młodzień

Baron /ds/

Ia go trzasnę!

Filomena /ds Heleny patrzeć na Barona/

Zabijać!

Alecia

I pomieszanym!

Filomena /ds/

Wszystko prawda!!

Leczek /patrzeć na dukiet/

Bardzo piękny rapach! a jażi silny.

Filomena /ds/

Před Amilę przyniesli ten dukiet —

Baron
Oile styżatem oł krabiego —

Filomena /ds/

Tak jest.. który się stara oł darma

O rękę Hekuli...

Levcek / Twardomany do ręki /

o!... o!...

Rados

Alte prawdziwie ten mabie sedit już dawno
kosa?...

Thomasa

Nie! - wszystkie stolice, które emiają nawet pro-
jektu... i to nie...

Rados

Lapowoleniem...

Levcek

Gucio nie przynaj, kiedy tak dobrze idzie...

Thomasa

I to nie, czy walczyć tego balistu nie wsta,
nie przysięty...

Levcek

W: z radziejsz calys / a w obic racy /

Och!... och!... potem tak reagiliny jol,

by mne kto na sto koni udrusť, ja poviadať, že
nie prystane!!

Filomena

[zmyšľana:]

Nie neuviem!!

Lerch [z do Barona]

To ja ten buket prystane!!

Filomena [z preracovania]

Mam!! čo mama robí?...

Baron [z výsmiechu]

Ha!! ha!! ha!!...

Filomena [z do Lercha]

Čeť si pau extenzívnou bozform!! [z radosť]

Lerch [z radosť]

Ja nie mam formy?...

Baron [z výsmiechu]

[z do Lercha] Więć to pani ten buket prystane?...

Levvel f.j. n. J

Longo się Gucio śmieje, ja namowięm się tego
za granicą!...

Rarou

f. z ukłonem do niego.

Łkać takie przywileje pan ty tuś przebieg!..

Hekua f. śmiech do matki

z wyrentem

Mamo... mamo!..

Levvel

Gucio? co to znaczy?...

Rarou f. wesoło

To ja rację pana powiniennem spytać, co znaczy
śmiałość, której się dopuszczałeś względem tych pań?

Levvel

Kwiaty... recytakć nie mam... za mało po tej klan
znany w tym domu, abyś się ośmielił przypisać
prezenta!..

Levrek

Guciu!...

Baron

Jeszcze sargi materczynnoś postawiesz pan pauię tego do
mu w przykrym położeniu... która berniechui przyjeżdża
to kniaty, sadząc że pochodzą od ich dawnego przyjaciela...
[znaczkę] Hrabiego!!

Levrek

Guciu!!

Baron

[tręca go cicho]

Cicho! [żywo zapytując go] czy Gapiwrenski już ukończył
swoje kapitale w banku?...

Levrek

Jeszcze nie - mój stary i Tigrai są młodzi!!

Baron

[innym tonem do Levreka]

głośno mówiąc kobiecie

Widzisz pan, co narobił jeszcze sargi lekomy śmiech

Ja nie wazę tak skurczono, że nie mogę wstać
przemówić!..

Levok

Guciu! ty też mnie robisz martwą - jak powiad,
da polskie przystanie!..

Baron [ziewając i śmiejąc]

Albo zostaniecie pań przystadnie ukończony po-
niecoż panna Helena swata pań bu-
kiet i to nadzieję, że się to już nie-
powoduje....

Filomena [ziewając do siebie]

Oddaj mi!..

Helena [oddaje bukiet Levok]

Przeżę panna!..

Levok

[z głośnym miętajem stojąc z bukietem]

Jak Boga Kocham - ja mam ściech!..

Baron

1: pomechodki do Łotwet - ruskim - pomyśleć moim

Spokojnie mi obawiać... wyobrażam sobie i przytę-
sytuacji... a teraz nieporozumie mi nie innego jak
porozumieć siebie!...

Ilomina

Spowodu?

Baron

Nie cuję się nawzajem, abym zwyciężył pana ma-
łego!...

Ilomina

Ale... ten mały!...

Heksa

Niechże mama nie straszy pana barona...
no mi widocznie zobaczycie pannę Maryę...

Baron 1: zinnu do Helmy

Nie zastanawiajcie się na podobny temat!... Panna Marya
jest stworzona partyz dla jejego umiarkowanego bar,

Savego... tupa... lub ter o...! ! mharuję darta
ale dla mnie...! ! done!

Levek ! cicho do barnej
Guciu! co zrobic z tym buketem?

Baron
Idź do dyabła !..

Antos
! anonsuje!
Pau Tigior z matką i córką ...

Baron ! dęgnący
! d. v.! Pech!..

Levek ! d. v.!
Dyabł ich tu przyjmie...

Heksa ! cicho do matki
! mharując barnej
Mamo! on zadmał !..

Гречина

Lazar się wrytkiego chwilemy!! [doktorek] Prosi-
[Antos otwiera drzwi - wchodzi Ludwika i Marya;
Rachel - ta ostatnia ubrana w starym stylu wio-
torem - w poruce - w szcicie i brylantach - Ludwika i
Marya wchodzi żywo jak gdyby kogoś szukały]

Scene 8.

Liř - Ludovika - Marya i' Rachela

Ludovika / de Litomany

Witam państwa serdecznie!!

Мерца

f. 119 gle v. postrepa Parona - mōri do matti zgorzord,
wanna. / Manio! on tu jert!!

Ludovika / tak samo /

Prawda! / Tęczy do coko. / pamięć nad sobą, moje

drzecho!!

Helena

f. cicho do matki

Tone zmierzanie!

Filomena f. cicho

Spokojnie! panuj nad sobą! f. zachowaj się im
łotet! Niczego panie wprost!

Ludwika

Bardzo drętużemy!!

Marya

f. cicho do matki

Udaje, że nas nie widzi!

Ludwika

Spokojnie!

Filomena f. do Radeli

f. które się usadowia przy Ludwiku

Może pani na łotetu będzie wygodniej?...

Rachela

Baroko dříkuj! Ich gaj nivet awet mahn
tochter!! siada my Ludmire!

Marya siadnac Rachela za rekam!

Babcu!..

Ludmila siado!

Mamo!..

Levret si d: v: - stopa nobhu w'ewi!

driany! Ta stara już zaczya po zychowstii!...
jak mniè to drowni...

siadaja - sawra!

Helena siado do matki!

Ou nemia Podopi si z miami prymitac!...

Tibomera

Nie i miè ooru podnievč!..

Ludwika siado do Mary!

Jakta Helena brydnio!! spojryj!..

Marya

Ordynarue epy !!

Tibomena /: cześć do Heleny /

Ale ta mania, to monstrum!!

Helena

Oho! Padnięła odemnie!!..

Tibomena

O te ty mowce!! nos garbaty!!

/: paura /

Lecet /: d.v. /

Co ci oni będą gadeć?..

Rachela

/: spotrepiły serko wydać ohydy /

aj.. aj.....

Wypisy

to ?

Rachela /:ratanyac kłam/

Leszek.. Leszek!! /:chce nstać do niego/

Ludwika /:ratujemy ją/

Mamo!!

Marya /:t.v:/

Babciu!!

Leszek /:zultanow/

Witam paucie!

Ludwika Marya

/:traktując go lekceważąco/

Witam! -

Rachela

/:nstać do niego z nyciągniętemi rękami/

Jak się masz Lesku!!...

Leszek

/:chce ją poratować - oddeje ją buket/

Przeż!

Pacholę / imię /

To dla Maui! / podpisz buket Maryi! / Mary
od Leszka!

Maryja / Długiej / buket /

Moja babciu! / ja dręchuję! / f. czoło do matki!
f. ręką / barona / / stoi jak / / proszę!

Leszek / d.v. - zdumiony /

Sona niechce!

Lionel

Pauze baronie! / jestes ramy / / nie mi!
drze, to mamy gościć!

Baron

A! proszę / / d.v. / / miła / / proszę!
/ z nestchmieniem / / Q. / / moje / / proszę!
/ z ukłonem / / do / / Lichy / / Maryi / / Pance!

Ludwika i Marya

Udajac wesołosc - mowa tym do barona i baronki go
u smolek - mowia tym.

At!... baron!...

Rachela /id.v/

At! nie ciezcie tego barona!

Ludwika

Jakosci ciezy!

Marya /dargiacie/

Ja sie quiewam na Barona!

Ludwika

I ma stuzenosci!

Marya

Dwa tygodnie niewidzenia!

Ludwika

To sie nie godzi!

Hekna / murana di matki /

Mamo!!

Filomena / talca wata /

Peroncha!!

Ranu

f: niemogąc się wydostać /

Mer / pauc!!

Ludwika

Proszę się wytłumaczyć...

Marya

Snaczej uie przebaczę!!

Rachela

f: która Lineta na Lezika / prosi młodego /
wskazyjąc na Rana i Maryę /

Leszek! ty mi na to?.. ty jesteś niewiasty,
my!!

Leszek / f: ty /

Oj mi pani / proszę! / Rachela robi się /
wróg mi /

Ludwika / do Barony /

Łateu oczekujemy barona obywateli!

Marya

Ja sama przyrządzię herbatkę, która panu tak
dawno smakowała!..

Timona / gotowa /

Łosyć tego! Heleńko chodźmy!.. / do Maryi i Ludwika /
Panie wybaczę! / jestem cię przeraża!.. ale pan baron
jako przyrzęty mój zięć zastąpić musi tu racę!..
/ do Barony / Panie baronie!..

Baron / d. v. /

Marx tobie!..

Timona

Heleńko! / odchodząc d. v. / No! baronie
teraz wywikłaj się z tego!..

/ odchodzi z Heleńką /

Scena 9^a

Liż - prócz Tomony i Heleny

Ludwika Serwet - Rachela

z otupiał

Łęci...

Marya zwiada zezepina

Więc to prawda...

Rachela z cichu do Serweta Kontent

Ja im to przedmawiałam!

Ludwika

z do Barona serwet

Więc to prawda?...

Baron z d. w. z

Jakby tu dopinać?...

Ludwika

Łęć mam o tem myśleć!...

Baron

Alex-pawie!..

Ludwika

Alex-pawie!.. przypomnij sobie słowa, które do
mnie powiedziałeś?... pawie! córka moja, to anioł!

Baron

Słuchaj to mój i miasto powtórz!

Ludwika

Mówicie paw, „wprawdzie nie jestem sterczą odemnie wro-
dzeniem - ale inteligencja państwa Maryi... jej umode-
i majątek wykażą mi to z pewnością!!

Marya

przebieg

Moja matko! tylko poniżamy się!

Ludwika gorzco

Przez cię Maria! nie przejmę, bo jestem

zgorzotomana!...

Baron

Pani dobrodziejsko!.. tu nie miejsce!..

Rachela / Kimowa matka /

Leszek! / p. moi i nim cicho /

Ludwika

Powiedzialesi Pan, zeby Maria uczyła
sie szpiewac... dobrze.. sprobadzili my na
uczyniela z Wiednia... po francusku le-
piej jak moi jak po polsku!..

Marya

Mamo!..

Ludwika / sta /

Nieprzemag! / p. do Baronas a w ostatni wto,

vel, kiedy pan się z nami zagnajes, no statek
mnie na bok, żeby wikt nie widział, pocato,
waleś w ręce i powiedziates, do co dżewia-mama!!

Rachela / do wyprawny /

A mnie powiedziat, a revoir babciu!!

Ludwika

Wryscy już niedługo o tym marjażu!.. cato mied
sto o tem moim!! Wyprawy mojej ciotki, która
kwestye 6000 tyryszy, datam dzień wystawić w
hotelu, aby się publiczności przyglądała!! J. moczny
A teraz pan xrymasz?

Baron

To nie moja mina!! J. d. s. Owa mi oony wy
daje!!..

Ludwika

Nie pani'ka wina? a czyja? / jereci'szy
tac' uotno?.

Marya

Mamp!..

Ludwika / zoh Marys /

licho!..

Baron

/: nagle wskazyjac Leska /

Jego!!

Marya - Ludwika - Rachela

to?...

Leszek / opuszajacy /

Maja?...

Baron

Tak jest!.. we mniem jak i storemek

Paczy Leszka z domem Państwa - ale mi domów
no, że jest niety... i pragnie mnie tajemnie
zamordować!...

Wszyscy /: moi Racheli

Co?!!.....

Rachela /: uradowana do Leszka

Dobre Leszek! dobre!!

Leszek /: idzie do Racheli

Oj mi pani pożyj zdrowy!! - do Rany Gucii!
co ty wypadujesz?...

Ranu /: niecierpiąc

/: moi do Robert

Nie będąc przyzwyczajony do podobnej rywalizacji,
zacyi ustępuje - zapominając państwo o mojej

niezmiennej sympatyj dla ich domu...
f. z uktonem / Mam zarzecz! / d.v.
 a teraz do Gapiwskiego!

Ludwika / chcąc go wstrzymać
 Paulo Baroni! / Chodzi żywo Tigier
zaferowany - Ludwika / postrogi / ry go
mówi cicho do corti

ojciec! aże stawa przed nim!..

Tigier / żywo do barona
 Jest Gapiwski? ..

Baron
 Niema!..

Lewicki / d.v.
 to ten Gucio nagadał? ..

Tigier /: cicho do Barona /

Baroni! Baroni! co to będzie... on jeszcze nie ulę,
kawał u nas ani groza!!

Baron /: d.: v. /

Chwała Bogu!!

Tigier

My gwałtem potrzebujemy pieniędzy - rób pan
co chcesz... wpłyni na niego...

Baron /: d.: v. /

Aha!... /: do Tigier / Wavnie idę go szukać, aby
myślenie te sprawę!.

T. żywo odchodzi

Scena 10^a

Liż - prócz Barona i Tigier - później Janko

Tygiel

! niewidząc nikogo idzie napród - mówiąc do siebie

Przypiera ręce o białe byta do mnie Parużtu
reka! wszystko się wali no no... Kredyty
dł. o 25 fl. puch...! puch...! ! sportnego Łaboty
o! wy tutaj! ! widząc zaambarywaną Łabotę
to to jest? wy macie jakś niepewno mi?

! miłości

coż mi nie chcecie mówić? wy jakś nieważne
siedzą... ! niegdy sportnego Racheli! Oho! i toż sama
tutaj... to już wiem napewno że się coś stało....
! do rany! Suchowici! tyle razy cię prosiłem,
abyś mi brata ze sobą był stary u poruce.

Ludwika z domu

Choryta! to moja matka!

Tigriś

Wiem o tem ... ale ja trzeba trzymać pod kluczem - bo
gdzie tylko się z nią pokarzę - zawsze jakas tam,
promitacya mnie wrota!..

Trzechla pita do Tigriś

Oj samst dech mit dahn venger!..

Tigriś

T. prostrony ogledzi się czy kto nie wryj!

Oj pani tesciowa polaj, ete zydowka mura!.. i dacie
do domu!.. ja was prozę!.. T. postrega Lenka! A!..
Lenka!.. powiedz mi, co tu zwrto!..

Lenka

Ja jestem nato mrytho głupi - jak burystu...
nie miem!..

Ludwika /: eta do Levele /

Przynajmniej pan nie graj komedii - to my
i to przez pana.

Marya /: do Levele /

Ale to intrugi nie wiele panu pomagają!..

Levele

Panno Maryo!

Marya

Chodźmy matko!

Ludwika

Chodźmy! już tu nasza noga więcej nie
postanie!!

Tigiet

Ależ powiedziecie mi do dyabła co się stało?

Ludwika

/: zmierzając ku drzwiom /: /: mierzając do bramy /

Ten pan chciał zabić barona!

Tigiet

Co?...!

Marya

Piękny rycerz! skrycie chceć kogoś napadnąć!..

Rachela /: do bramy /

Leżek! przyproś Mauię.

Leżek /: idź do Racheli /

Opuść mnie pani!

Tigiet

W głowie mi ciemno!..

Ludwika (do Racheli)

Mamo! chodźmy! f. zmierzając ku drzwiom - na
90 wpada kuba z bukietem w reku!

Jakob

f. postępując kobyty mówi w progu:

A! panie tu...? a już dno nazy bytem dżiś
 u państwa! f. do Maryi: Niechcie chociaż
 tutaj wolno mi będzie ofiarować pani te
 skromne kwiatki!! f. oddaje jej bukiet!

Marya

f. wzięwszy bukiet - rzuca go na ziemię i zstępuje!

Nie lubię kwiatów! mamo chodźmy!...

Jakob F. Menaxany

Co...

Tigier

Aj...

Ludwika

F. która spotregetry bukiet do ręki w rękach Racheli

F. odbiera go jej - mówiąc do Leśka

Odbiera pan swój bukiet !!... F. truca go na
ziemię. Ludwika Racheli i Marya Dochodzą

Scena II^a

Tigier - Leśnek - Jakób - później Wólf

Leśnek /d.v./

Ordynarne żydowski!...

Jakob / do Tigiera /

Panie Tigier, co to znaczy?...

Tigier / ocierając pot. /

Albo ja wiem - to ta stara ma pech!

Jakob / ty /

Pech!.. pech...! a cóż ja mam / powiedzieć o so-
bie - pojechałem do państwa, a nie zastałem
pań, nie wiadziatem, co z ciałem zrobić - nie
wstałem na chmielę do Edzia... / robi ruchy
rękami jak gdyby grał w karty / zrobiłszy
krótkiego, i za pół godziny wyśretem stał się
golutenki jak S^{ty} turecki!.. / do Tigiera /

Przepraszam pięknie, które mi stęży dół do
ulożenia w banku! proszę więc pana wytytu,
maczyć mnie przed nim... że to nie moja
wina tylko pańskiej rodziny!!

Tyguet

Moją rodzinę?!

Jakob

Rozumiem się. Gdybyś pańską rodzinę zastat w
domu, nie potrzebowalbyś wstępować do Edeń
tym sposobem nie naraziłbyś się ani na prze-
grewną, ani na afront, jaki mnie spotkał od
panny Maryi!!.. pech...! pech...! i pech...!
F. ruca ze złością buki et.

Levek

Takie rusca swój bułot

Ja mam pech - jak powiada polsko
prezenter !!

Jakob

Tywo do Tigiera! Pamię Tigier! cożna
czyt gniew samy Maryi?...

Tigier

To nie gniew. to taka gorąca krew... taki
temperament od czasu jak wróciła z Wene-
cji !! T. patrac meierpluio na zegarek / der
Tego Gapirowskiego jakosi nie wiado !!

T. chodzi niepokojny

Jakob

/:zapiski d.v./

Siemou jestem goty!

Leszek

/:ciho do Jakoba/

Kubus! jaci opowie jak tu były historie...

Jakob /:d.v./

/:mławyac Leska/

Od niego pożyczę... może się odegram!... /:głównie
do Leska/ Przejdziemy do mnie na cygaro... to
mi opowie...

Leszek

/:spostreaga Włofa/ Słuch ci!

A!! mój stary!...

/:Wpada żywo Włof/

Wolf

Jest Gajewski?..

Tigier

Nie ma go.. w takim czasie!..

Wolf: zmieszany

No.. panie Tigier co to dalej będzie... karta,
strona wisi!...

Tigier: trzęsący gł

lecho!.. firmharig & Jarosław / yu....

Wolf

f. postrega / A! pan Jachob! witam!

f. wolę mi रहे / postrega serka / a ty /
stei!! Stuchaj serce, gdzie ty się obracasz?

już cię nie odwiedzą cię dni!!

Leszek

Ja... się obracam na wózie i /wed wózem/ jak
powiada polskie przysłowie!!

Włof /ety/

Słuchaj - ty mi zaprzestaj porować na Polaka, bo mnie
to już za nadto grube pięściadko ta twoja polsko-
watość kosić będzie.

Tigier /powstrzymuj go/

Licho!!

Leszek /? pogardliwy/

Polakowatość?!! już to papa jak zaczenie mówię
po polsku... to aż ja!! choć rubus!!
/? odchodzą do polsku /akoto/

Scena 12^a

Wolf - Tiger - Zarax Pechovski

Wolf przybiec z nim do drzwi

Pon powiedział - że... co to znaczy, że? -

Tiger

Pau! Kolego! sprawy familyjne załatwij w domu - tu przybyliśmy w inną sprawę - dziś rano sępa kosztuje mnie potęgę ciemnych ułotów!.. spojrz pan, jak poxiwiątem!..

Wolf

A spojrz pan, jak ja wtywiątem!..

Tiger

Lnem uchnęliśmy 26 pozycję.

Wolf

co w kasie pusto..

Tigier

Ocho! jechli Gapiwowski nie ulokuje swoich
kapitałów....

Wolf

Bednie krach!!

Tigier

Jechli zaś ulokuje - bedniemy uratowani...

Wolf

Na pół roku!..

Tigier

Ha orego na pół roku? Pan zawsze tak
czarno patrzy i przynosić...

Wolf

Podług mnie od lat dwóch powinniśmy już
ogłosić konkurs.

Tigier

Kolego! upamiętaj się! przecież mamy tawarę
i nie kapitały zaangażowane!!

Wolf

Zwlekając stracimy więcej i odpowiadając
wielką!!

Tigier

Jest rada nadzwyczajna! akcyonaryusze!...
to ich rzecz!!

Wolf

Nawet bilans, który przedstawimy radzie
nadzwyczajnej są nieprawdziwe.

Tigier (zapalony)

Pokaż mi tu jedną pozycję fałszywą!..

Wolf

Pokażę!.. figurują tu pozycje sumy, które
na papierze przedstawiają kapitał - a w rzeczywistości...
ot pierwszy baron Goleryński
winnien stygły... a rząd ośda?...

Tigier

Stapat nam to prawda... ale teraz jest nam
potrzebny.. on zrobił dla nas Gapiwskiego
który jest doskonałą firmą dla banku!....
on również postara się, aby Gapiwski
ulożował swoje kapitały.....

Wolf

A jak go nie postucha?...

Tiguer

Baron to głowa! nakręci nim jak zechce...
 rozręci!... przytem mamy za sobą Syndyka
 który także będzie działał...

Wolf Fritz

Przepraszam cię bardzo - tylko mi nie mów o tym
 czułym adwokacie! on ma serce jak mój...
 lituję się nad takimi słusznymi i protestu
 leżą po kilka tygodni!... a pamił go protegi,
 powr... bo ci pochlebia że robi czułe oczy
 do twojej córki...

Tigri

to pan wygaduje?..

Wolf

To samo i baron! i Pechowski... i ten młody Gał
pirowski. Kubuś... wszyscy się kłóczą
kto nie... a pan na to patrzy przez rękę.

Tigri

Przeprawić go!

Przez palce!!

Wolf

Przez palce, chciałem powiedzieć...

Tigri

co ja zrobię kiedy Małcia taka luba -

warzycy ja kochaja... ja nie... ze / wolga...

Wolf

Dajcie panu pokój!..

Tigiel

Kochajcie się! Kochajcie! ja wam zabronić nie
mogę!.. zrewetę czy innie to co kochajcie?..

Wolf

A co będzie z Lezkiem?

Tigiel

Po to ma do tego.. wy się ze mną kochajcie!.. -
- a Lezek się z mną ożeni...

Wolf

O! zaproszeniu!.. jeżeli fantak wycho...

województwo łódzkie... to ja...

Tigier / prerwywa

Pan mnie nie ucz wychowania!... i zapytaj
najpierw, gdzie, co zrobił z tego syna...
ani to kociot, ani baran!!

Wolf / z dumą

Ani kociot... ani baran!! / prerwywa do
Tigiera / Więc jeżeli on ani kociot, ani
baran... to co on jest?...

Tigier

Panie Wolf!... panie Kolego! już raz powie-
dzieliśmy, zostawmy sprawy rodzinne do
domu! a my i my o interesach.

Wolf

Dobre! ale miera pan cofniemy tego kosta
i banana!!

Tigiet

Nie cofnę!! pije wodę - i śada

Wolf

Dobre!! pije takto wodę z drugiej strony i
śada!

[Wchodzi Pechoski.]

Pechoski

pije niewidząc ich mowi patrząc na prawą

Muszę drzeć z nią pomoić stanąć!!

baak się choruje! Zatem mój ananas na kawy
na takto chrzączy... głównie omlę do
chrzączy O! Leokadyo!

Tigier i Wolf

T. no/ego wykrył - Podwaga/ę się prostrawien/
Ojlu...

Pechoski

T. spowroty przy ich/ N.! zmierzany Kta
nia się/ Stuga unizony!!

Tigier

Jak zobaczę tego orłomicha - zaraz mi się
zrobi!!...

Idę do Pechowskiego

Co pan sobie życzy?...

Pechowski / zmięramy /

Ja... ja... wróćąc, że pan dyrektor tu bawi
przynoszę... co drut przyniosł...

Tigier / zryw /

Świeże kursa... Idę biorąc od niego papier
z drzewem / zostem przeknamy, że zło!!
Idę otwiera - cyta - wybucha / Wsch panu
wszystcy dyabli mermą! Znowu spadły!

Pechowski / do Tigiera /

Loracemu poświęć uwagę, jak się pan wym
zites!!

Tigret / schaf

Chciatem powiedzieć: mech kredyt dyda,
bli bura!!

Pechowi

Ja nie stworzytem kredytu...

Tigret

No.. nigc mech anglikom dyabli noma.

Pechowi

Łojnij pan staws wczoraznie wyprawie
driane!. bo jakkolwiek wstępnym
de zarowze jętem uregnowaniem tej orexo
mę instytucji!!

Wolf

Bankowej, mę janie!

Tigier

Tylos - siada i pinye

Niema rady, przerucam się w kontom'ne!

Wolff /: cicho do Pechostkiego

Umarasz pan jak go pali grzechotka!!.. oba
widać się, czy się nie wstrachają!!

Pechostki /: do Wolffa

Lasady moje nie pozwalają mi za stanąć
się nad moimi przetożonymi!!

Tigier /: wróć do Pechostkiego

Spiesz pan na telegram i może być u niego
szlaci nie doręczał mi owości i odesłał.

Pechostki

Pecholi

Nie rozumiem pana dyrektora!

Tigier

Ja już jak tylko zobaczę jakąś smętną
osobę - to zaraz do niej idę... a co? dopie-
ro...

Pecholi T. pnie się wstając

Ja również na widok pana Dyrektora - dobiegam
dreszczem - pochodzę to stąd, że idę do
załatwienia interesów dreszczem - a jeżeli
wyjdę to upokarzające czynności...
to tylko dla niej... tylko dla niej...

Tigier

Wariat!!

Pecholi / irracade Tigier /

Ah! zapomniatem! przysły trzy dniemki pod
adresem „W^{ny} pan Wolf - pan Tigier i Gajvze”
wki, dyrektorowi banku! „Podaje Wolfowi”
Proszę... „Kładac jeden dzieńnik na stole” to
dla pana Gajvzenskiego... „Podaje Tigierowi”
A to dla pana dyrektora!..

Tigier / cofając się przerażony /

Niechę... niechę... nie! pan dla siebie ten
dziennik... bo czyż tam coś takiego, co jak
przeprytam, to muszę wstąpić!..

Wolf

„Który przeprytat artykuł?”

aj!..

Tigier / mowiący /

O! a co, nie mówię ci!!

Wolf / daje garść Tigierowi /

Czytaj /au... o tu...

Tigier

T. czyta góra ciekawo /

"Znamy bank w naszym mieście, który już od
lat kilku walczy z precyzją i precyzją... obecnie
konczy swój żywot... i w krótkim czasie fra-
wopodobnie ogłosi likwidację!!! —

Wolf / do Tigiera /

Napij się /au wody!!

Tigier

Ja już zbierając ze szterna /cie /konewek wy"

Piteu !! Thamya'e guseio - moiwi do Pechoskiego

Lejd' mi pau z moichoczu... bo... bo...

Pechoski Timmo

Bo co...?

Tigire

Bo... bo... ja pau oto prosze !!

Pechoski

W takim razie odchodze !! Podchodze

moiwi z pitawauueiu Pechowcy !!

Podchodze

Scena 13^a

Liż - proce Pechoskiego razraz Liż

Tigier /chochacy/

Pech..! pech...! pech..! już i drewnianego
zaporynia nas straszą...

Wolf

Trzeba było być z nimi! catować się w gębie!
nie zatować ~~nie~~ na inzeraty i głośnie
ograniczyć potrzeby...

Tigier /arty/

Pamięć Wolf! pan mi ciągle mówi o
mönki! patrz pan jak posimiątem!

[pokazuje]

Wolf

Patrz pan, jak wytyśnię!

[pokazuje]

Tiger

A ja Kalendarz mój robię wyprutą za te mgła
w której ~~w bank~~ ~~coś~~ ~~się~~ ubrałem! —

Waf

Diabeł mógł wrócić, co to mogło być
możesz !!

Tiger

Ale one by goraty jak sto dyabla, - tyko je
 ich wcale nie ma! f. z rozpraw w konyar gminy
 No.. jak to pryncyta Gajmowski.. ucieknie
 na wieś, jak dwa razy dwa ostery!!
 W.

Wolff

Nauf' sie from woody!

Tiger

Dobre! Trzeć a teraz nadzi pan co robie?

Wolf

Najpierw pan cofnij tego kota...

Tiger

Coś tam!..

Wolf

Sbarana!..

Tiger

Sbarana i kota... i co pan chce, cofnij!

Wolf

Dobrze!

Tiger

Nieć coś zrobic'?

Wolf [p. chr.]

Wgłosisz konturs; b'kridacye!...

Tigiet

Nech pana wszyscy dyabli nermą z panu
słą radą!!

Wolf

Pani tego dyabla cośnie!! f. radek

Tigiet

Nie cośnie!! f. nie stukając chodź - spo
glada na zegarek? Gdzie ten Gapi
srewni... z jakiej strony trafić do niego..
i jak muto wytłumaczyć... f. nagle!

Mam... tak... tak... f. zyro Panie Wolf!
biegnij pan przedk... zbierz deputacyę
saw zaś na jej czele zaprowadź ostenta
cyjnie Gapiennego na jutrzejszy bal!!

Wolf

Jaki bal? co za bal?...

Tygiel: Spoglądając się - mawia

orcho: Bal polski! narodowy! który wydamy
na cześć nowego dyrektora! zaprosimy dwóch
nikarę.. literatów i wziętych osobistości
miasta!.. ja sobie mamę patrystyczną...
pau wzmieniemy kilka towarów!.. północy za
tanierumy maxura.. polonera.. Gahvremst
się rozpięło jak karocy polak przy pod
brych owacyach.. i da nam to parę kroc...
które nas postawią na nogi!.. vhorz pau!...

Wiel

Chad wermę deputacyę?...

Tigier

Wier pan kithu urędui kon powar niyrych i
kithu narzych oturini kon, który niechcę
stacić - a dobro wygładz! Shier...

F. wroca go i męi pan tego wysoki ego
blondyna z odchrustu za stawniorego... on
wspawale wygłada...

Wolf

Kiedy kulawy na jedną nogę...

Tigier

Kulawy.. ale z przedymu.. to wstanie
dosta temu powagi.. shier przedrej.. a
ja tymczasem będę tutaj drętać!!

Wolf

Dobre! ale co tuj hau tego dyabla ten

Tigret

co fau! co fau! vrev hau! spiev!...

f: odchodri Astolf i shotyka uš me
drewniach z Wulfem?

Wulf

Aj!...

Astolf

Stuga haua dyrektora!

Wulf

Stuga! f: divi to ten mašany ad mrkat!...

f: odchodri y m.

Scena 14^a

Tigier - Astolf - później Gąsiorowski

Tigier do Astolfa

A to pau! w samą porę!!

Astolf

Oo ustug!!

Tigier

Mecenasie, mein, to jestes dla mnie o sym,
patyq...

Astolf

Nie myliw sie dyrektorze!!

Tigier

Le zrodung a more, z miosow przyswila
postes dla mojej rodniny!!

Astolf

Tak jest dyrektorze!!

Tigris

Ha mojej wsty... nie macierzy i dla mój
jej córki...

Astolf śd: v: f

O czego on umiera?! gł: f Nie przeżyje!!

Tigris

Ja również Kocham cię... i żałuję... i prze-
teżuję...

Astolf

O! kłamie!!

Tigris

Z tego powodu mam przyrodę mojego
współnika...

Astolf

Nierozumie!!

Tigris

Przedzi mi dla czego z dwurami postę...

superstat. Pogodnie?.

Syndy!

Idajcie się panu!

Tiger

Przedracz ex tuncę i adine no'nyu'w'e
tego z h'ny'ciem w'a'icimem waszemu
powołaniu...

Syndy!

Ureg'eduiaw i'ot'nie wy'at'owe! - ne
drog' w' kraju ... powo'nie! - nie'ur'ed'aj!...

Tiger

O! panu niewie'mo! bank'no' jest in
stytucyę dobroczynności! za d'w'ie
max' i'erca!

Antef

Być może...

Tigiet

Trzy kolebry narzucają cię „liwymy domu”
kateu”

Astolf

Nie pytaj się o ich zdanie!!

Tigiet

A przecież ja ogadyję twoją serce, więc
ty też Kochasz!!

Astolf

Tak jest i zgodę / pau - ja też Kocham -

Tigiet

A co tu?...

Astolf

To moja tajemnica!!

to na północy... choć z tego komiwi o ci-
terenie, który nie chce żadnej zmiany... więc
z którego banku jest zatrudniony...

Asiof

Wiem - nawet siłą...

Tiguer

Prasie... tajemniczy Nowy dyrektor może być
to człowiek, który ma nadzwyczajną siłę
siły - otóż siła się z siłą... więc
majątkiem na moją stronę...

Asiof

Jako dowód na to, że radość państwa wsi-
ale czy ten ktoś będzie uroczy...

Tiguer

Jakto? czy mi nie wolno wyjechać do...

Właśnie majątkiem!...

Astolf

Wohu... i nie wohu... co się at notu lawu?

Tigior

Świat! Kto by się niecernie tego świata pytał?!

Astolf

Pomnij, że przyjął dyrektorowi warcie zaburzyć
zawia wobec banku!...

Tigior

Przemawasz, iat prokurator!.

Astolf

Chin'a potępi wóceras nie tyłko pana!
ale i jego żonę... córkę...

Tigror

Widzisz! znów myślisz o miłości!... a gadamy
o interesie!...

Astolf

Nie wiem, jak daleko upadek banku dotyczy
Twojego prywatnego majątku - mam panu je-
dnak za to, że wciąż jesteś pewnego gabi-
stowskiego... ukrył się panowie przed nim
istotny udział banku... bo mówiąc brande-
warze blanso kwalifikują się...

Tigror

Precz!... nie widzę, jak mam wierzyć
ci... jak przedmówię się postarzał... co
się zrobiło z moich ciemnych włosów?

Astolf

Teżeszulaj się pan!...

Tygiel

Ja muszę być ciutym... jak pomyśle, że mój
majątek, to majątek mojej córki... mojej Ró-
chanej Elan... a wstać i mro... [dobitnie] mogo
hrywego użycia... [u. str.] tego rebrze...
[dobitnie]

Gajewski i T. i T. i T.

Anton...!! Anton...!!

Tygiel

Oto i Gajewski!! Merenawo! i i i i i
cie prositem!.....

Anty

To mój obowiązek!.....

F. wchodzi Gapiński

Scena 15^a

Liż - Gapiński - zraz Heleny - Tibmema
Pechowski - Leonadya - Antos - Antos -

Gapiński

F. wchodzi zalterowany

Antos!! Antos!! - daj mi prędko drugą
garstę!!

Tigler

F. usty prawej to zyns choma garstę, którą Pechowski
potrzył na stole

A!! . . .

Gapiński

Ź. spoznając ich:

A!! Ź. do Tigera: Witam pana! Proszę, zotak kryzys!.. ale jestem zaalarmowany!!

Ź. kryzys: Anton!.. Anton!! Ź. do Antona:
Czy panie mecenasie? obecnie nasz syndyk
odradza mi panu propozycję posady dyrektora?..

Tiger

Proszę mi stać nasz rochany syndyk!!

Gajnowski

Ź. wsta: Anton!! Anton!! bądźcie tuż!!

Ź. do Antona: my słatę syndyka!.. słuchajcie
każemy?!!.. - proszę nie umi!! Ź. kryzys:

Anton!! Anton!! Ź. do obecnych:
Proszę mi panowie!!

Asiof i Tiger

F. Kryczak

Antoni!! . . .

Gapiszewski

Nie ma kanału!!

Asiof

O panu jest. panie Gapiszewski?..

Gapiszewski

O mi jest?.. jestem młody!! malkontem,
ci już zaczną robić wyrzuty!! Kto
mnie tylko chce spotkać ze znajomych na
ulicy... patrzeć z politowaniem... pochrząkac,
F. nasłuchiwać Niech p. dobrze się mi zna...
Garciano to już mają w naturę, aby się

druc kapitalistom... to socjaliści!... nota

Anton...!!

Asolf

Anton...!!

Gajewski

Bytem cennie jak tabaka w rogu - dajcie Pa
chabki mi wytłumaczyć co jest w drógijszej ga
zecie artykuł nieprzychylny o naszym banku...!!

Tigier

Lawrence Pechow!!

Gajewski

Pau go czytacie, paunie Tigier...?

Tigier

Nie czytuję podobnych rembrerów!!

Gajewski

Co oni chcą? Precjer pracy? Jak wst - na,
gniothow podstawateu... na palcach - Po same,
go /Prisywania!! Lomkowio mi gratuluj!!
T: do Astotfa dojac mu list / Woytas prau!!...

Wszyscy urzednicy mnie kochaja... sobrali jure
odemnie prywatnie forseusa na garie!! T: do
Astotfa, ktorycyta / Ac co? T: nota /

Antu!!

Astotf

T: cicho do Tigiera /

To prau prywatni?!!

Tigier

licho!!

Gajewski

T: Borya głobi wotat / Precjer ja musze

przepraszam cię garcie... ty do obecnych? pomoż
ci mi panowie!!

Wszyscy trzej: wolę!

Anton!! Anton!! Anton!!

ty: Włodzisław, Filomena - Helena - Józef -
Leśnik - i Pechoci ukarują się w głębi zgarstka?

Wszyscy

Co się stało?!

Gabriel

Gdzie jest Anton?... potrzeba cię garcie drugi
siedz...

Filomena

Chyba tam, że się pali!!

Pechoci

Ja przymiostem garotę!! f. suka na stole!

Ktos zabrat... ale mam drugą swoją... pre,,
szę... f. oddaję Gapi i resztę mu!

Tigret /d:1/

Podaj mi ten sznecik!!

Gapiowski

f. chwyta tyko garotę! Gdzie to?!

Pacholi f. mharup!

Tutaj!!...

Asiof

f. Który się wbił w do Heleny :)

Radzi paui spokojna - ja ciutem nad męzy,,
sthem. —

Helena

Nienawidzę pana !! jestem z niego

Stefan zdrimnij

o!!...

Gapiwowali

którychś z nich zmatant artykuł

o!! jest.. bank!!

jest przed chrystem meża Leśnady - abramu do
chrystu.. z pakunkami w rękach i w chrystu gdy Gapi
nieurki zaczną cętać, zblirą się do niego. -

Leśnady faule

Legnam się, kurymie! jidę!

Gapiwowali zdrimnij

Proszę mi tenar niò zauracać głuwy!..

Leokadya

Co?!

Pechoski f. do Leokady i?

Ja go wyrużę!..

Leokadya jakby sprawać

f. do Pechoskiego Proszę!.. Proszę zauracać!..

Pechoski

Co?!

Gapiński

f. do Pechoskiego Co? co? co? co?!!... ogłosi
likwidację?... — panie Tigier! co to znaczy?!

Tigier f. zimno?

Poety są znowu!! - Ktoż wie, czy nowość!!..

Gapiński

Jednak to.

Tigres

Pauli na 2, od czasu pierwszego wystąpienia wchodzi
się z każdym dniem - zresztą za pół godziny się
dalej dowiesz się jak, co myślisz o naszym
malikontentem!!..

Artur / a. st. /

Oho! znów coś u kłubi!!..

Gapiński / do Tigresa /

To dobrze... ale... / spostreżony /

Oddaj ty iac reiki!!..

Jakob

Oho?!

Gapiwenski

lo oho?!

Jakob

Pau Tigier ci ra mnie odda!!

Tigier

Ja?! ..

Baron

J. wpada tywo z garcetz zactrowany?

Witau państwa! ..

Ilomewa

Baron! ..

Helena

Jaki zmieniiony!! ..

Astolf f. d. v. i. j

W strachu o posag.!!

Baron f. do Gajir: pokaz: garstę!

Crytatej' pan ?!!

Gajir: awst!

Crytateu.!!

Baron f. cicho do niego!

Kapitały swoje pan jurtam ulokować?!

Astolf f. podkłada rękę i mówi

cicho Baronom! Według życzenia pana Gajir: awst,
skiego ja to wczoraj ucrzyniłem....

Baron f. przecierając do Gajir:

szewskiego! To prawda?...

Gajir: awst!

Tak jest!.. f. do Jakoba kuba podaj ty wiec
reinskich!!!...

Baron f. crcho do Antofa

Lgubites pan catq rodring!!

Antof

Precinnu-to prairie drato!!...

Baron f. d. r.

Jak tu sie wycofac?...

Antof f. m. pada

Jest f. iaker!.. f. odchodzi

Gapsnowski

Ha kogo?!

Leokadya

Ha muo! Toquam cie kurymu!!..

J: znów chce mu się rucić na rygi

Gapiński

Larax... xarax... J: odwraca się

J: Wchodzi Goliłtowa z garstką

Goliłtowa

Niech będzie pochwalony!!

Helena - Jakób - Gapiński - Zbigniew

Goliłtowa ?!!... ..

Goliłtowa / wciągając uszy

Tak jest.. Goliłtowa!! J: do Gapińskiego

Coś znowu panie dyrektorio? widać?!!

nie w smak ci, że się znowu zjawiam ochotnie

w której się musi rzucić na cenny —

Goliłowa

Jestem Marcju Goliłowa — twój serwus i
przyjaciel....

Gapiński

Niechaj pański przyjaciel.....

Goliłowa

O ja już z nią kłóty... bo patrząc na
twoje głupstwo wnetności się nie mogę
wracać....

Gapiński

Kłóty Latem proszę... proszę....
proszę... się wyświeć... bo cię tużek zdusi
bat!! bo... bo... bo... muszę tu słać
trafi!!.....

Wszyscy farszają gędy

Pani Gąsienica!.....

Jakob-Helena-Thomasa

f. oburzeni do Goligławy!

Pani!...

Antoni f. do Goligławy!

Czego pan chce? Pod pania Gąsienicę?...

Goligława

Pierwszy!

Wszyscy

Pierwszy?!

Goligława

Tak jest.. trzy tygodnie temu podałemu o przebiegu...

Gapirowski [vrednaci - sapu:]

Zator drowa!..

Goligława [v miga: 13:]

Dyabli mi z tego, że zator drowa - kied nic wy-
Pacowa!.. to chiński bank, w którym wrywko
znoj drowe!! oficer przewidy!! [podje mu drow
nik:] byty robaku!!

Gapirowski

[ruca mu drowu:] bytateu!! [do wywikch]
Usuniecie go! mech mi zjdrie z oczu... bo...
[do Tigiera:] Pawie Tigier!!...

Tigier

Ciepliwości!!

J. wpada Antosia zapalano z drzewkiem?

Antosia

J. cci wprost do Gajewskiego?

Proszę pana! czy to prawda? co tu prę? zatem
mój swag przepad? J. Stawo?

Antos

J. wpada także z garstą -cc do Gajewskiego?

Proszę pana Pana, co będzie z moją gotówką?

Gajewski

J. wyzna się wściekły?

Idźcie do wszystkich dyabłów!

Golgota

J. zanosząc się od smutku?

Ha... ha...! sobaku...! zachwiał się i upadł

dyrektorem?... może dyable kapłan!...

Gafisiewski

Pauze Tigier!! Pauze Tigier!...

Tigier

f: Który wie spokojnie nadstuchimaj czy kto nie i drui
maglo usty iawu chrozkauie zadrumiani wy
krzykujō! Oho!! f: bieguie do dzeni -otwiera
i mōwi powaxuō! Deputacya!...

Wszyscy

Deputacya!... f: circa:

Scena 16^a - ostatnia

Łódź - Wolf - Starzyski; Deputowani
pozwierż Liipsa

1. Noćcie Wolf - koto niego Starzyski -
za nim parę urzędników ubranych w czarne -
litki Gogol z miasła - wchodzi nadzwyczaj
poważnie - ustawia się z prawej - złożywszy
głęboki akt - cię - wstępując chwiejąc -
1. Gapiński powstaje - ogląda się na
wszystkie strony - a spotkawszy się ze znanym
Krem Goligłowy - wyprostowawszy się z dumą!

Goligłowa /d.v./

Łódź znów ci tarasawiano chęć o
 niego? A...

Tigier / do Włosa archy

Lacry ugi pau!!

Plasznik / do Włosa archy

[wyjmując notes i ołówek] Spiesz się pau -
bo murek zaraz jechać na koncert K'ral
skiego.

Wolf

Larax! [chmura]

Tigier / cicho do Włosa

Adrieta z oddzielenia zastawionego?...

Wolf

Ou mei nagniotki... tutejsze... niemożę zdać
tych za nami... [do obecnych] Proszę!

J: bęguć do drzwi i uciec! Pamić Ciupa!!
chodźcieś sam przedręj!!!

J: Wchodź Ciupa - białe oczy błękitne -
z ogromnymi uszami - trochę kuleje -

Ciupa J. grubym głosem!

gdzieś mam stągiew?

Wół J. ustawia go.

Tu!!

Głogłowa J. patrzy na Ciupa!

Jakieś inwalida!!

Flanxvil - i Tigier J. do Wół!

Laosynaj sam!!

Wolf.

[Wystupuje - chruska] Wielekranowy Pa-
mie! moje wzruszenie i oświecenie jakże ma-
ła twój osoby nie wie co powie znowu

Tigier [podpowiada]

Nieporwalać mi być wymownym....

Wolf

Nieporwalać mi być wymownym.....

[pauza]

[wraca się do Tigiera i mówi cicho:]

Mnie jest słabo powiedz ty.!!..

Tigier [d. s.]

Niech cię dyabli mierzgają.!! [tytuł i podpis]

na miejscu Wofa! Mój kolega, jest zadowolony!
to wierszony! do Górnego! Porwał mnie z ręką,
wny i zamy Pawie, że ja w krótkich słowach
wytuszczę powód przybycia obecnych tu je-
waż naszego miasta! inwazyjne dękutego!

Goligława /d.v./

Ladne powagi!.. niech ich go! Słonie!..

Tigise /patrac na Goligławę/

Wrogowie twoi prawie chcieli by abryżyć zasto-
gi, które o tak krótkim czasie zdobył w na-
szej instytucji... nie tu miejsce podnosić
je... ani wyliczać... zaleca na jutro powagę,
li twoi ziomkowie weryfikują myśl ungodnie

nią na twoją czołę bankietu - który wogóle nie
tracił, zbytkiem - i niecierpiąc z jakimiś
cię przyjmie wkręca czołę naszego miasta -
zamknij usta i niechaj no wtedy tych wkrę-
stkich, którzy swojemi paszkwilami i ino-
gawinami chcieli skłócić tę instytucję, któ-
rą ty o prawie postawiesz na nogi.

Wyspa

Brawo! brawo!...

Asotf - f:d:v:7

Aha!! rozumiesz!!

Gapsnewski

f. rozpromieniony - neroto i/

Przychybie Panow! Wobec nich dręchają! i przy-
mują to zaproszenie z takim sercem - z takim entu-
zjazmem!... Przechadzając do Głównego Pa-
łacu Marcina! przeli ci cna! surowi, przyjdź na
ten bankiet aby mnie uciec jak na to wsta-
nę!... [d:] Apletka go traci!...

Przebieg deputacji! Panowie nie nie macie
cie tenus?...

Wszyscy

Ah... nie!...

Główny

Przyjdź... przyjdź... bo on... to to będzie
zabawne.

Plasnik [kto] stojat pride]

Baro dretko!! Legnam!! paybraz

Leokadya

Legnam kurpuo!!..

Garniewski

Niechcisz! kurpuo!! Podino maja!!..

przyjaciele, a nawet nieprzyjaciele, stowem
wzyscy musicie jutro wypić kielich na cześć
naszego banku i jego prowadzącego!!...

Wzyscy

Wiat!!..

La Tona wpada

Akt trzeci

/ Scena przedstawia wielki pokój u Tigierin
- z prawej wejście do salonu i lewej
apartamentu Kobiet na drugim
planie męzkym /

Scena 1.^{ta}

Cuipa Ernest Parret - wielu
urzędników czekających przybycia
Tigiera - później Tigier i Wolf.

Ernest.

Po co nas mógł wezwać pan dyrektor?

Parret
Przepraszam coś z tego ... może dy-
misja?

Ernest / tajemnie /

Bardzo prawdopodobne! z bankiem
coś nieścisłe. W dwóch dni Komisarz

prze gląda rachunki,

Ciupa

Nie obawiajcie się. mają te gie
glony nasi dyrektory! dadzą
oni sobie radę!

Parret

Wiedź po co nas wezwali?

Ciupa

Owiecie się na chwile! otoż dyrektor
/: Wchodź Tiger wysocy składają głębsze
ukłony /

Tiger / serdecznie /

Tak się panowie mają? Dobrze?
Zdrowi?

Wysocy

Zdrowi.

Tiger

To mnie cię wy / wartujecie po do
jeńcu Re Parton /

Pan Perret... jawa Pan Wytadniał
 //woda je reke Ernestowi/ Pan Erasm.

Ernest /poprzedni/

Ernest

Tigier

Ernest prosiła samste zapominam
 paniekie innie! Mama drowa?

Ernest

Z drowa dzikuję

Perret /icho do Ernesta/

Jaki on dzikowaty?

Ernest

To właśnie sty znak!

Tigier

/Który przez ten czas podawał reke innym

Zawaz panom stwie. /do Ciupcy/

Panie Ciupca /bierze go na rękę/

Tak pan wiez mianowatem pana

na dríxéjku noxé manxatíem !

Ciipa

Bzaxé godnós'í' pólíxí' x noxéko,
go-li'noś'iciz

Tigier

Poxé xylatí' pa xaproxénia ?

Ciipa

Lalfabetyxus, doxéla dnoś'iciz !

Tigier

To dobre .. aké proxé paná so
pan tu napísať ? / poxaxujé mu
naproxénie /

Ciipa

Lakto ?

Tigier

Cy pan mioxialé kiedy .. tamcu,
jáz herbaté ?

Ciipa

Niewiadziatem... ale się tak pisze —

Tigier

Tak ja wiem o tem tylko zartowa,
tem pichol Samie Ciupa... na
dzisiejszym bankiecie beda u
mnie rownego gatunku goście —
dla tego tez trzeba miec' lepsze
wina i gorzke wina — lepsze
cygara i gorzke cygara.

Ciupa

Proxumien!

Tigier

Prox wielkim stole wielkie, pół-
miski i wielkie ryby.

Ciupa

Szczuparki!

Tigier

Prox mniejszych stółach małe
półmiski i małe ryby.

Cuipea
Karasie :

Tigier
Tak jest szampańskie & lepsze,
etykieta, nalewać tylko.

Cuipea
Grubym rybom

Tigier
A ten faksrawany

Cuipea
Do małego stotu :

Tigier
Dokonałe : pan mały spryt :
ja będę pamiętać o panu :

Cuipea (ukłonem)
Panie dyrektorze ! dziękuję bardzo
/chce odejść/

Tigier (po urzędniczo)
A teraz my Państwo /serwer pomogę/

urzędnikami / Tigier przypomniał
sobie i maca do Ciupa / Pamię Ciupa
/ urzędnikowi / Przepraszam panów !
Ciupa / maca /
Stużę !

Tigier (ciicho)
Macie tam w oddziale zastawni-
cym jakiego bogatego żyrandol ..

Ciupa / myśleć /
Żyrandol .. żyrandol .. Jest żyran-
dol bardzo bogaty zastawni-
cy w kieszonym misieju trawina
Wiemiorokomera —

Tigier
Dobrze : Kazi pan go zamieścić
w salonie kto pana zastępuje
na dole ?

Ciupa
Pecharki ! Sam się ofiarował
bo jak powiada nie odcenę stan

jego duszy nie powinna mu być
na dzisiejszym bankiecie —

Tigier.

Tem lepiej.. spiesz pan! (Ciipa odchodzi)
a teraz stoisko do panów

! Wchodzi Ptasiuk z nim dwóch ekspresów
które niosą garderobę i krawiec teatralny
Petelka!

Scena 2

Tigier Ptasiuk Petelka - Urzędnicy
Ekspresy przyniesły Ciipa ze służbą

Tigier

Otoż i kostiumy / do Ptasiuka! Cóż
pamię Ptasiuk? Kostiumy są?

(Ptasiuk coierając się)

Widzisz pan jaki ten dyrektor
teatru niedobry.. nam odmówił
a pamię..

Ptasiuk

Lemuz musi si' lirzyi' .. mēchby
 sprobowat' pīedat' .. tak bym go
 osmarował .. my si' zniem cię,
 gle drieny .. Odebrał mi wolny
 bilet do teatru, zaraz na drugi
 dzień palniztem w Prońce że teatr
 grozi zamaleniem .. były pułtki ..
 a na trzeci dzień znów miałem bilet.

Sigiet

Miema gadania pan maza si'g.

Spaszmira

Si'g wpiorne chciat' pan powie,
 plziei to też boję mnie si' jak
 ognia .. oto wolne wstępy na
 rozystkie kabany i widowiska
 potrz pan / wyjmyć ogromne plike biletów
 Teatr polski - Ruski, ctery a,
 matorskie Curka, mnażerya -
 chuseum dzieuszyckiego, teatr matp.

i psów - strasza pchł uwronych -
Wolne wejście na dziedzińca, wycień,
my gdzie traca skazaniec - na
peron kolejowy - bezplatna jarda
tramwajem.

T. gier

Aj'aj' stach co to tego powrócił pan
sobie podryskować za kurtynę
dwoje ich jest?

Stasznik

Piesć kontuszów i wtery na
pachotków! za wynajęcie 100 fl. i
krawca teatralnego / na karuzę na
Pętelkę / takie trzeba będzie zapłacić

T. gier

100 fl. na tak słachetny cel: fe!

Stasznik

Gdyby nie mój wptyr... miedzi
wcale znam go to antisemita.

T. gier

Primo / (Dziękuję panu / w / z / r / o / n / i / e /) Ładny
wzrost ! sto fl. -

Stwiernić

Altera bieżąca przypomnieć Redak.
torowi „Gazetu” że jest prosiemy
na drukiem pamiętać. inaczej by
zapomniał

Tęgie

Zabierz go pan i przyjdzie razem.

Prasować

Oni mogą czekać na niego. bo muszą
jeździć być w policyi czy kto co
nieukradł ! w magistracie kasy
tak jakie nowe podatki natychmiast
względnie na rozprawie o podrobienie
bambusów i na fujarkowym kon.
cercie ! Żegnaj / rybica /

Tęgie

A to maksyma natychmiast !

Stelka / jakaję się /

chy... chy... długo jeszcze trzeba
czekać?

Tigier (do Petelki)

Tak niema czasu to idź

Petelka

Nie. nie. mogę. -

Tigier

Chcę czego?

Petelka

Ta... może... pro... pro... proszę Wz
Pana uważać że... że by coś nie zgineło

Tigier (obracając)

Czy to? czy mnieś trochę będą
się bawić?

Petelka

Ja ja... proszę Wz pa. pa. - poma
odpowiedź... nie dam za wszystko!

Tigier (mówiąc)

Czyli pan Bravice jesteś Bravim

160
B
Katem proszę gniechniej!

Pętelka -

Jestem Kram. Kram. więc ale szlachcio
praca praca nie koni bi. nikogo
a że mam pech.. bo mój ojciec..

Tygier /przerywa/

Dość co mnie do pańskiego ojca
Proszę tam iść /przekazuje drzwi/
nie tutaj przyjadą panowie. Trzeba
ich pogodnie ubrać...

Pętelka

Tyżwi.. proszę mnie no.. zostawić
moje panowie ar artyści w teatrze
Kochają mnie jak ojca -

Tygier

Pomimo pana zrobisz suflerem.

Pętelka. obojętny

Ta ja.. suf. suflerem? jestem szlachci
mój ojciec..

Tigier / peracyna /

To mnie pan po'niej opowiesz
niema czasu / uskaruje Doni expesom
Zawiescie tam / expesy o chodze /

Petela (do expesior)

Uwazai' ieby wamniach co e'
nie nie nie roz darto ! (odwr)

Tigier (do mosci)

Bardzo przeprasam panow !
moi' panowie .. kapitan now Bro'tko
lubicie' sie bawic' ?

wszysty

Bardzo !

Tigier

Tenicy' ?

wszysty

Bardzo

Tigier

W Rostejmach !

wszysty

Ah ! ah !

Figier

To mnie cieszy że mogę wam
sprawić tę przyjemność! będzie
~~my~~ dziś tańczyć same polskie
tańce! bo to polski bal! na
cześć naszego kochanego dyrektora
Gapińskiego.

Ksycy (zadowoleni)

Ah! ah!

Figier

Hochai go! niemotem. bo wam daje
forsusa i zapomina o nich!
a więc macie dziś sposobność ^{my}
wdręczyć ^{się} mu do to... bawcie się
mesoto! Krzykcie gdy będzie potrzeba
mimo! i tańczcie do upadłego
Jestem mój polaki!

Urządnik (zgarbatym uszem)

A co będziemy tańcować?

Figier

Dyrektor Wolf nami pokieruje —

ponieważ on jest wranieorem.

Wąsy

A! a!

/Wchodzi Ciipa na nim lokaj niesie
wzromy i yrandol/

Ciipa

Test xyrandol!

Tigier

Do salonu! zaraz zamiesić!

/Ciipa wchodzi na nim lokaj z rzytandem/

(patrzy na zegarek) Gwałtu! jak ten czas
leci! a zatem panowie proszę się
iść! przebrać. Okazałi wzrostem
mexmą konture .. mnijsi .. ubiory
pachotkon! /wybierając rzykrych —
uderza karideyorsk/ pan .. pan. prau
konture i /susa/ i /potrząsnął się
moty furiedmiz z garbatym nosem/ Pom
zawsze ze swoim garbatym nosem
wyjedrzej! czyż pan kiedy widział

takiego polaka / analast / O! pan
 (znovu analast) O! ~~Ernest~~! Eraxm

Ernest / poprowia /

Ernest :

Tigier

Ernest! xamsze zapominau. / uda /
najsi innych po ramieniu / Pachotek
 .. Pachotek . Pachotek . - pachotek
 nesute panow we frakach .. a kto
 xechce moze i swojz rodziuz przy
 promadui . Tarcie panowie / poracah /
 A prosze ~~ty~~ panow me wyrnac' z
 i me xaczi mowic' po zydowsku .
 to bolski bal . crysto polski ! rozu
 miecie ! rozumiecie ?

Wryscu

Rozumiemy :

Tigier

Zatem doridzenia panowie .

1: Wychodz do Ruju gdzie zamiesli
garderobe zaraz stychac' ich hatu

Na scenę „mnie Kontusz „mnie Pachotka !
proszę buty o T / Ja proszę panów
o ciichosć' .

Scena

Tygiel poriniej Wolf poriniej Pstelka

Tygiel

«No ! xackyna nadzieja we mnie
wstępowac' .. Bo też od dwóch
lat pech, pech i pech. Syndyk
nie wątpi wie już przeniść mój
majątek na xong ! Gapiexemski po
dwieście srej niech odda nam z pewnością
kapitały ... ogłosiły wypłaty na
jutro ! Mamie rydom xadexka
i potożę się spać ... będzie to piernica
nać spokoju od lat dwóch
ja chcę, że i młoty mi pockermięż

(Wpada żywo Wolf)

Wolf

/siadajcie zasapany na fotelu/

ah' ah'!

Tigier

Co panu jest

Wolf

ah! ah! ah ———

Tigier

Może pan bo staje jak na roz-
patonych nogach.

Wolf

To pan niech

Tigier

Panie Wolf pan mi chce jakas'
nieprzyjemną nowinę powiedzieć
przy obciśniętym balu —

Wolf

Niech ten pański bal rozpoczyna
mecz.

Tigier (prerarom)

(Blarego)

Wolf

Ten gatgan Leszek: 'oh. 'oh. 'paxat
przyjaci' na moje imie jakis pa
kunek ja myslac ze to reba i
atlas ktorez nakupilem z drugiey
rzeki na interes: kapluciem szuff
otwieram a to przesic Kostymow
Hrokomowich .. Ktore ten wyrodny
syn obstalowat dla siebie i dla
swoich przyjaciol na dzisiejszy
wal: to moze bren cztowierka
zalac:

Tigier

Wspokoj' sie pan:

/: stychac' holow' w pokoju /
ganie' sie ubierajaz' w rzednicy /

Petelka / wchodzi' w no /

/do Tigiera / wzburony / Pro .. pro szef Wz
pama ci' panowie szef me .. me ..
miegreczni Przyjac' i' nazywajaz'

mnie pu - pu pu rytem. 'ja
ja jestem szlachcie'.

Tygier

Tux ja nim nagadam. 'niech się
spiesz.

Pętelka (odchodzi)

Mnie moi panowie .. ar arty'sei
era wamya a a .. (odchodzi)

Tygier (podkreśla na zegarek)

Panie Wolf! 'chodźmy się ubierać'
gości tylko co patrzeć.

Wolf

Pan mikołaj, klarać i śpiewać
a nie mnie się wszystko prze-
wraća!

(wpada Kasper)

(Kasper do Tygiera)

Panie Dyrektorze

Tygier

Czy pan Kasper w sprawie bankowej?

Kasper

Kassjer
Tak jest!

Tygier
Ja o ziadnych interesach was
niechce styxci!

Kassjer
Kaszy moine okolicnosci!

Tygier
Nie chce was znac okolicnosci!
Jutro. a was nie przychodzie
i nie puszczajcie tu Pechomskiego

Kassjer
Sedabre!

Tygier (ostro)
Pan mnie kroxumiales? (po Wolfa)
Chodzi pan bo on cos takiego
powie nie caly bal dyabli nierzmy!
(wierze pod rękę Wolfa wyprosadza go)

WOLF (odchodząc)
Oh! ten wyrođny Leszek! ten wyro-
đny polak! (odchodząc)

Klasyka

Ożinni ludzie! sami się karzą najęz
(wychodzą)

/ Wchodzą znowu Baron i Leszek /

zamiast służby z praktykami baron na
fraku /

Leszek (do służącego)

Zamiesz te ubiory tam / wskazuje /
jaż zaraz przyjdę się ubierać
(służący odchodzi)

Scena

Baron Leszek poźniej Jasień

Baron

Wiesz jak ci powiedziałem .. sztur-
my teraz śmiało do panny
Heleny - jesteś moim przyjacielem
więc niech się wchodzić w drogę
podaj mi rękę i uścisnij.

Leszek

Stuchaj Gucio! bądź szczerą - ja to

już dawno umiałem . że ty w ten =
czas mnie chociaż już nas miś
nie miśdzi .

Baron

Cóż znova .

Leszek

Dajcie mi w ten czas rendere vous
u siebie już niśłego niema .

Baron

Leszek nieprawnie cię . Iltor cię
poznat i introduced . zaręczenie
czyż . . .

Leszek

Ala zapoznates' mnie z jakim bra-
tem to zaraz kazał podać sam-
panie !

Baron

Przy champion'skiem konie zuję
się s'ci's'lejsza znajomości' .

Leszek

Tak! ale ja chcę se na szampań,
 szlic musiałem zapłacić'. U

Baron
 C! a! już x prana mytani'.

Leszek
 Co mytani! co mytani'.

Baron
 Chwalić się że masz pieniądze

Leszek
 Bo mam! / a! chciał pośrednic'
 że zyd mytani'.

Baron
 Dla czego mi dzisiaj komisarz robić
 wyrenty?

Leszek
 Bo mam do tego dobrą sposobność
 u gapi'wanskich podać mi ten
 palec.

Baron
 Twierdymy że spramę katatwili! - podaj
 mi teraz całą resztę i bóg dajmy przy
 jaci'otmi! —

Leszek

Badamy! ja miśki exlorniel.

Baron

I badamy per ty!

Leszek

Ala zamek!

Baron

Proszę się!

Leszek

Chodźby było sto osób

Baron

Tuś pomiędzy.

Leszek

Wici daj pusta z dubeltoński jask
pomada polskie przystorcie.

Baron

Nasze jeżeli ci to przyjemność sproni.
(catuję)

Leszek

A teraz mów ile potrzebuje /wyjmyć
pugilares/

Baron /udając obrońcę/

Alle co'si xnoru.

Leszek

No bo zamierzam po takim calonamiu
potrzebuję wronatę pięć tysięcy!

Baron /udając obrońcę/

Testem przesłanym xć bez calo-
namią gdybym ci' porzucił Leszku
mój przyjacielu potrzebuję 500 reich-
sdopomiedziaków ...

Leszek /dając mu 500 fl./

Quia mój przyjacielu cala przyjemna
po mojej stronie! jak powiada polskie
przystanie

Baron /schmatując pieniądze/

Wtoż mój Lesiu mnie o pięć tysięcy
nie chodzi ale chciałem ci' zapu-
tać na ile można liczyć moim
Tiquéronne?

Leszek

Na sto tysięcy!

Baron

A jaś banka pryjnie to nić nie będzie
miata . . ?

Leszek

(uścisł) Nie bój się stary Tigier
kazał Syndykowi kaimta bulomai
na zong . . raty swój majątek !

Baron

E !

Leszek

Sam mi to powiedział dzisiaj ra-
no wsethrexie . . abym się nie oba-
wiał pojść jego córki za zong -

Baron

et ty ?

Leszek

Ta . . żeby oni qtorę o mur bijali
jaś gronada pokleśie przystawie
to nie oxiem, szziadną tyłko x.

panna Helena Gapiśrenska ! jak
ona mnie dzisiaj zobaczy ubra-
nego i spierającego .. no ale to
nie spodzianka .. mój stary się
wścieka bo ta niespodzianka
kwestuje go do H. —

Baron

Ale ona gota ! Gapiśrenski oddał
grube pieniądze do banku . które
płynęły a te pieniądze pojadą wkrótce
na ulgi Jakóba i zostanie figa —

Lesnec

Mnie o pieniądze nie idzie . domód
je monie Tigrónne zastawiane
Sydyłłorri —

Baron (zły)

Jakiemu Sydyłłorri ?

Lesnec

Temu Pędactiemu ! wkoraj ulgi
ciężkie baby pomisały sobie że przyjdą

jego osmiadczyny .. ja się z tego raduję
a Tigris się wścieka ! ale trzy
kobiety na jednego bo i ta stara
Rachel trzyma już jego stronę rzekę
nie zwyciężę !

Baron (vs)

Ten Synayk mnie przekraduje !
Pech ! przewinę się znova do
Heleny - lepszy rydek jak nie !

Wpada Talarbzaferowany we franku

Talarb

choja chatka jeszcze nie przyjechała ?

Leszek

Leszek nie dochodzi Ambusini !

Talarb

W domu już ich nie zastanę .

Borow

Co ci jest jeszcze mystrzowski !

Taró'č / se'cho Donce /

Wszystko się wali namnie poch. 31
 powiadać że kto w miłości me,
 szczęśliwy tu za to w karty. a
 mnie jedno i drugie przesładuje
 przegraniem przed gołking w klubie
 3000 fl.

Baron

Pięknie rozumiesz si'ostre.

Leser

Kubus' co tobie jest. 2

Taró'č

Nie' nie' / se'cho do Barona / skusam
 matki! niech z ojcem robi co chce
 ja muszę zapłacić... O mojej ty
 kys' mnie wyratować.

Baron

Chyba nie przyszedłś mić... .

Leser

Hubus': może tobie co potrzeba?
Ja' sobie i' miła prychyle jak
pomniada polskie przystawie

Tarob

Nie:

Baron / icha młody Leszka

Wex' od niego on ci da!

Tarob (icha)

Nie mogę... moraj wymarzył mi
się a miłością do mojej si'ostry... nie
było by to niegodnie gdybyś korzystał
z sytuacji.

Baron

A ożenni'e kys' nie? młazie
jestem jej narzeczonym!

Tarob

Tuz' min nie jesteś wyadzi' cię...

Baron

Kto?

Takob

Były aris i matka, senny o ciebie. B
ale Hela postawiła a srojem
i zostanie przyjeżdża ...

Itto! ? Borron

Takob

to ten ten Synayk.

Borron

Biedacki ?

Takob

Biedacki :

Borron przybucha!

A morbleau ! tego już zamie tam
synayk ! tutaj synayk ! wszędzie
synayk ! to janiś filut. trzeba
raz zedrzeć i niego mouty - —

Cui pa / wchodzi z salona /

Pomoc już gościć i zachynają się zjerdzi.

Leszek

Trzeba się ubierać ! do miarek !

(wybiega)

Baron (do Ciury)

Syndyk jest moralnie ?

Ciura

Niemiecki pierwszy jechał na Dole w domu
on taki pracownik / wchodzi do drzwi
gdzie mechanicy się ubierają / Proszę się
spieścić !

Baron etc

Zauważ to pracownik ! ja się z nim roz-
mawiam / myśla o awansie o Pechowskiego
który właśnie wchodzi /

Pechowski

Aj !

Sakob

proszę już mama przyjechała trzeba zoba-
czyć / wchodzi do salonu na scenę słychać
ich głosy muzyki !

Scena

Pechowski sam razem z Tizier i Ciurą

Pechowski (wchodzi z palcami)

Być albo nie być! Szeli jej nie my
 sto maczono ammonia do mojej osoby
 mysterna z powodu niegodnego rywała
 będa i moim ognistym wzrokiem
 rzucił pogardę pod nogi!

Tigier (za sceną Kracy)

Panie Ciupa! panie ciupa!

/Wchodzi jednocznie Tigier i Ciupa z prze-
 ciwnych drzwi Pechotki na balu./

Ciupa

Zaraz będa gotowi!

Tigier

/ubrane w buty polski kupan — kontu-
 sa jeszcze nie włożył/

Panie Ciupa
 spinnia byłom towa zginęła mi!

Każ pan obozować tych nymajztych
 fagasin! mieniom exasie rapier
 pod szysz!

Ciupa

„Cz to mieszkanie ?” zaraz (wychodzi)

Tigier

/: spóźnionego Pechoskiego - zły mój
do niego/ Pan tu! no pomóż pan
sam tylko się zjawić zaraz muś
to coś aginąć.

Pechoski (wybuch)

Panie! pan śmieć mnie poczędzać! !.

Tigier Pechoski usunąć

Oleci o to tylko... że pan może pech ! !

Pechoski (zironia)

Pech! pan sądzić z tego że Leokadya.

Tigier (zanimiony)

Leokadya ?

Pechoski

Ona jest młoda i niedoświadczona.
„Wściekła pełna swaj wstyd i ukorzy
się przedemną! rzecz panu !”

spajrnyj pan na mnie je najspoj
kojniej porracam do bawku —
(wychodzi)

Tigier

Dobre, ale nie porracaj pan tu
niccej

Ciupa xlozajami prachotki x saloni

Ciupa

Proszę panie do osobnego pokoju
(odchodzi)

Jeena

Tigier Ludwika pominie Radhela marya

Ludwika (do Tigiera.)

Goscie pytaja sie o ciebie. Ja mi kogo
x tych zaproszonych panow nie znam.

Tigier

Znow x now. tylko sie ubiorz.

Ludwika (patrzac na niego)

Ubrates sie jak na redutę na rokawa

Tigier.

To polski ubiór. nie rozumiesz się
na tem !

Ludwika

Tigier. 'jakie. znaczenie ma ten wsta ?

Tigier

chcieliśmy ci się dla nomenia nowego
dyrektora . !

Ludwika

Ale poradziasz się z na koort barmu
a to nieprawda . !

Tigier

a zatem mnie się tam chce i ja sam
zapraszam i idę do gości . (chce odejść)

Ludwika (zatrzymuje go)

Tigier. 'ciebie gorączka pali. ty byłeś
nowore szczyty ! puszczasz jakas miel,
ko, blage . !

Tigier

Chodzi przesładyć mnie podej,
mieniemi . ! idę do gości . !

Ludrika

39

Pomnij wielu ludzi kupujących akcyję
naszego banku lub lokujących oszczęd-
ności na księżniczki - powierzają
ci całe swoje majątki!

Tigier

Ah! jaise ty szlachetna 'uczuciowa'!
to ten sydyła tak nas usposabia
komedyant!

Ludrika

To ciekawe honorem!

Tigier

Idź do gości ja cię proszę!

Ludrika

Tigier o naszym banku różnie
mówią! akcyję sprzedają!

Tigier

Chylnie! podniosę się czego ty
namie brzo pójdziesz!

Ludwika

Graa wysoko na górze! 'aron,
Turujesz się!

Tigier

Grom od urodzenia!

Ludwika!

chamy dorostę, córke!

Tigier

ma bogatego konkurenta! 'Leszka,
czego prymasz?

Ludwika

Ona za niego nie pojdzie! 'a on
się z nią nie ożeni!

Tigier (zły)

Ona pojsć musi! 'a on się z nią
ożeni!

Ludwika

Nigdy! 'ona pojdzie za poręczem serca

Tigier

174
41
Ludwisiu idź do gości'!

Cui pœa / wchodzi

/ za mną łokaje - który miał napoje
na sałatk / Spinkne sala clem

w bucie u jednego fagasa 'Kaza
tem go wyrzuci' (oddaje) procy
(Daży duży kartony) a to fotograf
przystat'!

T. gier

Aha' / potkawczy / kartony ludwice / Widać
to są nasze fotografowane
Kopalnie węgla' / 25 / jak on te węgle
dobrze udat'.

Ludwika

Ta now rozmowiem co raz lepiej -

T. gier

(Co I daży ciępie kartony) Postan
pom jedne na biótku' a te dwie
na ścianie .. na miedzi .. żeby
wzruszy się temu przyglądali -

Ciupa

Dobrze gości co raz więcej napływa
/ Idź do re sturacji do salonu /

Tigier

Korak ide / chciał do siebie /

Ludmika

Tigier ty postępujesz niemożenie

Tigier

Czego znova chcesz?

Ludmika

Wyprowadź moja stara matka do
krematorium pod pozorem renowacji

Tigier

Pro niemożę pokazywać smutku tak
kacofonicz kobiecie!

Ludmika

chcesz porzucić starą żydówkę

Tigier

Tak stara kacofonicz żydówkę (ety)

43

Idź do gości

Ludwika / prawić z ptaczką

Staraj się o mnie mówić że
równie szlachetnej i distinguished
kobiety jest moja matka niż ci jesteś.

Tigier

Tak mi wypadło mówić, formuła

Ludwika

A żeby chociaż posag to moja
matka w kolano całowała!

Tigier

Całowałaś ale to z interesu. Sko
mi o ciebie

Ludwika

Wstydzi się!

Tigier

Aż się nie chce jej widzieć na oczy
od czasu jak znowu kamieńską
ciężką kłótnię i mieszczewską od domu
Zapowiadam tobie Ludwiku że

jak tu przyjdzie to ...

Lokaj (sinamuyi)

Stosowa pami przyjechała

Ludwika (z radością)

chama. 'mama. '

Tigier (burze się z głosem)

(siedzi na stole) Gratulu cię bal dyń,
bli z wzięli

(chodzi Rachel)

Ludwika (leci naprzeciw mi)

Przebacz mamie że mój mąż

Rachela

Ta już się z nim rozprawiła !!

Tigier (z kłosem)

aj! q!'

Rachela (do Tigiera)

Wysytasz jeszcze kdomu a sam
tu balu nie masz?

Tigier

aj'! aj'!

176
45

Rachela

Wtedy dźwięk się słyszy tajemny

Tęgień

Aj' aj' jak pamiątką

Rachela

Pan na to pisze książkę jak pamiątkę

Tęgień (patrzy na nią)

Tak pamiątkę

Ludwika

Tęgień

Rachela

Tak chodziła moja matka! Twoja
babcia! Tu ech goj wędzi a goj!

Tęgień (zrywa się)

Ja pamięć prędko nie mam po polsku
bo to dźwięk polski był!

Ludwika

Tęgień

Rachela

Znam ja wasze interesa w cigielisicie
do nich jakiego uxorinego sztoniera
pernie juze i wasze akcyje kupi!

Tigier

Pomoc' cicho! chcesz bank zgubic

Rachela

sknie wolno mowic - operujesz
pan pieniazkami mojej corki!
to nie uxorine a mowites i
jej posag zainstabulujesz!

Tigier

aj! aj! aj!

Rachela

Dareimne prosby! ja sama chcia
lom juze skarzyc!

Tigier

Aj poexcina Leosiona! skarzyc!

177
47

swojego roduconego życia! za to
że on jej córkę tak kocha i samą
myśli o jej przyszłości... to pamiłko-
ciora muca na niego obelgi.

Ludmika (do Tigrera uciekając)
Takto? więc?

Tigier
Tak mają Ludmiki! zainsta buło-
matem się już na całym moim
majętku —

Ludmika
Widnie mam... on nie jest zły
extorier /; chce go uszczelnić)

Rachela (rozmawiając)
Nie rozchylaj się! jestem pewna
że prędko się majątek na ciebie
pośpietnie oszczędzi.

Tigier (wybuchając)
Pamiłko... mnie szlak trafi! /

Rachela

A mój w jakim celu to zrobites ?

Tigier (pomieszany)

Weelu ! weelu ! aby przyspiczyć
marjusz mojej córki z Leszkiem
ieby.

Ludmilla

Ona jego znowu nie będzie !

Tigier

musi być !

Rachela

Ona go nie lubi !

Tigier

Dlaczego ?

Rachela

Bo jest idejota !

Tigier

Tes'u'owa nie może prama nóg
cał się do szczęścia mojej córki
na to jestem ja ojciec i ona matka

(Wchodzi Maryja z salonu)

Scena

Ciż sami charya po'niej Lesser
urzędniak Cijsa

charya

Goście się niepokoją - ani mamy
ani papu. (spostreżę) a Kochana
babka! (czuję się)

Tigier

choja chomiu! ^{no} zbliż się tu!

charya

Co papa sobie życzy?

Tigier

Zyrko, podpieś cię i zapytaj
czy ty kochasz tego ~~zinnu~~ tatka
i twoją mamę

Thachela

I straż babcie!

charya

A tak!

Ti'guer

A chceć mi'axieć twego tatka
swoją s'limęm

Marya

Cate moje życie

Ti'guer

Otoż twój tatko wybrał ci męża
eleganckiego - bogatego i przystojnego!

Marya

Tak miem bardzo się cię wstyd!

Ti'guer

Zgadujesz Lesiek

Marya (śmiejąc się)

Tego żona to wyborne!!

Ti'guer

Z tego się śmiejesz

Marya

Żona takiego głupca! —

Rachela (entujars)
 Kost saiechet mahn kind.

Tigier [mpay]
 Ci'cho ! a tym ydowetrim jery kiem !

Rachela
 Ech seehn niech niest mit
 mahn Tuxen in aich niest mit
 dem, mus ech bin a jidette.

charya
 Zreszte, moye serce już je zayste

Rachela Luamira
 Tar tar !

Tigier
 Kto ci'omiat zayst serce bez mego
 pozwolenia ! moje baron ?

Lub. Rach. i charya !
 (oburzone) Oh !

charya
 Barona xmienuwidzitam ! !

Tigier.

Więc kto?

charya

Celownik którego ty sam mówisz
cenisz wysoko.

Tigier.

Mówi Synayk?

Shobety / potakują

aha!

Tigier (wpaść)

Co? ja miałbym swoje córki wydać
za adwokata! za celownika który
jest goty jak ś niebieski 'któremu'
ja daję zarabiać

Ludmika

Oua n tem miedzi swoje szczęście!

Rachela

aha! aha!

Tigier

Taka moja moje celownika
sporalizować!

Rachela

Byle on xechciat. ja poblogostanig

Tigier

Pami Tes'cio... ona sic bogaxia musia,,
ta mychxeci'!

Rachela

To sic mychxeci'!

Tigier (msciety)

Ta pami tes'cie xaskarz do rabina.

Rachela (adbitnie)

Ny, so remach ^{de} clech .'

Tigier (jeizze silniej)

Ech well ahk schriegete ryfen
cy a din toire !

Rachela

Dy bist a, kot voj dy szlechter
mensch .'

Tigier

Nemts si'a wer fin mafne, g',
gen dy alte meszygene .'

Ludwika

Mahn mame ist niest kamesy-
gene! / Lessek npada nbrany po
komku - jaxire there xij mierzajt
ntoxij' mje jest n wanyane!

Lessek Rachele

mpypraxajji Tigierom / Ech bin niest
ka mesygene herst ihr?

Ja nie
gesten
war ist

charya

Niest ka mesygene herst ihr?

Lessek

Im nies gait's ah den?

Tigier

Im dir, men sagt as dy bist
a behaine, in me~~er~~ ken dir
mich~~st~~ di chaine geben fir a nab!
poni'ada ze ty i'dyota!

Lessek

Wer hat dus gesung?

Die p... 82

Tigier / mpypraxajji Rachele

181
53
Dy alte swigier!

Leszek / re clozig do Rachela

Co 'co? Ech wet mit ah uprechnen

Rachela

Was wet ihr mir machen?

Ludwika

Mir wetten ah araus^{re} warfen!

charys Rachela

Araus Warfen

Leszek (do Racheli)

Dy bist mist cym anhalten
di i' d^{re} ~~de~~ !!

Rachela (do Leszka)

In di bist mist ajid?

Ludwika

macht ah for a goi!

Rachela Ludwika charys

(Konem Hrycz do Leszka)

Machs 'ah for a goi

Tigier

(Niorgę się za głębi mroczną)

Stills! waren ich los ah alle
arais warfen!

/ Uczędnicy poprębić rani i kon tu szach
i za pachotnos i chodzą na koryt

Uczędnicy

Was is das! was is geschehn?

Lecker (do Tiegiera)

Ferexlijst si murin der ganzen
bal met ferxermt weren!

Tigier

/ Wnag męskrej paszy i sławujsi Radela
drwi / Trugt ah arek xmięzier
wurxn ech kon xojn niest aus
halten, meck treft bald der slak
arek! arek!

Rachela (zptacem)

{ Gerrat er warft meck arojs
mahn tochter / pada na polel

{ Ludwika / pada zptacem
na drugi polel / Gerrat! er

wart arajs 'mahn monne !'
sharya / pada eptacnem
na 3ei fold) gewatst 'er wart arajs
mahn haben .
Urrednicy)

Was ist dus, was is gesehn !

Tigier (arorpachy)
Pech : 'peh pech : 'miech was
mmie i' caty bal .. schlak strafi :'
/ pada na krestu)

Ciupa a pavorosnym ybosem
(Direktor Gapi'skomeki juiz jedwie
& rodring

Tigier (arymasis)
Ja drapng 'Leseck ratuj je' :'
a ja drapng :'
Leseck zbliza sij do Robiet)

sharya i Luawika
(rozmyajis sij)
Prece .

Rachela

Woh !

Leszek

Tak nie to nie pójde się ubrać (prychodzi)

Tigier (do urzędników)

Pamięć do salonu .

Wolf /w/pada/

(ubranym /po /polaku) (do Tigiera) Co tu

za kryki ?

Tigier (zapie)

Nic . nic . Gapiżem się ! przyje-
chał ja jeszcze nie ubrany !

/wskazując urzędników moim do Wolfa/

Wex ich ze sobą . do salonu ! teści-
we zomknij ! oj ! oj ! oj !

Wolf (do urzędnika)

Za mną pamięć
(Idźcie z urzędnikami)

Ciepła /anonsuje/

Pan Sydyk Biedach . i Bonon
Galczykowski .

Kobiety

Oh!

Je synyż zjmo uchodri za mni

Baron

Astolf / do Barona uchodrac

Ja paniskim synalem? za wiele
zarockytu!

Baron

Niby dla kogo?

Astolf

Dla mnie jęści pan tak chce!

Baron (as)

Arogant

Astolf / sktadażę ukton

domem / Paru!

Krzyszkie Try

(sktadażę ukton iusmiedem) Paru!

Tigier

Niedomno spowinowaty teraz się
i'mięz!

Baron (as)

Tak one się mi z drogą do niego !
ptama się kobietom / Pannie !

Kobiety / od macaży się / Prunę /

Pannie !

Tigier

między się dołfa Kobiety ołowoty bierze.
po tykę promaży na bok i mowi po ciem /

Zaintabulomates ?

Astolf (zmieszany)

Tak .. tak zain tabu .. o matem !

Tigier

Ważonny panna jestem -

Astolf (ds)

Tholixya !

Tigier (jestem)

A teraz pomimo : xacunka jani
mam dla panna : proszę cię
merenais : moja Mamie ryki
sobie z głowy bardzo cię o to proszę !
idę się ubierać / prychodzący /

Borron (z dwi'ronny)

Co ?

Astolf 100 kobiet /

Nie rozumiem co pan Tigier
chciał przez to powiedzieć ?

Ludmika

on to cofnie rękę panu !

Rachela

On musi cofnąć

Astolf

To zobaczymy ! ponieważ sam
sam się wkrótce przekonam że
jego pogrzebie było miśne.

Ludmika i Rachela

Sakto !

Astolf / koniec /

Gdy mu zachwile przedstawię
moją narzeczoną. —

Własy

Co ?

Cypia / amant /

Pani Gapi'sketa ka z córką !

Astolf

Otoż i ona!

Ludwika

Panna Helena?

Astolf

Tak jest!

Wszystkie kobiety

Ah! znoma one!

(ukazuje się w głębi Tiłomana
Helena i Leokadya)

Astolf (do Ludwika)

Pamięć się zjawia

Ludwika (przyniosło)

Nie znamy się mój panie! (do chorych
i Racheli) Chodźmy do salonu!

Rachela i Mamma

Chodźmy (wychodzą znowu)

Baron (leżąc na nemie)

Pamięć powrota, sobie towa rysując!
(wychodzi znowu)

185
63
Scena

Artolf - Filomena - Helena - Leo-
kordya później Tatko

Filomena / do Artolfa /

Ola czego to panie tak przed
nami uciekły

Artolf

Niemie

Helena

Bom Biron za nami

Leokordya

Zlekty się mego wrogu

Artolf

A pan Gapiexewski

Helena

Także jacyś panowie na dole
zatrzymali i winowatą mu a
on ma do nich mówę!

Filomena

/: patrzę nadziwiałemu przez Cornektę

Strach! co to za towarzystwo!

N! patrzeć już pan. Biron całuje
w ręce te stary żydówki! bezwstydy!

Leokadya (także patrzy)
Sęgo mić mić drę!

Astolf! (nastron do Heleny)
Pamię Heleno!

Helena
Pamię Astolfie! złe!
Astolf

Znowu złe?

Helena
chowa pan już po exs'ci przejdą nateś
na swoją stronę ..

Astolf
Chwała Bogu!

Salomona
(inniejsi się patrzy do salomu) Po prostu
no Heleno na te Marykuty!

Helena
Zaraz mamie! (do Astolfa) Bo też pan
się kłóci mój. Tak się kłóci pan

786

ja! kiedyś nam w ciemnościach.
Słuch charakteru człowieka... ja
człowieka i jał go nam... pas,
z tym w potęgę i nie
mogę spanić... dość że nabratam
odrazu do niego... a pan...

Astolf
Co ja?

Helena (z powściągnięciem)
Podobać mi się jeszcze bardziej
mi na mi kiedyś byli
dziećmi: ah! jakym chciała tam
porodzić.

Astolf
Sama?

Helena
Nie z ojcem z matką i...

Astolf
I...

Helena
Z bratem... i

Astolf
I...

Helena (podaję mi ręce)
Dziękuję !

Artur (ciągnę ją za rękę)
Opróżnij Heleno !

Filomena Helena
Ostrożnie (wyciąga rękę)

Filomena (uśmiecha się)
Alex to kompletny teatr. 'Helena'.

Helena
Idę mama !

Artur (do Heleny)
Wiesz dla czego pami schodzą po „
mediatę” „ panie Arturze iść z
tęcią są jestem zrozumiem.”

Tatko (przechodzi z zaledni)
Jest mama ! a są reklam i reklam
francuskiej po cichu)

Helena
Bo ojciec się nie zgodzi
Artur

Wisi już wie ?

Helena

Nie mówiliś mi że to pan.. tylko
że pewnie wtedy przystojny adwo-
kat

Astolf

O pani !

Helena

Pan jest przystojny (popatrzyła
na niego z uwieczem i mrużąc
stara się o jego rękę !

Astolf

A ojciec ?

Helena

Ojciec opanie chciał być adwoka-
ty tylko finansisci to ludzie i nie
wysauka dla mnie finansiste
a adwokatem żebyś sobie gło.
my nie zamracatać bo to się na
nie nie zda 'za trasył dremia,
mi i'pojechał' żeby pan wiedział

Jak ten ojczulek się zmienić.
dawniej był się mami Jakóbca
a teraz i mnie! a teraz my
go się bojemy!

Atotof

Zmieni się to wszystko. Zmieni
niech pani będzie spokojna!

Helena

Oh! jak ja tego pragnę!

Tilomena (do Janki)

Chyć drogi coż ja ci na to poradzę!

Jakób

To mnie wykreśli z klubu! a ja
sobie wteb palnę!

Tilomena

(przełożona) Klubu co też ty wygadujesz!

Leokadya (z rozpaczą)

Tego niema!

Ciupka (npada)

Dyrektor idzie! / leci do Annisalonu

i konyany / Dyrektor .!

/ Urzędnicy służba n padają /

Urzędnicy

(Dyrektor Dyrektor .!

Służba

Dyrektor .! dyrektor .! / natawają
się przy Graniach /

/ Wchodzą z Salom Tigier - Goście
obojej płci - n Kontuszach i we
frakach Ludmika charyz, Helena
Rachela - Baron Paszwick nchotci
zyno z nożem /

Scenar

Filomena - Helena Leokadya
Ludmika - charyz - Rachela -
Tigier Baron Adolf Sankob - Ciupa
Panet Ernest - goście - zamar
Leszek Gapi'skowski -

Tigier

Paniśtro proszę zrobić śpaler
i na wejście? Przykroć miwat!

/ do salonu (pracy) Tak dam znać
reg.

Ptasznik

Witam was przybyłym
gości państwa (p. Tigiera) Kto są,
ci panie

Tigier

Doktor Lebertka z żoną . . .

Ptasznik

a ta pani ?

Tigier

Siostra jego żony - Orapczyńska
mała po urzędniku z biura
telegraficznego !

Ptasznik

Kto pierwszy przemówi ?

Tigier

Ta . . .

Ptasznik

Proszę o mowę !

Tigier

Będa imrowizowat' praysze
jż panu do redakcyi

Staszniak (młoceny)

Ci'panowie ?

Tigier

Eisenstein ; Steineisen !

Staszniak

A ta nomi ?

Tigier

Pożniej : pożniej (de) zamiesz-
mie

Ciupa (donoimny)

Portyer pstronyt ostatnie
drexri panu Dyrektorowi !

Staszniak / do Tigiera /

Mazniako portjera ?

Tigier

Stusy (do ciupy) Pamię mawiat,
ku prossu roziżić Remdelaber
(ciupa pierce) Panowie backnozi

Ciupa / donoimny /

Dyrektor Gapiński !

Wszyscy

Witaj !!!

/ Wchodzi Gapiński Tygiel daje
znak do salonu - orkiestra gra
basz /

Tygiel chodzi do Ludwika /
Lono, mego na rok i poprosi
wład. na drodze

Ludwika

Ta bym go wyprawać i takie bym
mogła.

Tygiel występuje /

/ do Gapińskiego /

Witam ci szanowny mój! mój
który przyjął urząd tego
kierownika tego banku! oto repre-
zentanci różnych warstw społec-
zeństwa... z tym uznaniem!
z tym wielkim przekonaniem
tego patriotyzmu i tych

190
13
specyalnych nauk ekonomicznych
które posiadasz!

Wzyscy

Witaj!

Tigier

Witaj cię przemysł i handel którego
będziesz dwiema.

Wzyscy

Witaj!

Tigier

Witaj cię mieniący się nasze
kopalnie węgla.

Wzyscy

Witaj!

Gapiśzewski

/: rozchylony:/

Panowie /: Przekazy cię Pochowski:/

Tigier (do Gapiśzewskiego)

Nie skoniętem ... Witaj cię
akcyonariusze których akcje
wrosną w górę jak plon w nowo
uprawionej ziemi.

Gapi'jkenycki
(bardzo roksculony)

Pomoc!

Tigier

Nie skonczylem! / perostrego Pechows,
niego - przekazy mi mi do / i

skuję ze nieskonczylem - Pechowski
jest... jaki ma wrota! / mi mi
glosno wymanem glosom ze strachem

Witaję cię urzędnicy których
był i awans bezkierunkowy.
/ patrzę ze Pechowski przyszedł cię

(22) On się tu do mnie przeciska...

Wasysej

Witaj!!

Tigier

Witam cię

Pechowski

/ który się zbliżył do niego cicho

Panie dyrektorze!

Tigier

(Generacyony) Pochłóć mi pom skrony

Leokadya (spostregejny)

Pechoskiego An! jaki xmiemiony!

Pechoski (spostregeja)

Ana! jaka blada!

Tigier

(od chęci) Witaj ci narowy i
siewoty które ulokowały swoje
skromne oszczędności!

Wasyly

Witaj!

Pechoski

Panie dyrektore... przychli'ny
randol wykupić!

Tigier (omdlewając)

Wj'ej! / do gapienowskiego urywanem
glosem / Wbyś... na na tej nowej
mirie... zbierać... zbierać...

Srepty (pomigary gosćmi)

Jaki mrxuszoney!

Tigier /zgro/

Lbierat leminy i miennie ! nie x kria
toir które pracako mis duq !
ale xc xstota i kuponoir któ'rych
tak wexysy pragniemy : /x jednej/
chmili od mraa się do Pechostkiego

Niech nana wexysy ajabli wexnuq !
/do go'ci/ skonczylem !

Wexysy

Bravo ! mirat ! mirat !

Tigier

(mowię do salonu) Tux !

(ortkies tra gra)

Ptasznik /do Tigiera/

Proszę o mowę !

Tigier

Ta i improwizowalem !

Ptasznik

Będz musiał wstąpieniu umieścić

Tigier / wyjmując papier /
 To służę panu! (oddaje mu) do
Pechowic / Zabierz pan karal
& salom iyrandol / Pechowic
Achodzi ze służbą

Gapiński
 Panowie

Wszyscy
 Bramo

Gapiński
 Lomkowie

Wszyscy
 Bramo

Gapiński
 Bracia

Wszyscy
 Bramo

Gapiński
 Nie & próżności nie & chciwości
 dla marnego kruszcu i nie marn
 nej stawy podjętem się stać

Zmowa

'a odpowiedzialnej kryminalności'!

Wszyscy

Bra...

Tęgi

Cicho...

Gapię się

Pocucie głębokie które każdy
człowiek powinien w sobie no-
szyć powinno być pocuciem -

Ciepła / anonsy /

Sam Goliłowa!

Goliłowa

przechodzi / Niech będzie pochwa-
lony ...

Wszyscy

ci cicho ...

Gapię się

/do/ Jest ten dźwięk! Teraz
nie myślcie /mimo dale/ Pomimo
być pocuciem bardzo.. ale to
bardzo głębokim /do/ a co!

już mi nie idzie / moim dalej / ona
 nas xmuła i popycha .. popycha
 .. popycha ...

Goligłoma

/ który jest przymim / (ciśko) no
 pepschnij' już raz -

Gapi'skewski

/ 1-2 / oj oj / głotno / Popycha do
 czynów .. pracy wytoratos'ci
 i je'dnocy poręcznie sobie
 partyz .. karty .. i narody !

Goligłoma

Co ten wygaduje !

Wszyscy

Bravo ! bravo wina

Gapi'skewski

Witaj, mnie tu dzisiaj jak
 się wyraził Kolega Tigier ! Urzę
 dnicy akcyonaryusze .. wdowy !
 sieroty i i .. węgle kamiennie !

Goliłtowa

Co ten mygaduje !

Gapi'skewski

Tęci was witam x równem ser-
cem moi bracia ! składając
na ołtarzu mojej pracy ..
mojej energii .. moje dobre
imie .. i mój cały majątek !

Figier pradawci wybrzyli !

Witaj !

Wszyscy

Witaj ! Tęci !

Goliłtowa

/ do Filomeny i Heleny) Czy to nie głupi
cytomici !

/ Wszyscy biegną ściskają i minskują
Gapi'skewskiemu - lokają wynoszą
x salon z ramadol za Pechos Kim
i wynoszą za scenę Wolf wpada

Wolf / chodzi do Figiera /

Zabrali żyrandol w salonie cieimmo

Tigier :

Wiek poszukaję innego : tymczasem
tamci i prowadzić tutaj :! epickie się
dobrze i dzie :! / Wół mybiega / (do Ciipcy)

rozkursić mi no :! / do Gapi szerradzię /

Powoli Pan Dyrektor nie mu
przedstawia .. reprezentantów Dzi
się sięj uczyć : Pan Ptasznik ..

Gapi szerradzi

Znamy się panie znamy : pisał mój
iycioro :! Ptasznik

I panisko mój mam coś :! Niech
jutro umieszona :

Tigier / przedstawia /

Pan Lurbeck właściciel stry piętrowej
komienicy o czterech frontach i su
tevenami : Pan Bombalski re

8. prezentant inżynierstwa kraj-
nego myśliczący o domu powady
sprawy regulacji rzek krajowych.
Pan Eisenstein i Steincien
Brachvogel i Zimervogel młodszy
ciście kantonów - reprezentanci
główni na natch, nieprezes
straży wchodzącej - akcyonariusz
i pełnomocnik Stowarzyszenia
dalej prowadzący go przedstawił po cichu
Gapierski siłka kładącym serdecz-
nie rękę.

Astolf (do Heleny)

Panno Heleno jaś się pani my-
śli o tej uciece!

Helenka

Martwi mnie.

Astolf

O co czego?

Helena

Ojczulek słomiony usadzić jeszcze
bardziej tym światem finansowym
i' zostanie głuchy na nasze prośby.

Astolf

Miejmy nadzieję.

Filomena

do Heleny.

/Cicho/ Spójrzaj jak baron skule róz " "
mamia też zydówkę!

Helena

Moja 'mamo' co on mnie obchodzi'

Filomena (przeistkniemiu)

Była byś baronową!

Leokadya

Ucieka przedemną! unika mego
wzroku! a moja rywalka siedzi
tam i' trym fuję!

Marya

/Która siedzi z chęcią i' babkę na

drugiej stronie / ~~ma~~ ja zawia Artolf
dla niej na skakujacy !

Baron
(udaje gniew)
Pani za droga !

stary

Ta ? / Wpada Leszek przebrany za
krakowiaka - leci prosto do
Silomey i Leleuy /

Leszek / całuje je
po repek / Witam panie ! pis kna
panno Helena ! przygotowałem
dla pani nie spodziankę ! coś
co pani może powstać na
glowie je pani powiada po lecie przysto
nie ! Do widzenia ! i odchodzi
moim ! o / Te keli jej się teraz
nie po dobam ! to nigdy !

fryciega / Robię ty się o innym /

196.
1. W głębi góście ołoczyli Gapiereński
(Kieliszkiem)

Einstein

(z Kieliszkiem) witajcie dyrektor
Gapiereński!

Wasyu
Witajcie!!

Goligłoma

Co ci zjawi z tym shtokem myślicz!

Staseni

(do Goligłomy) Witam ci Pan Dobr.
kto w miast piernicy toast!

Goligłoma

Żyd panie dobrodzieju (odchodząc)

Gapiereński

(Wzruszając) Na podpis komanie

Wasyu

Witajcie!!

Baron (do Tigiera)

(cichy) Laureacie to toasty!

Tigier

Ten głupi Eisenstein wymat się

/: stychać piśmę grajca, muryka
polonesa:/ z Karakoniakami: Goralami/

Wzyscy (caintercousant)

Co to : co to muryka :

Tigier

Tak amycy staropolski klary ..

rozpoczynamy zabawę polonesem !

Has Gajewski: / Rocz skomowy i

zaczynamy najsię miejsce

przy swojej godnej matronie

i uroczej ciele

Gajewski

Kokulaci mnie jęstem wzru,

stony : słowem nich was ku,

ver i dżobie umiecie chrytać

za serce :

Goligtona (pich do niego)

Ale jeszcze lepiej umieją chrzątać
na wesieni

Gajsi-kewer
Łuk-Droś! wratku raz-Droś!

/ Muzyka silna - Gajsi-kewerzigo
światoj! Koto zomy i ciotki!

/ Wchodni Polonez prowadzony przez
Wolfa - wszyscy się namawiaj!

Scena

Ciż - Wolf z Polonesem - poriniej
Pietka i Pechości!

Wolf
(s piecna)

1.

Chito kupar' o dzien'ie
 Wzraść to jest ziemia nasza
 Tutaj polskie wzrasta plonie
 Tu się rości chleb i kasa!

Goliłłowa

(Wzraść kiedyś tam cię ryby ze s'mi'el'ku)

A wiecie panstwo że tu s'elak
 może otomicka trafić ze s'mi-
 el'ku! ha! ha!

Filomena

(Do Goliłłowy) Przestani pan

Goliłłowa

Śledy nie mogą na! ha!

Ptasznik

(Zając) Polonez prowadzony

przez i s' - - - / Polonez się kończy

lecz pominie być tak utwór

z'ostatni'ą figurą, - muzykę taniec

staję rzędem przed gapierewskimi
skrytkami stoję /

W Tyscy
 Wierat. Wierat!

Gapierewski
 Serdecznie dziękuję: jestem wzruszony!
 płacz!

Goligłowa (ciężko do niego)
 Jaś takie ale ze śmiechu!

Gapierewski (do niego)
 ZaxDrosi' zaxDrosi'!

Kuba (do Tylomana)
 Ej, ej teraz w dobrym humorze
 niech mu mama powie: że
 ja sobie w tobie strzelę!

Tylomana
 Poznaj poznaj!

Wchodzą Pętelka /
(Pętelka do Tylomana)
 Proszę Wz pana przestawili!

nie. me. niech się rozbiorę,
bo. bo. ja niemam czasu cre.
.. czekać ..

Tigier

/Potwarz się z niego) To idź pan
do diabła !

Pętelka

Do do. do diabła. - rłachci'conci
do dyi. - diabła ! zo zobaczymy

Tigier /do Ciurpy/

W ci'pan tego stworzenia wyrzuc'

Ciurpa (dumnie)

Testem marszałkiem

Tigier

Przepraszaam ! To. Kazi pan wy.
rucić

Ciurpa

Tak to co innego

Pętelka

Ja. ja. sam pójde ale zobaczymy
(rdchoć)

/anomu stoczyli gapisemstrey
zkieliskami:/

Skilku z gości
Larone dyrektora !

Waryscy
 Wiat

Tigier /do Walfa
 mi'za duxo mi'na pi'ja

Wolf
 Niemasz pomiego zatorrac' tawio
 mi'no

Tigier
/epostregtery Pechorneyo/ Oj'juz
 mam dresce Pechorri i'die

Wolf
 na mesole mi'ne

Pechorri
/poPchotrax a mi'na rozpromienion
do Walfa i' Tigiera:/ Pannowic'
 Pannowic' przyjeta churila
 zarax

Tigier i Wolf

Co on taki mesoty?

Pechereri

(podchodzi do Leokadyi)

Wygraliśmy

Leokadya podirionas

Co?

Pechereri

(podchodzi i roduł pom i dy Wolfa a Tigiera)
Pomowie "przefektu chwila ie mo"
icie mnie uszczeliliwie a
mam nadzieję ie uszczel przy
Osięjszajm woczystrici mie =
o mówicie mi tego na co
jwz reklam lat siedm.

Wolfe Tigier

Czego Pom ie daz?

Pechereri

Aransu? prasad Kassyera

Tigier

Wolf

et cōi xrobiemy z obecnym
passyerem

Wolf

Wyrucić go nie możemy

Pechowci (z radośc)

Tego żyć nie ma

Wolf, Tigr

U mōst ?

Pechowci

nie... ale strasit kōsz i uciert !

Tigr (do Włpa)

Oj' oj' potaj mi pan wody !

Wolf

nie zarać się pan

Tigr (do Włpa)

Leć pan na dół... gon' pan tego
stodzieja

Wolf (wybiegając)

Oj' aj' aj' (wybiega)

Pechowci (do Tigr))

Wiec żyć mogą teraz li'cy ?

Tigier (ci cho da mijs)

choć się pom ! tylko ci cho ni komu
o tem nie mówić !

Pechoss (uszere lwoy)
(Dziś Kuj, /re/ nareście się do rekreacji.)
publika cy do Leonardy

Baron (do Marys)
Pom Tigier cregos z mijszamy !

Marys
Promada /note/ Aj'crullu !

Tigier
Daj mi kordaj, /do Synaury/ Pomie
mecenacie !

Astold
sta się pomu ! /rozwiązując je ci chm)

Gajusiem
/Ktoż go prawił/ Filomena i Helen
mówi do Jolanta /Ja zapłacz ale
jak mi jeszcze raz coś podobnego

zrobić to u'sprawie także
 łowim? Sauob

Przyrzuconu poprawie

Sauob Pechocki

Wtórtemu Leonardygo robita wyranaty
 Sziennatem to prawda! ale nie
 mediatem nie ona tam mieszka.
 j'm w zydowie?

Leonarda

Nice misie, przebaczam i zgadzam
 się aby został panie, Kasyerowicz!

Pechocki /catujęj się/

Pierwszy dzień przeżycia!

Stychna na scenie muzykę Krakow
z Labemian „Wichre w dzie
prochwalony

(Głosy z sceny)
 Hu! ha!

Wrysy
 Co? To! co to?

(wpada jeden z nich miłow prze-
brany za chłopca Krawomskiego)

Gapi-szczek

A to co za m'espodni'anka?

Chłop

(kłaniając się czapką do Gapi-szczek)

A dyś mesle Krawomskie i mu-
zyka - a rajtek na przodku
- s'licznie grają i'piśknice przypie-
myż jeie się serce raduje...

Gapi-szczek

A bodaj was kurek

Goliota

(muzyka) Ha! ha! ha!

Scena

(Cisza. Leszek który prowadził
siostrę par Krawomskiego zawrac
możny banku)

Lesník

(stajsi pred Helenz spiernu)

Praybywamy rariu tu taj'ni,
tajni dierrecki

Prayli's'na tu taj'z pocosna dajni
nom ni'arecki

chor
a znasech d'ni'edni .1-

Wasyu

Wurrot, 'mi'rot'

Wpada wo'ny Bauku!

Wo'ny ce strasomy

Gdzie pan Dyrektor! gdzie jest
pan Dyrektor? ratunian!

Wasyu

Co się stało?

Wo'ny

Domisask regdomy przejmawcy
rachunki banku ofic'ce, torrat.

Wasyu

Oh!

Wo'ny

A pan Wolf zem dla?

Wolf

(m chodz!)

I w mi lepiej

Tęzier prada natomiast

Iech

Gapi. nersz

Co to znaczy! (ogólne zamieszanie)

charya i Ludmira

/Do Tigrera/ Prejdi do siebie !

Gapierevski

/zastrosimy do Syndyka/ Tolku !

matku ! moje kapituly !

Asdolf (ciho)

Uratowane ! nie ulokowane !

Gapierevski (zrodzie)

Grigory

Baron /s/

Mama tu co robic' ! pech !

(wymyka sie)

Paszmir

Upadek banku pyzmy arty Rus' !
Archa sie spionczy' roby mnie kto
nieuprzedzi' ! /wybiega/

Tigrer

/Chmyta gorakowo za reke Aclappa/

Zaintabulowales ?

Astolf

Wszystkie pamięć pamięć majątek musi
odpowiadać.

Tigier

Co? co? co? jestem zrynowany
i tak mnie trafił przynajmniej do
Londynu. Popelnie na mnie
zbrodnie.

Astolf

Wszystko pamięć pamięć.

Tigier

(do Maryi) Wiek pana diabli wie, ma
z honorem / o Maryi / Podziękuj
temu honorowemu i wiersz
cały swój pozag! zapamiętaj.

Luana Ra Rachel Maryi

(zwracając)

Ah!

Luana Ra (zwracając)

Pomni baronie : czy się tam nie
 zrasisz ? niema go ?

Astolf

Uciek! ale słychać bo (podłubnik)
 do nami majątku. nikt niema
 perawa : jest na nią zaimta bulona,
 ny

Charya Kalcela Ruanika

(uradowanie)

(Odpuszczenie)

Astolf

To było moim obowiązkiem

Gajpierzewski

(który catomni zó ne i drici) ale

zgodzoni się : jeżeli Heleńka go Kocha!

Galiqtorra

(który stat zaszepcany) zwraca się do

Gajpierzewski No Robercie !

byłeś głupi mieć pokutyjęś : ale
 jeżeli mogę ci w czym pomóc !

Gapi'szewski

(Przymiujcie) Tra gtupe? nta'mie'ie
modry miy pomic bo Kapitaty
moy nie naruszone wiec nie po-
trzebujcie niczyjej pomocy! Tem
bardziej pan'skiej Oho! mnie nie
dotk tutez wziasc na Konstant.

Poliglotta (zrodawny)

Tembarasiej mnie to ciępy!! pojde
mich ciz uscisnam bo mi daz ze
mase rozum (usisni)

Pedroski do Leonardy

Wiec pomic posag?

Leonarda

Woloway nie rytaayr ulokomatam

Pedroski

Gj!

Leonarda

Ale co mi po majetku kiedy mam
ciebie Gustawie!

Pecher
Oj' pech!

Gapi-sierok

Moje dzieci jistota jedzący do moich
chochojących kurczak ale nich
nie kurczak odrobic jećli kto
nie zastępnia!

Leszek (do Wolfa)

Oj' stary! stary! jasi ty głupi
jasi pomiaa polskie przysłowie.

Soniec —

BIBLIOTEKA TEATRALNA
Własność Gminy m. Lwowa.

L. 12258.

Wysoke Prezydium ces. kr. Namiestnictwa
pozwoliło kukuryplen n. 20 maja 1886 l. 4732
na przedłożenie na bulwarnej stronie
z ulicą St. Abrahamowicza i Rost-
kowskiego pod tyt: "Pochowcy" pod wa-
runkiem opuszczenia w okresie III in na
skronie 82 stow. wyszelejacy od dawna
ponady jany regulacyi drzew krajowych

Lwów dnia 24 maja 1886.



Naupmann.





L. 205
1988. 11. 28
78

